Apel do ludzi pracy miast i wsi

W ostatnich dniach wzniosła się znowu fala strajkowa. Z różnych stron Polski płyną zapowiedzi dalszych strajków. Ogłaszane jest pogotowie strajkowe.

Komitet Centralny jest świadom, że w wyniku bardzo trudnych warunków życia i pogarszającego się zaopatrzenia rośnie rozdrażnienie ludzi pracy. Dla wielu robotnic i robotników strajk jest najwyższą formą protestu, do której przyłączają się z ciężkim sercem. Wasi reprezentanci, członkowie KC, przedstawili bez żadnych osłonek na obecnym posiedzeniu najwyższej instancji naszej partii sytuację i nastroje klasy robotniczej. Rozumiemy i podzielamy motyw Waszego protestu.

I właśnie dlatego poczucie odpowiedzialności za losy gospodarki kraju, za ułożenie spraw w ojczyźnie zgodnie z założeniami socjalistycznej odnowy, każe nam zwrócić się do Was z gorącym, serdecznym apelem!

Zdezorganizowana gospodarka polska może nie wytrzymać tych nowych ciosów. Znajduje się ona dziś na pograniczu załamania. Konsekwencje tego uderzają przede wszystkim w klasę robotniczą. Ciosy zadane produkcji godzą bezpośrednio w nas wszystkich. Zaprzestańcie strajków!

Poczucie odpowiedzialności i znajomość faktów każe nam stwierdzić, że za uzasadnionymi powodami robotniczego gniewu kryją się często wrogowie Waszego spokoju. Pragną oni za wszelką cenę przeszkodzić wychodzeniu z kryzysu. Pod fałszywymi pretekstami, często z myślą o przeciwstawieniu się obowiązującemu prawu, chcą zepchnąć nas do jeszcze większej biedy. Ich celem jest obalenie władzy ludowej. W imię tego gotowi są doprowadzić do katastrofy narodowej.

SZANOWNI TOWARZYSZE I OBYWATELE — LUDZIE PRACY!

Przerwijmy ten fatalny krąg, póki nie jest za późno. Strajkujemy z powodu braku towarów w sklepach, a przez to zmniejszamy jeszcze bardziej możliwości produkcyjne przemysłu i zaostrzamy przyczynę kryzysu. Nikt myślący nie podcina gałęzi, na której siedzi.

Apelujemy do Was: zaoszczędźmy ojczyźnie strajków! Nie wyrażają one Waszego interesu! Nie tędy droga!

Po Waszej stronie jest nasza partia i wszystkie siły porozumienia narodowego. Niech one będą w demokratyczny sposób wyrazicielami Waszych żądań i Waszego stanowiska. Nie można dzielić więcej niż się ma, ale to co mamy trzeba dzielić w zgodzie z ludzkim poczuciem sprawiedliwości.

Tylko rozsądkiem i wysiłkiem całego społeczeństwa można zatrzymać dramatyczny bieg wydarzeń w naszym kraju.

KOMITET CENTRALNY PZPR
zebrany na IV plenarnym posiedzeniu
Warszawa, 18 października 1981 r.

Depesza gratulacyjna do Jana Pawła II

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński skierował do papieża Jana Pawła II depeszę gratulacyjną następującej treści:

„Z okazji trzeciej rocznicy pontyfikatu pragnę przekazać Waszej Świątobliwości w imieniu narodu polskiego, władz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i w swoim własnym najserdeczniejsze życzenia zdrowia i wszelkiej pomyślności w wypełnianiu tej szczytnej misji.

Pragnę również wyrazić najwyższe uznanie dla wkładu Waszej Świątobliwości w dzieło urzeczywistniania najszczytniejszych ideałów: pokoju, wzajemnego zrozumienia w stosunkach międzyludzkich. Ich pełna realizacja leży w interesie wszystkich narodów świata.

Wydanie A

ŁÓDŹ
poniedziałek 19 października 1981 r.
Rok XXXVII nr 204 (9935)

Cena 2 zł

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

IV PLENUM ZAKOŃCZYŁO OBRADY

W. Jaruzelski I sekretarzem KC PZPR

Podjęto uchwały i apel do narodu

Wczoraj w godzinach wieczornych zakończyło się po trzech dniach obrad IV plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

W toku części organizacyjnej obrad IV Plenum KC PZPR Stanisław Kania złożył rezygnację z funkcji I sekretarza KC PZPR. Rezygnacja została przyjęta przez Komitet Centralny.

I sekretarzem Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wybrany został Wojciech Jaruzelski.

16 bm. w Warszawie rozpoczęło się IV plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego PZPR. Obradom przewodniczył I sekretarz KC PZPR Stanisław Kania.

Po przyjęciu porządku i regulaminu obrad referat pt. „Sytuacja polityczna w kraju i węzłowe zadania partii w realizacji uchwał IX Zjazdu PZPR" wygłosił I sekretarz KC PZPR — Stanisław Kania.

Następnie referat pt. „Niektóre problemy i kierunki ideowo-wychowawczej działalności partii w obecnej sytuacji" przedstawił członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Stefan Olszowski. *(Tezy obu referatów publikujemy na str. 3).*

Rozpoczęła się dyskusja, w której głos zabrało kilkunastu mówców.

W czasie obrad członkowie i zastępcy członków KC składali oświadczenia o swoim wystąpieniu z NSZZ „Solidarność". Przedstawione zostały jednocześnie motywy tej decyzji.

Uczestnicy obrad zapoznani zostali przez przewodniczącego CKKP — Jerzego Urbańskiego z decyzją zespołu orzekającego Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej o wydaleniu z partii Stefana Bratkowskiego.

W toku obrad członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Stefan Olszowski, nawiązując do poruszonej w dyskusji sprawy publikacji, jaka ukazała się na łamach „Sztandaru Młodych", poinformował zebranych, że ostatnio przeprowadzono z kierownictwem tego dziennika rozmowy na temat opublikowania wywiadu z J. Kuroniem. Podjęta została decyzja o odwołaniu dotychczasowego redaktora naczelnego „Sztandaru Młodych". Sekretarz KC poinformował o akcji protestacyjnej, podjętej przez zespół „Sztandaru Młodych", jej powodem oraz motywach decyzji, dotyczącej zmiany redaktora naczelnego. *(Obszerniejszy materiał na ten temat publikujemy oddzielnie).*

W drugim dniu IV plenarnego posiedzenia Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej kontynuowano dyskusję nad wygłoszonymi w piątek przez I sekretarza KC PZPR Stanisława Kanię i członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR Stefana Olszowskiego referatami, a także nad projektami dokumentów plenum. Głos zabrało kilkudziesięciu dyskutantów. Obradom przewodniczył Stanisław Kania.

Zwracano m. in. uwagę na dramatyczną sytuację społeczno-gospodarczą kraju, apelowano o bardziej energiczne działania oraz postulowano doskonalenie zasad konsultacji zamierzeń rządu z ogółem społeczeństwa.

Kolejna fazą dyskusji dotyczyła projektów dokumentów posiedzenia, a w szczególności uchwały IV Plenum KC PZPR. Wypowiedzi w tej sprawie wiązały się z uściśleniem treści konkretnych fragmentów uchwały. Wnoszono uwagi i propozycje związane z analizą obecnej sytuacji społeczno-politycznej i gospodarczej kraju, a także z wynikającymi stąd najważniejszymi zadaniami członków partii, organizacji i instancji partyjnych. Wiele uwagi poświęcono — w związku z projektem uchwały — sprawom ideologicznej pracy PZPR. Zgłaszano także poprawki i uzupełnienia do innych przygotowywanych dokumentów plenum, w tym do planu najbliższych posiedzeń Komitetu Centralnego, uwypuklając priorytety tematyczne, za które uznano problemy rolnictwa i górnictwa.

Plenum podjęło dwie uchwały. Pierwszą — w sprawie powołania

(Dalszy ciąg na str. 3)

Życiorys W. Jaruzelskiego

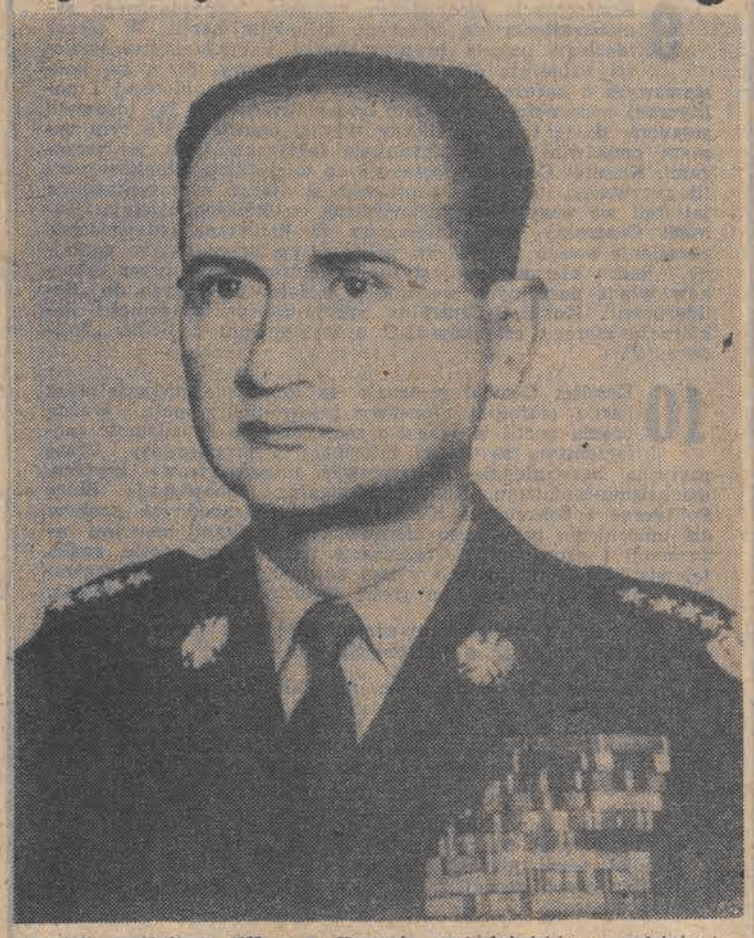

Urodził się 6 lipca 1923 r. w Kurowie, woj. lubelskie w rodzinie inteligenckiej.

W czasie wojny przebywał na terenie Związku Radzieckiego pracując jako robotnik. W 1943 roku wstąpił do formowanej tam armii polskiej. Ukończył szkołę oficerską, a następnie w szeregach 2 Dywizji Piechoty im. Henryka Dąbrowskiego, jako dowódca plutonu zwiadu a później szef zwiadu pułku przeszedł cały szlak bojowy i Armii Wojska Polskiego. Brał udział w walkach nad Wisłą, na Przyczółku Magnuszewskim, uczestniczył w wyzwoleniu Warszawy, przełamaniu Wału Pomorskiego, w walkach nad Bałtykiem, Odrą i Łabą. Po wojnie brał udział w walkach ze zbrojnym podziemiem — o umacnianie władzy ludowej.

Ukończył z wyróżnieniem Wyższą Szkołę Piechoty oraz Akademię Sztabu Generalnego im. gen. Karola Świerczewskiego. Był wykładowcą taktyki i służby sztabów, szefem Zarządu Akademii Wojskowych i Szkół Oficerskich oraz zastępcą szefa Głównego Zarządu Wyszkolenia Bojowego. Dowodził 12 Dywizją Zmechanizowaną im. Armii Ludowej. W 1960 r. powołany został na stanowisko szefa Głównego Zarządu Politycznego WP, a w 1962 r. mianowany wiceministrem obrony narodowej. Od 1965 r. — szef Sztabu Gen. WP, od 1968 r. — minister obrony narodowej. Od 1964 r. — członek KC PZPR, od 1971 r. — członek Biura Politycznego KC PZPR. Na IX Nadzwyczajnym Zjeździe PZPR ponownie wybrano go członkiem KC, a 19 7. 81 r. członkiem Biura Politycznego. Na IV Plenum KC PZPR 18. 10. 81 r. wybrany na I sekretarza KC PZPR.

Poseł na Sejm PRL. 11. 02. 1981 r. na posiedzeniu Sejmu powołany został na stanowisko prezesa Rdy Ministrów z równoczesnym zachowaniem teki ministra obrony narodowej. Przewodniczy komisji do spraw reformy gospodarczej. Wiceprezes Rady Naczelnej ZBoWiD.

Odznaczony Orderem Budowniczych Polski Ludowej, Orderem Sztandaru Pracy I klasy, Krzyżem Virtuti Militari, dwukrotnie Krzyżem Walecznych oraz innymi odznaczeniami polskimi i zagranicznymi.

Prymas Polski w Rzymie

Papież **Jan Paweł II** przyjął w niedzielę na prywatnej audiencji w Watykanie, prymasa Polski, arcybiskupa **Józefa Glempa.** Abp Glemp przybył 17 bm. z 4-dniową wizytą do Rzymu, aby wziąć udział w uroczystościach z okazji 10 rocznicy beatyfikacji i 40 rocznicy śmierci błogosławionego **Maksymiliana Kolbe.** Będzie także uczestniczył w pracach komisji do spraw reformy prawa kanonicznego.

Po przybyciu do Rzymu, prymas Glemp witany był na lotnisku przez ks. prałata **Juliusza Poetza** z antykamery papieskiej, ks. prałata **Stanisława Kowalczyka** z watykańskiego Sekretariatu Stanu i ks. infułata **Franciszka Maczyńskiego,** rektora Papieskiego Instytutu Polskiego, jak również przez ambasadora PRL we Włoszech, **Emila Wojtaszka.**

Zapytany przez dziennikarzy o sytuację w Polsce, arcybiskup Glemp powiedział: „sytuacja w kraju napawa nas troską, podobnie jak wszystkich obywateli Polski. Kiedy cierpi naród, cierpi również Kościół. Bardzo modlimy się o to, aby społeczeństwo pozostało zjednoczone dla przezwyciężenia tego kryzysu. Sądzimy, że z Bożą pomocą wszystko potoczy się dobrze".

Prymas Polski podkreślił, że „wszyscy powinni dążyć do współpracy, ponieważ kryzys dotyczy całego narodu"

Zakończenie rozmów przedstawicieli rządu i „Solidarności"

Podpisaniem protokołu ustaleń zakończyły się wczoraj w godzinach porannych trwające od 15 bm., rozmowy między zespołem roboczym Komitetu Rady Ministrów d.s. Związków Zawodowych, a grupą negocjacyjną KK NSZZ „Solidarność". Uzgodnione zostały m. in. kwestie zamrożenia cen detalicznych do czasu uzgodnienia ich zmian oraz systemu rekompensat, zasady konsultacji zmian tych cen, dalszy tok postępowania w celu uzgodnienia organizacyjnych form kontroli społecznej w zakresie działalności gospodarczej, tryb działań zmierzających do stor-

(Dalszy ciąg na str. 6)

Uchwała programowa

Komitet Centralny PZPR aprobuje zawarte w referatach Biura Politycznego KC, rozwinięte i uzupełnione w dyskusji stanowisko wobec węzłowych problemów sytuacji politycznej i społeczno-gospodarczej kraju oraz zadań ideologicznej pracy partii.

Na swym IX Nadzwyczajnym Zjeździe Polska Zjednoczona Partia Robotnicza opracowała program wyjścia z kryzysu, otwierający nową perspektywę socjalistycznego rozwoju Polski. Stwarza on szansę głębokich reform w gospodarce narodowej i rozwoju socjalistycznej demokracji życia, potwierdzając linię porozumienia społecznego na gruncie konstytucyjnych zasad ustrojowych oraz międzynarodowych sojuszów.

Mimo wysiłków podejmowanych przez władze państwowe, kraj nasz nadal znajduje się w niezwykle trudnej sytuacji. Oceny w tym przedmiocie zawarte w oświadczeniu Biura Politycznego z dnia 16 września br. są trafne i pozostają aktualne. Katastrofalny jest stan gospodarczy kraju. W wyniku ostrego deficytu energii, surowców i komponentów a także napięć, presji wywieranej na administrację gospodarczą oraz spadku dyscypliny, zakłady pracy nie wykorzystują w pełni posiadanych mocy produkcyjnych. Dochodzi do poważnych zakłóceń kooperacyjnych. Nastąpił poważny spadek produkcji i dochodu narodowego. Dalszemu rozstrojeniu ulega rynek. Zagrożone są materialne podstawy bytu narodu. Maleje wiarygodność Polski wśród sojuszników i partnerów gospodarczych.

Bezpośrednio po IX Nadzwyczajnym Zjeździe PZPR przeciwnicy socjalizmu nasilili brutalne ataki na partię i podjęli destrukcyjną akcję zmierzającą do uniemożliwienia realizacji jej programu. Wykorzystując niezadowolenie społeczne, powstałe na tle sytuacji gospodarczej, zaczęli oni blokować antykryzysowe i reformatorskie posunięcia władz państwowych. Towarzyszy temu nasilenie propagandy antyradzieckiej, która godzi w najżywotniejsze interesy państwa i narodu.

Gwałtowne ataki przeciwko naszej partii sprawiły, że powszechna aktywność mas członkowskich towarzysząca przygotowaniom i obradom IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR nie została w pełni spożytkowana.

Jednocześnie Komitet Centralny stwierdza, że przyczyny niepowodzeń tkwią również w niekonsekwencji działania i braku stanowczości w egzekwowaniu decyzji władz partyjnych i państwowych. Metody realizacji generalnej linii politycznej stosowane dotychczas przez Biuro Polityczne i Sekretariat KC okazały się mało skuteczne.

1 Oceniając krytycznie dotychczasowy przebieg realizacji uchwał IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR oraz wyciągając wnioski z obecnej sytuacji społeczno-politycznej, Komitet Centralny uznaje za naczelne zadanie partii wyprowadzenie kraju z kryzysu.

Jednym z najważniejszych warunków realizacji tego zadania jest konsolidacja szeregów partii na gruncie statutu i programu.

2 Kierownicze organy partii winny przewodzić walce politycznej, narzuconej społeczeństwu przez przeciwników socjalizmu. Komitet Centralny PZPR zobowiązuje wszystkie instancje i organizacje partyjne do zdecydowanego przeciwstawienia się wszelkim formom działalności sił kontrrewolucyjnych, zwłaszcza skierowanej przeciwko obronności kraju, naszym sojuszom międzynarodowym i ludowemu Wojsku Polskiemu. Należy też przeciwdziałać poczynaniom dezintegrującym ruch kombatancki. Konsekwentnie demaskować trzeba prawdziwe oblicze sił antysocjalistycznych, ich programy, metody działania i powiązania z międzynarodowymi ośrodkami ideologicznej walki przeciw socjalizmowi.

Wszystkie instancje i organizacje partyjne, jak również organa władzy państwowej w sposób stanowczy winny przeciwstawiać się wszelkim przejawom propagandy antyradzieckiej. W tym celu należy także egzekwować w pełni postanowienia ustawy o kontroli publikacji i widowisk.

Komitet Centralny PZPR potępia bojówkarskie metody presji i nagonki przeciwko ludziom pracy, ze względu na ich przekonania, zobowiązując jednocześnie Biuro Polityczne KC, wszystkie instancje i organizacje partyjne a także właściwe organa państwowe do okazania skutecznej ochrony dostępnymi środkami prawnymi wszystkim, wobec których organizowane są brutalne ataki przeciwników socjalizmu.

W celu zapewnienia ładu i porządku publicznego, przeciwdziałania anarchizacji życia, organa porządkowe MSW prowadzić będą zdecydowane działania, stanowczo zwalczać łamanie prawa, stosowanie terroru moralnego i politycznego, kolportaż antypartyjnych wrogich socjalizmowi ulotek i innych wydawnictw.

Ochrona spokojnego życia obywateli wymaga powszechnego a zarazem czynnego wsparcia przez społeczeństwo wysiłków Milicji Obywatelskiej, Służby Bezpieczeństwa, jak również działań innych organów państwowych.

W sytuacji istniejącego zagrożenia bytu narodu i bezpieczeństwa państwa Komitet Centralny uważa za niezbędne sięgnięcie przez najwyższe władze PRL w razie wyższej konieczności — do konstytucyjnych uprawnień w celu obrony najżywotniejszych interesów narodu i państwa.

3 Kierownictwo „Solidarności" jednostronnie złamało porozumienia społeczne, uzurpując sobie rolę siły nadrzędnej wobec wszystkich, dyktującej swą wolę społeczeństwu, Sejmowi i rządowi, organizacjom społecznym i instytucjom. W ten sposób kierownictwo „Solidarności" weszło na drogę sprzeczną z interesami narodu i państwa, a przede wszystkim z interesami klasy robotniczej.

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej domaga się od kierownictwa „Solidarności":

- poszanowania Konstytucji PRL i obowiązującego porządku prawnego;
- odcięcia się od poczynań wrogów socjalizmu;
- natychmiastowego wstrzymania się od akcji strajkowych;
- konstruktywnego podejścia do rządowego programu przezwyciężenia kryzysu gospodarczego i współuczestnictwa w jego realizacji, w tym podjęcia współpracy w ramach komisji mieszanej przedstawicieli rządu i wszystkich związków zawodowych;
- uznania, w praktycznym działaniu, sojuszów z krajami socjalistycznymi i przeciwstawienia się kampanii antyradzieckiej;
- respektowania wymogów bezpieczeństwa państwa.

Opowiadając się za linią dialogu, porozumienia i współpracy Komitet Centralny uznaje za konieczne i pilne podjęcie renegocjacji porozumień zawartych między rządem a związkami zawodowymi celem konstruktywnego rozstrzygnięcia spornych problemów i wypracowania pozytywnej platformy współdziałania w najżywotniejszych dla kraju sprawach, we wszystkich kwestiach dotyczących rzeczywistych potrzeb i interesów ludzi pracy.

4 Komitet Centralny PZPR wysuwa ideę porozumienia wszystkich sił patriotycznych, stojących na gruncie fundamentalnych zasad ustroju PRL, międzynarodowych sojuszy naszego kraju, pokojowego rozwiązywania wszystkich problemów państwa i społeczeństwa. Klasową podstawą takiego porozumienia jest sojusz robotniczo-chłopski, którego umac-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Wystąpienie W. Jaruzelskiego

DRODZY, SZANOWNI TOWARZYSZKI I TOWARZYSZE!

Zwykle w takich sytuacjach wyraża się słowa podzięki za okazane zaufanie. Wybaczcie, że nie użyję tego zwrotu. Przeogromny ciężar, wielka odpowiedzialność, którą z waszej woli podejmuję, wymaga nie patosu, ale spokoju i rzeczowej oceny. Czuję się przede wszystkim odkomenderowany przez partię do nowego zadania, na niezwykle trudny odcinek pracy. Jednocześnie mam świadomość, że w tym momencie istnieje szczególne oczekiwanie na zmianę sytuacji, na jej poprawę, na ofensywność partii, na umocnienie socjalistycznego państwa. Postęp na tej drodze, a tym bardziej osiągnięcie tego celu, jest i musi być naszym wspólnym zadaniem, które na miarę swych sił i możliwości pragnę wraz z wami, towarzysze, sumiennie i aktywnie realizować. I o taką pomoc serdecznie zwracam się do was, do Komitetu Centralnego, zwracam się do członków partii, do moich towarzyszy broni, żołnierzy ludowego Wojska Polskiego, do wszystkich patriotów socjalistycznej Polski.

Wiemy dobrze, jak niezwykłe w swej złożoności stoją przed nami zadania. Uświadomiła to jeszcze lepiej nasza dyskusja, jej dorobek merytoryczny, wysoka ideowa temperatura IV Plenum, a przede wszystkim podjęta przez nas dzisiaj uchwała. Jest w niej zawarta wielka i cenna inspiracja dla partii. Musimy ją w pełni wykorzystać, przełożyć już od dziś, od jutra, na tryb politycznego, społecznego, gospodarczego działania. Najwyższy wysiłek, energia i konsekwencja w realizacji tej uchwały jest obecnie najważniejszą sprawą. Efekty osiągane na tej drodze, na drodze wykonywania uchwały, powinniśmy oceniać i rozliczać systematycznie i konsekwentnie. Jest to bowiem nadal droga wytyczona przez IX Zjazd, przez jego generalną linię, której jesteśmy i będziemy wierni.

Realizacja tej linii przebiega jednak w coraz trudniejszych warunkach, w ostrej walce politycznej, którą przeciwnicy socjalizmu prowadzą i przenoszą na różne płaszczyzny, w tym na płaszczyznę gospodarczą, paraliżując nasze wysiłki, tworząc pasmo niebezpiecznych napięć.

Jednomyślne przyjęcie uchwały pozwala mi nie rozwijać dokonanych na plenum ocen. Nigdy nie szukaliśmy, co więcej — zawsze unikaliśmy konfrontacji. Dziś też nie dążymy do niej. Jedno jest jednak pewne, że możliwości odwrotu zostały już wyczerpane. Słowa uchwały tę rubież nakreśliły i formy koniecznej odpowiedzi zastrzegły. Partia musi otrząsnąć się, usunąć wewnętrzne bariery, uwierzyć w swe siły, w słuszność swego programu, programu IX Zjazdu. Jest to program partii, ale przecież nie tylko na jej wewnętrzny użytek. Wskazuje on drogę, która doprowadzić powinna do przezwyciężenia kryzysu, przynieść powinna wielostronny pożytek całemu narodowi, umocnić nasze państwo, pogłębić i rozszerzyć jego demokratyczne treści, treści socjalistycznej odnowy.

Pierwszym etapem na tej drodze musi być przezwyciężenie kryzysu, zdjęcie napięć i swoistej blokady, którą siły wrogie socjalizmowi, umiejscowione zwłaszcza w wielu kierowniczych ogniwach „Solidarności", inspirują i stosują w różnych dziedzinach naszego życia społeczno-gospodarczego. Gdy kraj jest zagrożony kompletną ruiną, elementarną miarą obywatelskiej odpowiedzialności powinno być zaniechanie i zdecydowane przeciwstawienie się takiej metodzie walki z władzą. Jest ona zresztą obiektywnie, w społecznym efekcie, walką z niosącym wszystkie bolesne ciężary tej sytuacji społeczeństwem.

Chcemy wierzyć, iż zapoczątkowane robocze rozmowy w sprawach gospodarczych z przedstawicielami KK „Solidarność" przyniosą oczekiwany pożytek. Pragniemy, by płaszczyzna tych rozmów była rozszerzona dla wszystkich służących socjalistycznej Polsce sił, by w szczególności uczestniczyły w niej aktywnie i wspólnie wszystkie związki zawodowe naszego kraju.

Czas najwyższy, by na przysłowiowych taczkach wywozić nie ludzi, ale zjawiska rozkładające życie społeczno-gospodarcze, antysocjalistyczne rozwydrzenie, dyktaturę demagogów, naruszanie prawa, negatywny stosunek do pożytecznego działania. Leży to w interesie całego naszego narodu, wszystkich ludzi pracy, w tym licznych rzesz członków „Solidarności", którzy pragnąc dobra Polski Ludowej nie mogą być obojętni wobec szkodliwych dla socjalistycznego państwa manipulacji.

Patriotyczne społeczeństwo, wszystkie stojące na gruncie socjalizmu i konstytucji siły, ludzie partyjni i bezpartyjni, wierzący i niewierzący są niezmiennie adresatem naszej oferty porozumienia, wspólnych wysiłków dla dobra Polski, a dziś trzeba powiedzieć, dla jej ratowania. W naszej trudnej sytuacji czujemy w sposób szczególny wielkie znaczenie pozostawania Polski w sojuszu państw socjalistycznych, w przyjaźni ze Związkiem Radzieckim. Będziemy tę, dzięki partii historycznie ukształtowaną, bezcenną dla narodu zdobycz bronić i umacniać. W tych dramatycznych dla Polski czasach odczuwaliśmy i stale odczuwamy wielką sojuszniczą, przede wszystkim radziecką pomoc ekonomiczną. Liczymy, iż nadal nam ją okazywać będą na miarę nadzwyczajnej sytuacji, w jakiej znajduje się nasz kraj. Liczymy, również na zrozumienie ze strony wszystkich naszych gospodarczych partnerów, z którymi Polska będzie nadal rozwijać aktywnie odpowiadające obustronnym interesom stosunki.

SZANOWNE TOWARZYSZKI I TOWARZYSZE!

Mógłbym dziś próbować przedstawić propozycje ewentualnych zmian w składzie Biura Politycznego i Sekretariatu, z myślą o doskonaleniu ich pracy, zwiększeniu jej efektywności. Po rozpatrzeniu tego tematu na posiedzeniu Biura Politycznego doszliśmy jednak do wniosku, że jakiekolwiek zaproponowane dzisiaj od razu zmiany mogłyby być nie w pełni dojrzałe, doraźne i wycinkowe. Uważamy, że do sprawy trzeba podejść kompleksowo, widząc ją nie tylko w układzie kierownictwa partii, ale również w układzie Rady Ministrów. Musi to uwzględnić i nasze już zapowiadane intencje odpowiedniego udziału stronnictw sojuszniczych — Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego — w układach rządzenia, a także osób bezpartyjnych, w tym również przedstawicieli katolików świeckich, stojących na socjalistycznym gruncie. Proponuję więc zwołanie za kilka dni kolejnego V plenarnego posiedzenia Komitetu Centralnego naszej partii. Przedstawimy również odpowiednie propozycje do decyzji Sejmowi.

Proszę towarzyszy, dokonała się zmiana na funkcji I sekretarza Komitetu Centralnego naszej partii. Towarzysz Kania, który przez ponad rok — jakże trudny rok — pełnił tę funkcję, dzisiaj złożył rezygnację, która została przez Komitet Centralny przyjęta.

Towarzysze, mówię o tym w sposób nie tylko oficjalny, ale przede wszystkim — proszę mnie zrozumieć — i bardzo osobisty. I dlatego, że towarzysz Stanisław Kania jest moim bliskim, serdecznym, od wielu lat przyjacielem, ale może przede wszystkim dlatego, że jedna i wspólna była nasza droga, na której były, jak sądzę, i rzeczy słuszne, i dobre, ale na której były również i potknięcia i słabości, Czuję się tak samo za nie współodpowiedzialny. Idąc dalej tym samym generalnym kursem, musimy uczynić wszystko, by był on coraz bardziej skuteczny. Ale, co pragnę szczególnie podkreślić w tym momencie — otóż zmiana na funkcji I sekretarza dokonuje się nie, jak to się w przeszłości zdarzało, w sposób dramatyczny, lecz w atmosferze kultury politycznej, przy pełnym zachowaniu wszystkich norm demokratyzmu.

Towarzysze, pragnę — i jestem przekonany, że wyrażam waszą opinię — podziękować serdecznie towarzyszowi Kani za jego wielki wysiłek na tym trudnym posterunku, za jego wiodący udział w formowaniu linii naszej partii i kierowaniu nią w szczególnie trudnym okresie, w organizowaniu i pomyślnym przeprowadzeniu IX Zjazdu. Pragnę podziękować mu również za stosunki partyjnej szczerości, która pozwala nam, w ramach pracy Biura Politycznego, mówić wszystko i o wszystkim, chociaż nie wszystko potrafiliśmy do końca zrealizować. Jestem przekonany, że towarzysz Kania pozostanie nadal z nami w jednym szeregu aktywnej pracy i służby dla partii i Polski.

DRODZY TOWARZYSZE!

Czas jest taki, że powinniśmy teraz jak najszybciej udać się na swoje posterunki pracy, aby bez niepotrzebnej sensacyjności, zwalczając wszelkie spekulacje, móc potwierdzić, że nasza partia idzie i iść będzie twardo wybraną na IX Zjeździe drogą, że będzie jeszcze bardziej konsekwentnie, z większym zdecydowaniem usuwać z tej drogi wszystko to, co szkodzi Polsce, szkodzi naszemu narodowi. W tej ciężkiej sytuacji, w tej trudnej pracy, musimy dbać o jedność, siłę i ofensywność partii, o jej marksistowsko-leninowskie pryncypia ideowe, musimy zachować jak najwięcej wiary i przekonania w słuszność naszej socjalistycznej sprawy, w jej niezniszczalność.

Tego wam, drodzy towarzysze, serdecznie życzę.

(PAP)

Oświadczenie rzecznika prasowego rządu

Blisko połowę województw ogarnęły strajki, zapowiedzi strajków, lub ogłaszana jest gotowość strajkowa. Protesty te ogarniają całe województwa, poszczególne miasta, lub zakłady pracy niekiedy o kluczowym znaczeniu dla funkcjonowania gospodarki. Powodem protestów jest złe zaopatrzenie w żywność i środki higieny, przede wszystkim zaś brak mięsa, niezapewnienie pełnego pokrycia kartkowego. Istotnie zaległości w sprzedaży mięsa na kartki wynoszą już 40 tys. ton w skali kraju.

Powodem tych trudności jest katastrofalnie mały skup żywca. Na przykład w województwie piotrkowskim, gdzie zapowiadany jest strajk generalny spadek skupu jest największy. Do tego województwa o charakterze rolniczym kieruje się mięso z importu. Przywódcy protestu ograniczają jednak swoją aktywność do wysuwania żądań i gróźb strajkowych. Nie można przecież na władzach wymusić czegoś, czym nie dysponują. Energia orągnizatorów strajku — lokalnych przywódców „Solidarności" nie kieruje się zaś zupełnie na rzecz aktywizacji hodowli i skupu, chociaż zapewnienie pokrycia kartkowego na mięso bardziej zależy od miejscowego społeczeństwa, niż od rządu, który już czyni i nadal będzie czynił wszystko co możliwe, aby przy użyciu środków ekonomicznych osiągnąć niezbędną podaż mięsa. Możliwości importowe są wszakże obecnie wyczerpane.

Mija się z celem wzywanie na rozmowy lub wiece przedstawicieli rządu i władz wojewódzkich aby wymóc na nich poprawę zaopatrzenia. Rząd nie może rozdzielać nieistniejących produktów. Nie może także zabierać innym województwom lub miastom ich zaopatrzenia, aby dawać najostrzej protestującym i strajkującym. Byłoby to niesprawiedliwe. Poza tym przydzielenie żywności strajkującym kosztem pracujących skłaniałoby tylko inne regiony, miasta i zakłady do strajkowania, a nie pracowania, co tylko pogłębiłoby kryzys gospodarczy, powodując niemal zupełny brak zaopatrzenia. Przedstawiciele rządu nie mogą zaś przybywać do różnych pojawiających się stale ośrodków wrzenia po to, aby składać zobowiązania trudne do pokrycia. Trzeba zrozumieć koniecznie cały bezsens strajków, a także protestów kierowanych przez tych, którzy produkują do tych, którzy mogą dzielić wyłącznie to co zostało wytworzone. Jedynym skutkiem mnożenia niepokojów i hamowania produkcji może być całkowite pogrążenie w chaosie państwa i gospodarki a więc zniszczenie tych podstaw materialnych egzystencji, jakie jeszcze mamy.

18 października zakończyły się rozmowy przedstawicieli Komitetu Rady Ministrów d/s Związków Zawodowych z negocjatorami z ramienia KK NSZZ „Solidarność". Ustalono plany dalszych rozmów roboczych, mających na celu osiągnięcie skutecznej współpracy w doraźnym poprawieniu sytuacji ludności. Jest ona możliwa tylko przy owocnym współdziałaniu władz państwa i wszystkich reprezentacji społeczeństwa, w tym przede wszystkim ruchu zawodowego. Rząd uważa, że rozmowy dla szukania wspólnych rozwiązań oraz strajki organizowane przez „Solidarność", lub grożenie nimi — są to poczynania, które powinny wykluczać się wzajemnie. Przyjmując drogę negocjacji związek „Solidarność" zobowiązuje się do współdziałania. Winien więc użyć swojego wpływu dla wygaszenia ognisk zapalnych. Ich dalsze istnienie lub rozprzestrzenianie się uczyni bowiem rozmowy władz „Solidarności" pozbawionym perspektyw komuflażem walki politycznej toczonej kosztem społeczeństwa. Wiarygodność „Solidarności" po podpisaniu ustaleń przejawić się więc powinna w ogłoszeniu przez Komisję Krajową wezwania do zaprzestania strajków, które nie w rząd godzą, ale w ludzi pracy.

Oczekujemy też, że wynikiem podpisania ustaleń będzie wydanie przez KK „Solidarność" wyraźnego zalecenia ogniwom terenowym związku, które są organizatorami strajków gotowości strajkowych oraz autorami gróźb wobec władz, aby poniechały takich poczynań przynajmniej do zakończenia wszystkich zaplanowanych rozmów w grupach roboczych. Ani rząd ani społeczeństwo nie będzie bowiem mogło dopatrzyć się szczerych intencji Komisji Krajowej i uznać, że poczuwa się do odpowiedzialności za kraj jeżeli KK z jednej strony twierdzić będzie, że chce wszystko załatwić przy stole i poświadczyć to swoim podpisem, z drugiej nie przeciwdziała temu, że podległe jej ogniwa stawiają kraj w ogniu, a w każdym razie uchylają się od gaszenia ognisk zapalnych. Chęć zachowania popularności i przewodzenia niezadowolonym masom powinna zostać podporządkowana politycznej i moralnej powinności niepopierania poczynań od których Polsce grozi zguba.

(PAP)

UCHWAŁA

IV Plenum Komitetu Centralnego PZPR o powołaniu zespołu dla przygotowania syntezy dziejów polskiego ruchu robotniczego.

We wrześniu 1982 r. minie 100 lat od chwili, gdy grupa działaczy socjalistycznych i robotniczych, której przewodził Ludwik Waryński, stworzyła pierwszą na ziemiach polskich rewolucyjną, marskistowską partię robotniczą — socjalno-rewolucyjną międzynarodową partię „Proletariat".

W specjalnie powziętej uchwale IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR zwrócił uwagę na historyczne znaczenie dzieła zapoczątkowanego przez partię „Proletariat", podstawowe wartości, jakie wniósł do dorobku narodowego polski ruch robotniczy. Uchwała stwierdzała też, iż Polska Zjednoczona Partia Robotnicza uznaje się za spadkobierczynię całej przeszłości i dziedzictwa polskiego ruchu robotniczego, wszystkich składających się na nie sukcesów i klęsk, dobrych i złych doświadczeń. Nic z tego dziedzictwa nie może być zapomniane i przemilczane. To co było w nim wielkie, twórcze i trwałe, co prowadziło klasę robotnicza do zwycięstw, co wyrażało ideę i wartości socjalizmu, stanowi dla współczesnych nie tylko źródło uzasadnionej dumy, ale także źródło podniet etycznych, pobudzających do walki o ideały i cele ruchu robotniczego, to co prowadziło do niepowodzeń i porażek, jest dla współczesnych źródłem cennych lekcji i doświadczeń historycznych.

Zgodnie z uchwałą IX Nadzwyczajnego Zjazdu partii IV Plenum Komitetu Centralnego PZPR powołuje zespół, nakładając nań obowiązek:

1. opracowania i przedstawienia do aprobaty Komitetu Centralnego tez na 100-lecie polskiego ruchu robotniczego;
2. przygotowania naukowej, marskistowsko-leninowskiej syntezy 100-letnich dziejów polskiego ruchu robotniczego.

Skład zespołu: Antoni Czubiński — prof. UAM w Poznaniu, Eugeniusz Duraczyński — docent, kierownik Wydz. Nauki i Oświaty KC, Felicja Fornalska — członek Komitetu Centralnego, Bogdan Hillebrandt — prof. WSNS, Henryk Jabłoński — przewodniczący Rady Państwa, Irena Koberdowa — prof. WSNS, Ryszard Kołodziejczyk — prof. PAN, Zenobiusz Kozik — docent WSNS, Czesław Kozłowski — docent, pracownik KC PZPR, Ludwik Krasucki — „Nowe Drogi", Franciszek Księżarczyk — członek Komitetu Centralnego, Czesław Madajczyk — prof. PAN, Norbert Michta — docent, rektor WSNS, Marian Orzechowski — członek KC, prof. UBB we Wrocławiu, Andrzej Pilch — prof. UJ, Henryk Słabek — prof. PAN, Jan Sobczak — docent WSNS, Kazimierz Sobczak — prof. WAP, Bronisław Syzdek — dr, dyrektor Centralnego Archiwum KC PZPR, Tadeusz Walichnowski — członek KC, prof. ASW, Marian Wojciechowski — prof. UW, Michał Rola-Żymierski — członek KC.

KOMITET CENTRALNY PZPR

UCHWAŁA

W SPRAWIE POWOŁANIA KOMISJI DO SPRAW OPRACOWANIA PERSPEKTYWICZNEGO PROGRAMU POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Komitet Centralny PZPR zgodnie z uchwałą IX Zjazdu, powołuje Komisję d.s. Opracowania Perspektywicznego Programu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Program ten, przyjmując za podstawę marksistowsko-leninowski charakter partii, jej klasową i ideową tożsamość, powinien sformułować podstawowe cele budownictwa socjalistycznego w Polsce, określić długofalowe kierunki rozwoju społeczno-gospodarczego i systemu demokracji socjalistycznej, ustalić kluczowe zadania partii zmierzające do urzeczywistnienia tych celów i kierunków oraz sposób sprawowania przez nią przewodniej roli w społeczeństwie.

W skład komisji wchodzą członkowie, zastępcy członków Biura Politycznego i sekretarze KC; członkowie i zastępcy członków Komitetu Centralnego w składzie podanym w załączniku; członkowie Klubu Poselskiego PZPR w składzie podanym w załączniku; działacze partyjni oddelegowani do pracy w komisji przez komitety wojewódzkie i organizacje partyjne wielkich zakładów pracy po jednym przedstawicielu; (lista zakładów w załączniku); naukowcy i specjaliści — członkowie partii w składzie podanym w załączniku.

Komitet Centralny zobowiązuje komisję do:

— wyłonienia prezydium komisji i powołania roboczego sekretariatu;

— dokonania podziału na zespoły, zgodnie z określonym w uchwale zakresem problematyki programu;

— powoływania w trakcie pracy zespołów specjalistów dla opracowania poszczególnych problemów oraz zasięgania opinii ekspertów;

— organizowania w toku pracy społecznych konsultacji i publicznych dyskusji nad częściowymi opracowaniami;

— opracowania w ciągu 6 miesięcy od daty powołania, projektu programu, poddania go pod ogólnopartyjną i ogólnospołeczną dyskusję, a następnie przedstawienia poprawionej wersji projektu pod obrady krajowej konferencji delegatów.

KOMITET CENTRALNY PZPR

Redaktor depeszowy — Jerzy Bąbol.

Redaktor techniczny — Ryszard Perczak.

Uchwała programowa

(Dokończenie ze str. 1)

nianie i wypełnianie żywą treścią stanowi obowiązek całej partii.

Front narodowego porozumienia i współpracy powinien być szeroko otwarty dla wszystkich, którzy nie są przeciwko socjalizmowi, którzy chcą aktywnie działać na rzecz ratowania ojczyzny.

5 Komitet Centralny PZPR uznaje za niezbędne przyspieszenie i zwiększenie skuteczności realizacji rządowego programu wyjścia z kryzysu i stabilizowania gospodarki.

W obliczu nadchodzącej zimy administracja państwowa i gospodarcza winny skupić maksimum wysiłków, spożytkować wszystkie inicjatywy i rozwinąć działania zmierzające do:

— zwiększenia wydobycia surowców, a przede wszystkim węgla, m. in. poprzez utrzymanie zasady wyższego wynagradzania za pracę w wolne soboty, szczególne uprzywilejowanie w dziedzinie zaopatrzenia górników w żywność oraz inne artykuły; towarzyszyć temu muszą kroki zmierzające do zlikwidowania bojkotu lub wręcz sabotażu wydobycia węgla w wolne soboty;
— ujednolicenia i poprawy funkcjonowania systemu reglamentacji towarów w oparciu o uprzednio sporządzone szczegółowe bilanse żywnościowe;
— zaopatrzenia ludności w opał;
— zaopatrzenia rolnictwa w węgiel, energię elektryczną i paliwo kosztem zmniejszenia ilości samochodów służbowych, a nawet ograniczenia materiałów pędnych dla właścicieli samochodów osobowych;
— sporządzenia do dnia 15 listopada br. bilansu potrzeb i ich pokrycia na węgiel oraz podania go do wiadomości społeczeństwa;
— wydatnej poprawy funkcjonowania transportu kolejowego, jak również komunikacji miejskiej głównie poprzez zwiększenie dostaw części zamiennych, opon i akumulatorów;
— poprawy zaopatrzenia uspołecznionej służby zdrowia w leki, sprzęt i środki higieny.

Komitet Centralny PZPR zwraca się do wszystkich załóg i kolektywów pracowniczych o uznanie tych przedsięwzięć w chwili obecnej za priorytetowe, o ich aktywne poparcie i zaangażowaną realizację.

6 Biorąc pod uwagę, iż okres zimy może stwarzać zagrożenie bytu społeczeństwa Komitet Centralny PZPR zwraca się do wszystkich załóg, do całej klasy robotniczej o podejmowanie pracy w wolne soboty wszędzie tam, gdzie pozwala na to zaopatrzenie w materiały i surowce lub w zamian za inny dzień wolny w tygodniu, jeśli w pozostałych dniach wystąpią ograniczenia dostaw energii elektrycznej.

Komitet Centralny PZPR uważa, że w aktualnej, dramatycznej sytuacji gospodarczej kraju rząd oraz klub poselski PZPR winny podjąć natychmiast w Sejmie inicjatywę zmierzającą do czasowego zawieszenia prawa do strajku. Komitet Centralny zwraca się do wszystkich załóg o poparcie tego stanowiska.

7 W celu przywrócenia więzi ekonomicznej między miastem i wsią rząd winien niezwłocznie opracować, przedstawić społeczeństwu oraz uruchomić doraźny program — na okres kilku najbliższych miesięcy — pobudzający wzrost skupu w zamian za artykuły i towary nawet kosztem innych sektorów życia gospodarczego, a także konsekwentnie egzekwować realizację programu wydatnego wzrostu produkcji niezbędnych środków dla wszystkich sektorów rolnictwa drogą odpowiedniego zwiększenia nakładów i przekształceń obecnej struktury przemysłu na korzyść gospodarki żywnościowej.

8 Komitet Centralny stwierdza, że zgodnie z uchwałą IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR osoby, na których spoczywa szczególna odpowiedzialność za doprowadzenie kraju do kryzysu poniosły konsekwencje polityczne.

Jednocześnie z tym Komitet Centralny uznaje za niezbędne, aby Prokuratura Generalna zakończyła do 31 grudnia br. wszystkie toczące się dochodzenia, a także spowodowała szybkie przeprowadzenie tych, które zostaną wszczęte wobec osób winnych nadużyć, zajmujących w przeszłości stanowiska kierownicze. Takie postępowanie jest zgodne z zasadą, że za błędy popełnione w kierowaniu życiem politycznym i gospodarczym należy stosować odpowiedzialność polityczną i służbową, natomiast za nadużywanie stanowisk dla osiągania korzyści osobistych i inne przestępstwa pospolite ponosi się odpowiedzialność karną niezależnie od pełnionych funkcji.

9 Konfrontacja ideologiczna wymaga jednoznacznego samookreślenia się ideowego członków partii. W sferze ideologii pojęcia pryncypialności i bezkrompromisowości nabierają dziś szczególnej wymowy. Stają się podstawowym a zarazem nieodzownym warunkiem ideowej i politycznej tożsamości partii Kto sprzeniewierza się jej ideowym zasadom, dając temu publiczny wyraz, opowiada się tym samym przeciwko partii, stawia się faktycznie poza jej szeregami. Komitet Centralny oczekuje od wszystkich członków partii aktywnego, tak jak to przewiduje Statut, reprezentowania jej linii we wszystkich środowiskach, w których działają. Komitet Centralny uważa zwłaszcza za konieczne jednoznaczne określenie swego stanowiska politycznego przez aktyw partyjny, kadrę kierowniczą instytucji państwowych, przez członków władz partyjnych wszystkich szczebli należących do „Solidarności". Komitet Centralny przyjmuje do wiadomości deklaracje szeregu członków KC o wystąpieniu z NSZZ „Solidarność".

10 Komitet Centralny uznaje za konieczne podjęcie przez partię szerokiej ofensywy ideowo-politycznej. Ważną bronią partii w walce o socjalistyczną świadomość społeczeństwa są środki informacji i propagandy. Prasę partyjną bezwzględnie obowiązywać muszą ideowe kryteria marksizmu-leninizmu. Komitet Centralny zobowiązuje Biuro Polityczne i Sekretariat KC do podjęcia niezbędnych kroków dla umocnienia partyjnego kierownictwa środkami masowej informacji i propagandy. Organizacje partyjne w prasie, radiu, telewizji i wydawnictwach muszą uczynić wszystko, by zagwarantować wpływ partii na treści informacyjno-propagandowe.

Niezbędne jest również rozwinięcie systemu pracy ideologicznej wewnątrz partii, a w szczególności:

— ożywienie badań naukowych nad kluczowymi problemami obecnej fazy rozwoju społeczeństwa polskiego i stworzenie ścisłej więzi między rozwojem teorii marksistowskiej a praktyką polityczną; w związku z tym Komitet Centralny uznaje za uzasadnioną propozycję zwołania ogólnopolskiej konferencji ideologicznej;
— wdrożenie zmodyfikowanego systemu pracy szkoleniowej, której główną funkcją powinno być upowszechnienie znajomości teorii marksizmu-leninizmu oraz marksistowskiej analizy współczesnej rzeczywistości społeczno-politycznej i gospodarczej;
— zasadnicze usprawnienie obiegu informacji wewnątrzpartyjnej, powołanie w tym celu odpowiedniej agencji prasowo-informacyjnej oraz wydzielenie niezbędnych zespołów w strukturze aparatu partii.

Cały system pracy ideologicznej w partii służyć powinien kształtowaniu zdolności do prowadzenia żywego dialogu z ludźmi pracy, umiejętności aktywnej obrony polityki partii i zdobywania dla niej społecznego poparcia, odradzaniu zdolności do działań agitacyjnych.

Komitet Centralny PZPR zobowiązuje Biuro Polityczne, Sekretariat oraz Komisje Ideologiczną KC do przyjęcia szczegółowych założeń nowego systemu ideologicznej pracy partii.

11 Komitet Centralny zobowiązuje Biuro Polityczne i Sekretariat KC do przedstawienia na następnym posiedzeniu plenarnym informacji o przebiegu realizacji uchwał IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR oraz o wykonaniu niniejszej uchwały.

KOMITET CENTRALNY POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Warszawa, 18 października 1981 r.

Dla narodu nie ma i nie może być sytuacji bez wyjścia

(Tezy referatu wygłoszonego na IV Plenum KC PZPR przez S. Kanię)

IX Zjazd partii spotkał się z dobrym rezonansem społecznym. Przedstawiono realistyczną alternatywę organizacji życia społecznego i opanowania kryzysu gospodarczego. Powstała wielka szansa zespolenia w tym celu i pomnożenia wysiłków narodowych. Siły antysocjalistyczne z premedytacją zrealizowały plan podważenia znaczenia zjazdu i jego uchwał, przeciwstawianie mu działań prowadzących do dezorientacji i chaosu, utrudniających konsolidację sił wokół partii do przezwyciężenia kryzysu.

● Na szeroką skalę rozwinięta została kampania antyradziecka. Komitet Centralny KPZR i rząd radziecki miały pełne podstawy do stanowczego protestu zawartego w znanym oświadczeniu przedstawionym naszej partii i rządowi.

● Nie ma oznak poprawy sytuacji gospodarczej — na wielu odcinkach pogłębiają się trudności. Katastrofalny dla stopy życiowej i potencjału kraju spadek dochodu narodowego — w stosunku do 1977 r. o ok. 1/4 — nie ma precedensu w powojennej historii Europy. Trzeba się nadal liczyć z wielkimi trudnościami na rynku.

● Niezwykle szkodliwe następstwa w całokształcie życia gospodarczego wywołało wymuszenie podwyżek płac daleko wykraczających poza możliwości podaży towarów. Widać też szkodliwe następstwa przedwczesnego i nie przygotowanego wprowadzenia wolnych sobót. Negatywne skutki wymuszonych decyzji w kwestii wydobycia węgla odczuwają wszystkie dziedziny gospodarki.

● Prawicowy nurt „Solidarności" ciągle blokuje wszystkie kolejne posunięcia antykryzysowe władz. Wiele załóg daje się wciągać w akcje rujnujące i tak skrajnie osłabioną gospodarkę. Najdobitniejszym przykładem jest sprawa wydobycia węgla. Żadne względy i argumenty nie mogą usprawiedliwić hamowania wzrostu wydobycia w obliczu ogromnych potrzeb kraju i zagrożeń zbliżającej się zimy. Przywódcy „Solidarności" przyjęli linię pogłębiania kryzysu w celu stworzenia warunków do przejmowania władzy politycznej. Siły antysocjalistyczne dążąc do realizacji swych politycznych celów postawiły na katastrofę gospodarczą i rynkową. Wszyscy powinni mieć świadomość tego faktu, świadomość konieczności odwrócenia niebezpiecznego dla narodu biegu wydarzeń.

● Znaczącym wydarzeniem w życiu kraju był I Zjazd „Solidarności". W całości obrady zjazdu zostały zdominowane przez zamiar podważania konstytucyjnych podstaw ustrojowych. Świadczy to o otwartym dążeniu ekstremistów „Solidarności" do pogwałcenia porozumień społecznych, do przekształcenia „Solidarności" w opozycyjną organizację polityczną. Pod hasłem „Samorządność Rzeczypospolitej" zmierza się do faktycznego obalenia socjalizmu w Polsce. „Solidarność" staje się głównym hamulcem socjalistycznej odnowy, głównym zagrożeniem dla stabilizacji państwa polskiego.

● W sferze ekonomicznej za główne pole walki z socjalistycznym ustrojem przyjęto specyficzną linię działania w sprawie samorządu pracowniczego i wymiany kadr kierowniczych na ludzi podporządkowujących się ogniwom „Solidarności", przy pozbawieniu partii wpływu na politykę kadrową.

● W sferze ideologicznej główne akcenty położono na negacji dorobku Polski Ludowej. Pod hasłem „odkłamywania historii" rozwija się jątrzycielską kampanię przeciw stosunkom polsko-radzieckim. Za jeden z frontów walki uznano funkcjonowanie środków masowego przekazu, podporządkowania ich swoim celom politycznym i ideologicznym. „Solidarność" będąc w swoim składzie robotniczą odcina się od 100-letnich tradycji polskiego ruchu robotniczego. Określa się potrzebę stworzenia frontu przeciwko PZPR jako organizacji rzekomo „nie tkwiącej w tradycji narodowej". Dywersyjne grupy, powiązane poprzednio z KOR zmierzają do przejęcia pełnej kontroli nad „Solidarnością" i przekształcenia jej w opozycyjną partię polityczną.

● Poprzez swoje koncepcje kształtowania własnej międzynarodowej pozycji „Solidarności" i pozycji Polski w świecie „Solidarność" za sprawą jej kierowniczych gremiów, demonstruje ideową przynależność do innego świata, do Zachodu. Taka koncepcja obca jest robotniczym poglądom i interesom, jest to droga do zguby Polski. Wszelkie działania prowadzące do naruszenia przyjaźni, współpracy i sojuszu z krajami socjalistycznymi, a przede wszystkim z ZSRR godzą bezpośrednio w fundamentalne interesy państwa i narodu. Są sprzeczne z elementarnym zdrowym rozsądkiem i instynktem samozachowawczym narodu.

● W sprawach dotyczących podstaw bezpieczeństwa państwa i narodu dyskusji nie ma i być nie może. Tymczasem zjazd „Solidarności" poczynał sobie tak, jak gdyby sprawa przynależności Polski do wspólnoty i sojuszu państw socjalistycznych była kwestią do dyskusji. Logika ustroju, jego wewnętrznej spójności i skuteczności działania nie zezwala na wprowadzenie do organizmu państwowego, do życia publicznego kraju systemów związanych z ideologicznie wrogim nam światem. Również i my nie możemy do tego dopuścić.

Sytuacja kraju rodzi wielkie powinności partii. Pierwszą potrzebą jest realna ocena sytuacji. Oświadczenie Biura Politycznego w sprawie sytuacji po pierwszej turze zjazdu „Solidarności" stało się ważnym czynnikiem mobilizacji a zarazem ujawniania się postaw i stanowisk. Większość organizacji przyjęła dokument jako płaszczyznę konsolidowania się partii wobec istotnych zagrożeń, jako hasło do ideowej i organizacyjnej mobilizacji. Mamy też niestety do czynienia ze zjawiskami wysoce niepokojącymi. Niektóre organizacje partyjne wybrały wygodną pozycję wysuwania postulatów i udzielania rad: zarówno kierownictwu partii i rządowi, jak i „Solidarności". Pojawiła się w niektórych organizacjach nowa, jakby odbita, fala postulatów rozliczeniowych, chociaż odpowiedzialność partyjna wobec winnych została już w prawie wszystkich sprawach wyciągnięta.

● Potrzebna jest szczególna wrażliwość i stanowcze przeciwdziałanie wszystkiemu, co godzi w zwartość i jedność partii. Pojawiające się tu i ówdzie hasło pilnego zwołania krajowej konferencji partyjnej jest szkodliwe i rozbijackie.

● Życie i praktyka politycznej walki dokonują weryfikacji szeregów. Nie musimy być partią 3-milionową. Potrzebny jest przegląd szeregów partyjnych po to, by budować zamiary na rzeczywistych siłach partii. Wydaje się celowe przeprowadzenie wymiany legitymacji partyjnych, które otrzymaliby ponownie ci towarzysze, którzy chcą aktywnie działać i walczyć o ideały partii.

● Wszystkie uchwały muszą być podejmowane z trzeźwym uwzględnieniem realiów, sił i możliwości. Potrzebny jest dziś całej partii wielki powszechny ruch na rzecz przeobrażenia uchwał i naszego programu w rzeczywistość społeczną.

● Wiele trudności w organizowaniu partyjnej działalności wynika z obecnego podziału administracyjnego kraju. Rozważmy celowość utworzenia rejonowych ogniw partyjnego działania zwłaszcza dla organizacji ideologicznej pracy partii.

● Działania Biura Politycznego muszą być oparte na głębokiej analizie sytuacji i prognozy jej rozwoju. Jest powszechne wymaganie konsekwencji w postępowaniu. Brak zaufania paraliżuje partię od wewnątrz. Musimy ten stan przełamać jako jeden z warunków skuteczności naszych poczynań.

Za pierwszoplanowe zadanie partii trzeba uznać przywrócenie funkcjonowania władzy. Państwo jest zagrożone zarówno od wewnątrz jak i na zewnątrz; Osłabła jego pozycja na arenie międzynarodowej.

● Partia podjęła szereg inicjatyw zmierzających do wprowadzenia niezbędnych zmian w istniejącym systemie państwowym. Istotne decyzje mające na celu konsekwentny rozwój socjalistycznej demokracji podjął IX Zjazd. Decyzje te są wcielane w życie. Rozwój demokracji nie może mieć nic wspólnego z anarchizacją, z której licznymi przejawami mamy do czynienia. Musimy się im przeciwstawić. Najskuteczniejszą obroną państwa musi być dziś troska o sprawne, zdyscyplinowane działanie wszystkich jego ogniw, o szybką, mądrą i zaangażowaną realizację zadań, które mają do wykonania.

● Musimy bardziej uparcie występować w obronie niesłusznie atakowanych aktywistów partyjnych i kadry kierowniczej. Organy państwowe powinny rozwinąć ofensywne działania dla poszanowania prawa. Obowiązkiem wszystkich członków partii jest udzielanie najdalej idącej pomocy.

● W najbliższym czasie walka o socjalistyczny charakter naszego państwa rozgrywać się będzie w zakładach pracy. Będzie to walka o socjalistyczny charakter przedsiębiorstwa na tle ustawy o przedsiębiorstwie państwowym i samorządzie pracowniczym. Troska o powołanie autentycznych samorządów, o właściwe i efektywne wdrażanie reformy gospodarczej w zakładach pracy to jeden z najważniejszych i najpilniejszych obowiązków instancji i organizacji partyjnych, to ich podstawowe zadanie partyjne.

● Ważnym celem walki jest wydobycie kraju z głębokiego kryzysu, zapewnienie żywotnych interesów ludzi pracy. Powinniśmy rozważyć, czy do utrzymania dziś jest prawo do strajku? Czy na określony czas nie należałoby go dla wspólnego dobra ograniczyć? Czy Komitet Centralny nie powinien być inicjatorem koncepcji zawieszenia strajków na bardzo trudne miesiące jesienno-zimowe?

● Kośćcem życia politycznego jest w naszym kraju system trójpartyjnego sojuszu PZPR, ZSL i SD. Musi on uzyskać daleko większe znaczenie, partia jako rzecznik ogólnonarodowych interesów występuje z inicjatywą rozszerzenia formuły Frontu Jedności Narodu jako płaszczyzny narodowego porozumienia.

● Partia nie rości sobie prawa do monopolu na troskę o kraj. Generalną ofertę przymierza kierujemy do wszystkich organizacji i środowisk społecznych. Warunek jest jeden i nieprzekraczalny; uznanie nienaruszalności fundamentalnych zasad socjalistycznego porządku konstytucyjnego, dbałość o sojusze wyznaczające miejsce Polski w świecie i współgwarantujące jej niepodległy, pokojowy byt.

● Polityka wyznaniowa państwa nie ma charakteru koniunkturalnego i będzie kontynuowana. Dlatego z niepokojem odnosimy się do przejawów wykorzystywania uczuć religijnych i autorytetu Kościoła do celów politycznych sprzecznych z interesami państwa.

● Stoimy na stanowisku, że przy rozwiązywaniu sprzeczności realnie występujących dziś w społeczeństwie, główną metodą jest dialog i porozumienie. Metoda ta nie odnosi się i nie może się odnosić do wrogów socjalizmu. Przymierze narodowe winno być szeroko otwarte dla wszystkich sił i obywateli, którzy chcą działać w ramach zasad konstytucyjnych. Dotyczy to również wszystkich związków zawodowych łącznie z „Solidarnością".

● W sytuacji, która wydaje się być bez wyjścia musimy przyjąć jedyne założenie: dla narodu nie ma i nie może być sytuacji bez wyjścia. Każde rozwiązanie wymaga wyrzeczeń i wspólnej ceny. Nie wolno jedynie zapłacić ceny najwyższej. Na obecnym etapie stanowi to nasze posłannictwo historyczne, które można porównać do programu PPR i całego obozu demokratycznego, z którego wyrosła nowa Polska.

● Program IX Zjazdu PZPR wymaga skupienia wszystkich działań i myśli wokół spraw elementarnych dnia dzisiejszego i przyszłości. Program socjalistycznej odnowy niesie szanse dla Polski. Czas w którym żyjemy stwarza jednakże wielkie zagrożenie dla socjalizmu i bytu narodowego. Dlatego też rząd powinien być wyposażony w prawo i w zaufanie naszej partii i społeczeństwa do działań wszystkimi środkami jakie okażą się niezbędne dla obrony socjalizmu, dla przywrócenia porządku prawnego, dla zatrzymania destrukcyjnych procesów w gospodarce narodowej.

● Potrzebna jest wielka mobilizacja partii, instytucji państwowych i organizacji społecznych w celu przygotowania gospodarki do przetrwania okresu zimowego. Rządowy plan działania w okresie zimy stać się może impulsem konstruktywnego współdziałania na rzecz wyprowadzenia Polski z kryzysu. Na poparcie zasługuje inicjatywa rządu powołania wspólnie ze wszystkimi związkami zawodowymi komisji, której celem byłoby uzgodnienie konkretnych przedsięwzięć w sprawie wychodzenia z kryzysu.

● Proponujemy zrezygnowanie w okresie jesieni i zimy z wolnych sobót w przemysłach wydobywczych, szczególnie w górnictwie i tych przedsiębiorstwach, którym można zapewnić dostawy surowców. Trzeba wprowadzić system szczególnego uprzywilejowania górników w takim zakresie w jakim stać państwo.

● Konieczne jest szybsze i bardziej odczuwalne ożywienie drobnej wytwórczości. Zaopatrzenie rolnictwa w środki produkcji stanowi jedyną drogę odbudowy więzi ekonomicznej miasta i wsi. Trzeba kontynuować program reform. Mamy świadomość, że czas działa przeciw nam, jeśli nie zdążymy uruchomić energii społeczno-politycznej.

● Sytuacja w Polsce i sytuacja Polski ma wymiar europejski i globalny, stanowi istotny czynnik ogólnego rozwoju stosunków międzynarodowych, politycznych, ekonomicznych i wojskowych, kryzys wystawia na niebezpieczną próbę wielką szansę socjalistycznej Polski w socjalistycznej wspólnocie. Jest szczególną odpowiedzialnością naszej partii aby uwiarygodnić sojuszniczą pozycję Polski w socjalistycznej wspólnocie, co stanowi dziś główną gwarancję naszego bezpieczeństwa, niepodległości narodu i suwerenności państwa w obecnych granicach.

● Myślą przewodnią wszystkich naszych działań musi być nade wszystko obrona socjalizmu przed kontrrewolucyjnym zagrożeniem, ochrona bytu narodowego i kontynuacja linii porozumienia rozumianej jako orientacja na szerokie przymierze wszystkich, którzy nie są przeciw socjalizmowi, którzy chcą działać na rzecz pomyślności naszej wspólnej ojczyzny. (PAP)

Odnowa socjalistyczna - tak, anarchia - nie

(Tezy referatu wygłoszonego na IV Plenum KC PZPR przez S. Olszowskiego)

● Linie podziałów politycznych biegną dziś przez grupy zawodowe i społeczne, nawet przez rodziny — dla naszej partii ważnym problemem jest ich przezwyciężanie. Ofensywność, stanowczość i konsekwencja muszą cechować wszystkich PZPR-owców na każdym szczeblu życia politycznego. Jedynym sposobem pracy jest żywa działalność wśród ludzi, wymogiem chwili jest historyczny nakaz walki. Jej kierunek to obrona socjalistycznego ustroju i państwa, partii, wskazanie: demokracja, odnowa socjalistyczna — tak, anarchia — nie.

● Kluczowe znaczenie ma utrwalenie naszej przynależności we wspólnocie państw socjalistycznych. Łączą nas wspólne cele w realizacji których kierujemy się uniwersalnymi prawidłowościami, opracowanymi teoretycznie przez naukę marksizmu-leninizmu. PZPR jako partia poszukująca dla naszego kraju rozwiązań najlepiej odpowiadających specyfice jego warunków narodowych jest zarazem rzecznikiem uniwersalnych leninowskich zasad socjalizmu.

● Ludowe Wojsko Polskie, rzetelnie spełniając swe zobowiązania w polityczno-obronnym Układzie Warszawskim, w istotny sposób potwierdza naszą sojuszniczą wiarygodność we wspólnocie socjalistycznej. Realizując funkcje wewnętrzne, ochronę konstytucyjnego ustroju politycznego państwa, jest ważnym czynnikiem stabilizacji sytuacji w kraju.

● Z inicjatywy naszej partii została przygotowana i przyjęta ustawa o samorządzie pracowniczym. W samorządzie społecznym widzimy płaszczyznę współrządzenia i współgospodarowania przez pracownika i obywatela oraz skuteczny środek przeciwdziałania schorzeniom biurokratycznym. Musimy zdecydowanie przeciwstawiać się koncepcjom „Solidarności", która hasło samorządu usiłuje obecnie wykorzystać do zainstalowania w życiu politycznym, społecznym i gospodarczym struktur zwróconych przeciwko socjalistycznemu państwu i konstytucyjnemu porządkowi prawnemu.

● Do najsilniejszych należy w naszym społeczeństwie poczucie sprawiedliwości i równości. Naruszenie ich w praktyce najdotkliwiej godziło w oczekiwania, osłabiało nadzieje związane z socjalizmem, rodziło sprzeciw ludzi pracy. Dziś chodzi o sprawiedliwe rozłożenie ciężarów kryzysu, o niwelowanie nadmiernej rozpiętości w poziomie materialnych warunków życia. To założenie musi określać politykę płac, cen i rekompensat, decydować przy rozdziale środków i świadczeń społecznych.

● Stosownie do zasad moralnych i prawnych oraz społecznego poczucia sprawiedliwości tam, gdzie były ku temu podstawy, wyciągnęliśmy konsekwencje wobec winowajców obecnego kryzysu. Wszystkie związane z tym sprawy będą zbadane do końca, znajdą rozstrzygnięcia zgodne z zasadami praworządności. Równocześnie powinniśmy bronić oskarżanych niesprawiedliwie, a rozliczanie przeszłości nie może przesłonić konieczności przeciwstawienia się obecnemu rozplenieniu marnotrawstwa, nadużyć i przestępczości.

● Przedmiotem szczególnie ostrej walki ideologicznej i politycznej jest świadomość historyczna narodu. Wykorzystując pominięcia i błędy w edukacji — w niezliczonych wydawnictwach i wystąpieniach oskarża się naszą partię o „unicestwienie naszej odrębności narodowej i narodowej kultury". W sposób jawnie podporządkowany celom walki o władzę, wbrew elementarnym faktom, deformuje się obraz dziejów najnowszych, przywołuje do życia dawno już skompromitowane legendy i mity historyczne. Szczególnie groźne są próby wprowadzenia do społecznego obiegu rzekomo nowego obrazu stosunków polsko-radzieckich, fałszującego ich istotę.

● Partia nie może oddać i nie odda sprawy kształtowania świadomości historycznej narodu w ręce sił antysocjalistycznych i kontrrewolucyjnych lecz przyjmie walkę na tej płaszczyźnie. Pilnym zadaniem historyków-marksistów są rzetelne, wszechstronne, źródłowe badania nad zaniedbanymi dotychczas problemami dziejów narodu, które dzisiaj stały się przedmiotem politycznych manipulacji przeciwników socjalizmu. Należy w pełni ukazywać prawdziwy obraz dziejów, zwłaszcza najnowszych.

● Rozwój sytuacji w kraju wymaga, aby wszyscy obywatele w pełni zdawali sobie sprawę z jej dramatyzmu. W oświadczeniu Biura Politycznego z 16 września chodziło o poważne, bez niedomówień, uświadomienie sytuacji i jej możliwych następstw. W trosce o spokój społeczny, o wyprowadzenie kraju z kryzysu Biuro Polityczne zwróciło się do wszystkich sił społecznych w Polsce, którym leżą na sercu sprawy ojczyzny, o rzetelną, partnerską współpracę. Te propozycje, zawarte w dzisiejszym referacie tow. Kani, kierujemy do kościoła i środowisk katolickich, do wszystkich związków zawodowych. Tak właśnie rozumiemy formułę FJN jako frontu porozumienia i współpracy.

● Niektórzy proponują natomiast powoływanie nowych partii politycznych, co oznacza w istocie zaostrzenie kryzysu politycznego i nawrót tendencji do reżimów typu burżuazyjnego, z potęgowaniem właściwej dla nich walki politycznej — w miejsce niezbędnej dla socjalistycznej Polski demokracji współuczestnictwa. Inni jeszcze wykładają aklasowe projekty powołania tzw. rządu kompromisu z bardzo ograniczonym, fasadowym udziałem przedstawicieli naszej partii i sojuszniczych stronnictw. Są to koncepcje otwarcia drogi do władzy dla prawicowych ugrupowań społecznych.

● Przeciwstawieniem patriotycznego frontu porozumienia i współpracy jest nurt destrukcji społecznej. Jak odróżnić wrogie socjalizmowi działania? Kontrrewolucjonistą jest ten, kto świadomie dąży do zniesienia społecznej własności środków produkcji, podważa podstawy ustrojowe, zapewniające przewodnią rolę klasy robotniczej i sojusz robotniczo-chłopski, kwestionuje prawa właczce ludu pracującego w państwie, zmierza do wyzucia partii z jej niezbywalnej w socjalizmie roli, opowiada się przeciw naszym sojuszom i wspólnocie państw socjalistycznych, idąc na rękę wrogom pokoju i postępu społecznego. Jawnymi organizatorami działalności antysocjalistycznej są ludzie skupieni wokół KPN i KSS-KOR — tylko naiwni sądzić mogą, że samorozwiązanie się KSS-KOR kładzie kres działalności związanej z tym antysocjalistycznym nurtem. Powiedzmy wyraźnie: z wrogami ustroju układać się nie można i układać się nie będziemy.

● Nierozdzielną część programu partii wypracowanego na IX Zjeździe stanowią problemy młodej generacji. Rozpoczęliśmy prace nad przygotowaniem plenarnego posiedzenia KC w tej sprawie. Biuro Polityczne rozpatrzyło niedawno „Raport o warunkach startu życiowego i zawodowego młodzieży", przekazując rządowi zalecenia podjęcia środków osłaniających młodą generację przed najcięższymi społecznie skutkami trwającego kryzysu i reformy gospodarczej.

● W warunkach ostrej walki politycznej i obrony socjalizmu zadania odnowy wymagają przede wszystkim jedności ideowej i zwartości organizacyjnej partii. Aktywność partii jako całości nie dorasta do potrzeb chwili. Wszystkie siły skupić należy wokół instancji partyjnych, wybranych demokratycznie przez całą partię. Tędy, poprzez dyskusje w ramach partii i na gruncie partyjności — a nie przez tworzenie nowych struktur, nowego rodzaju porozumień i forum — prowadzi droga do odrodzenia jej siły ideowej, politycznej i organizacyjnej.

● Czas przejść od dyskusji ogólnych do szeroko zakrojonej pracy organizatorskiej. Niech każdy członek partii aktywnie uczestniczy w działaniach, mających na celu przezwyciężenie trudności w jego zakładzie pracy — ale w sposób konkretny, osobisty, sprawdzalny. Niech każdy PZPR-owiec bez wyjątku bierze aktywny udział w pracy w wolne soboty tam, gdzie to jest czy będzie niezbędne dla dobra kraju. Nie może być członka partii, który uchyliłby się od tego zadania.

● Rząd i cała administracja, wobec których stawiamy wysokie wymagania i często formułujemy uzasadnione i nieuzasadnione krytyczne uwagi, muszą mieć poczucie, że ich wysiłki mają mocne wsparcie całej partii. Dyskusje polityczne muszą toczyć się w kontakcie z codziennym życiem. Podstawy egzystencji narodowej, podstawy bytu społeczeństwa, ludzi pracy, polskich rodzin, tworzy produkcja. Kto jest za pokonywaniem trudności i przeszkód, kto czyni wszystko, co możliwe, aby odwrócić bieg dramatycznych wydarzeń na rynku, w zaopatrzeniu ludności w towary, światło, ciepło i żywność — ten jest z nami.

● Zgodnie z uchwałą IX Zjazdu partia musi stworzyć warunki rozwoju jej myśli teoretycznej. Dziś musimy przede wszystkim do głębi zbadać i ocenić aktualną fazę rozwoju Polski. W świetle obecnego kryzysu trzeba ponownie poddać analizie sformułowane na VII Zjeździe stanowisko, według którego Polska znajduje się już w fazie budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego. Gruntownej analizy wymaga układ stosunków klasowych w Polsce. Odpowiedzi wymagają pytania zasadnicze: jakie są źródła tak silnych sprzeczności społecznych w Polsce? Gdzie szukać przyczyn powtarzających się kryzysów? Jak kształtować przyszłość?

● Uważamy za celowe przedstawić KC propozycję zorganizowania jeszcze w br. Ogólnopolskiej Konferencji Ideologicznej. Chodzi o pobudzenie marksistowskiej myśli ideowej w całej partii wobec takich problemów, jak zagadnienie frontów walki klasowej, politycznej i ideologicznej — sytuacja klasy robotniczej w społeczeństwie budującym socjalizm, rola i charakter innych klas i warstw społecznych oraz różnice klasowe w społeczeństwie polskim — stan i kierunki rozwoju demokracji socjalistycznej oraz związane z nimi sprzeczności w warunkach działania państwa socjalistycznego — zmiany zachodzące w świadomości politycznej społeczeństwa — warunki budowania wspólnoty interesów narodowych w społeczeństwie socjalistycznym.

● W rozwiązywaniu zadań odnowy socjalistycznej i w przeciwstawianiu się zagrażającym jej niebezpieczeństwom ważną rolę odgrywają prasa, radio i telewizja. O szczególnej w warunkach kryzysu roli dziennikarstwa wiecą także ci, którzy podjęli ostrą walkę o prasę, radio i tv po to, by poszerzyć możliwość atakowania zasad ustrojowych, a zarazem sparaliżować wszelką krytykę swych poczynań. Nie będzie zgody na poszerzanie w środkach masowej informacji pola działania przeciwnika politycznego. Szeroka prezentacja problemów, opinii i działań całego nowego ruchu związkowego — tak — dywersja polityczna — nie! Oświadczamy jasno i zdecydowanie: partia będzie konsekwentnie spełniać swą kierowniczą rolę w stosunku do środków masowej informacji. Dotyczy to oblicza prasy, jej treści, źródeł informacji dla dziennikarzy, bazy poligraficznej i nadawczej oraz polityki kadrowej.

● Łudzą się przeciwnicy polityczni sądząc, że zdołają unicestwić kierowniczą rolę partii w tej dziedzinie, uzyskując przyczółki w postaci redakcji radiowych i telewizyjnych, nie podlegających pod względem merytorycznym Komitetowi d/s Radia i Telewizji. Kroki wiodące w tym kierunku będą bezskuteczne, a wywołają jedynie niepotrzebne napięcia.

● W realizacji zadań wytyczonych w uchwale IX Zjazdu — poza pracą z kierownictwami redakcji i zespołami dziennikarskimi — znaczną rolę odegrać może agencja publicystyczno-informacyjna, którą zamierzamy powołać. Przekazywane redakcjom agencyjne materiały o jednoznacznej wymowie ideologicznej i politycznej przyczynią się do sprawniejszego i szybszego przekazywania społeczeństwu stanowiska partii.

● W okresie ostrej walki politycznej o środki masowej informacji szczególne zadania przypadają instancjom i organizacjom partyjnym w redakcjach. Powinny one zdecydowanie przeciwstawiać się presji wywieranej na środowisko dziennikarskie przez przeciwników, popierać dziennikarzy, broniących zasad socjalizmu. Od pracowników prasy, radia i telewizji oczekujemy samookreślenia. Musi być jasne, kto opowiada się za socjalizmem, za polityką ustaloną na IX Zjeździe PZPR. (PAP)

IV Plenum KC PZPR zakończyło obrady

(Dokończenie ze str. 2)

komisji d/s opracowania perspektywicznego programu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej oraz drugą — o powołaniu zespołu dla przygotowania syntezy dziejów polskiego ruchu robotniczego.

Przyjęto także plan plenarnych posiedzeń Komitetu Centralnego partii do końca I półrocza przyszłego roku.

W niedzielę toczyła się dyskusja nad dokumentami IV Plenum. Po wniesieniu uwag, uzupełnień i poprawek, plenum podjęło jednocześnie uchwałę, a także wystosowało apel do ludzi pracy miast i wsi. (teksty dokumentów podajemy oddzielnie).

Następnie plenum przystąpiło do kolejnego punktu swoich obrad — omawiania spraw organizacyjnych. Stanisław Kania zwrócił się do Komitetu Centralnego o zwolnienie go z funkcji I sekretarza KC. W wyniku tajnego głosowania rezygnacja została przyjęta 104 głosami przy 79 przeciwnych.

Przewodniczący tej części obrad członek Biura Politycznego, sekretarz KC Kazimierz Barcikowski zarekomendował z upoważnienia Biura Politycznego na I sekretarza KC PZPR, członka Biura Politycznego, prezesa Rady Ministrów, gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego. — Chcę przypomnieć — powiedział — że Wojciech Jaruzelski jest żołnierzem, uczestniczył w walkach, symbolizuje niepodległość naszego kraju całym swoim życiem; jest człowiekiem znanym, cieszącym się uznaniem naszej partii. Jest jednocześnie człowiekiem znanym zarówno wśród naszych przyjaciół, jak i w całym świecie, co niewątpliwie ułatwi mu wypełnianie tej niesłychanie odpowiedzialnej i trudnej funkcji. Wszystko to biorąc pod uwagę, Biuro Polityczne proponuje Wojciecha Jaruzelskiego jako jedynego kandydata na I sekretarza Komitetu Centralnego i czyni to jednogłośnie.

W dalszym ciągu posiedzenia Komitet Centralny partii przystąpił do tajnego głosowania.

O jego rezultatach poinformował przewodniczący Komisji Skrutacyjnej członek KC, gen. dyw. Franciszek Księżarczyk, oznajmiając, że Wojciech Jaruzelski wybrany został I sekretarzem Komitetu Centralnego PZPR. Funkcję tę powierzono mu 180 głosami przy 4 głosach przeciwnych.

Na zakończenie obrad nowo wybrany I sekretarz KC PZPR wygłosił przemówienie. (tekst przemówienia Wojciecha Jaruzelskiego podajemy oddzielnie).

Plenum zakończyło się odśpiewaniem „Międzynarodówki". (PAP)

Wokół Społecznej Rady Gospodarki Narodowej

PROPOZYCJA POWOŁANIA RADY PRZEDSTAWIONA W IMIENIU PREZYDIUM KK NSZZ „SOLIDARNOŚĆ" ZESPOŁOWI ROBOCZEMU KOMITETU RADY MINISTRÓW D/S ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Uzasadnienie konieczności powołania takiej rady. Otóż cała skuteczność działań, jeśli chodzi o zrównoważenie rynku, a także problem ten, zależy od wiarygodności wobec społeczeństwa instytucji przedstawiającej te problemy. Także bieżące działania rozwiązujące te tak ważne problemy żywnościowe, a wobec zbliżającej się zimy — zaopatrzenia w opał — skuteczność tych działań zależy także od wiarygodności instytucji, które będą apelowały o jakieś nadzwyczajne czyny, czy jakieś nadzwyczajne ograniczenia.

Uważamy, że bez stworzenia społecznego ciała, niezależnego od rządu, tych problemów rząd nie zdoła pokonać. Natomiast „Solidarność" nie będzie mogła popierać rządu w jego działaniach ponieważ do tej pory mamy negatywną ocenę, jeśli chodzi o wprowadzenie reformy gospodarczej, o dokonanie reformy i nie mamy absolutnie żadnych gwarancji, że te ograniczenia konsumpcyjne przyjęte przez podwyżkę cen dadzą jakiekolwiek efekty. Gdybyśmy popierali działania rządu zdradzilibyśmy w gruncie rzeczy interes społeczeństwa, byłoby to pogrążenie narodu w biedzie bez szans na wygrzebanie się z tej biedy. Dlatego jako pierwszorzędny problem na dziś stawiamy utworzenie Społecznej Rady Gospodarki Narodowej.

Jeśli idzie o sposób powołania tej rady, to ma być ona niezależna od rządu i muszą ją powołać niezależne od władz związki zawodowe, które same zdecydują na jakich zasadach będzie ona utworzona. Przewidujemy zasadniczo proporcjonalny skład tej rady — w skład tej rady mogą być zaproszeni także przedstawiciele ruchu samorządowego. Jeśli idzie o kompetencje tej rady i cele działania. Kompetencje powinny być takie, żeby rada mogła współkształtować politykę gospodarczą i wpływać na kształt reformy gospodarczej efektywnie. Czyli do jej kompetencji należałaby kontrola nad działaniami rządu i niższych szczebli administracji gospodarczej w ten sposób, że rada miałaby prawo żądać informacji, wyjaśnień, a także powinna mieć dostęp do informacji gospodarczej na tych samych zasadach co rząd, czy jednostki gospodarcze. Czyli jednostki gospodarcze oraz ministerstwa muszą udzielać wyczerpujących informacji i udostępniać dokumenty. Do ważnych uprawnień tej rady należałoby prawo zgłaszania veta co do błędnych decyzji rządu, jeśli w trybie konsultacji nie dałoby się tych decyzji uzgodnić. Musi być także przewidziany mechanizm, w którym społeczeństwo w przypadku sprzeczności nie do usunięcia decydowałoby, który wariant w polityce gospodarczej, czy reformie gospodarczej byłby realizowany. Rada musi mieć dostęp do radia i telewizji, żeby tłumaczyć decyzje niepopularne, ale także, żeby reprezentować swój pogląd i ocenę gospodarki. Potrzebne byłoby także przyznanie inicjatywy ustawodawczej po to, żeby Sejm miał do wyboru różne projekty ustaw, a nie tylko rządowe. Może to być zastąpione obowiązkiem rządu uzgadniania projektów ustaw z radą, lub przedkładania Sejmowi alternatywnych projektów opracowanych przez radę. Istnieją tutaj możliwości inne. Bardzo ważnym punktem jest ustalenie, że rada może być rozwiązana wtedy, kiedy społeczeństwo uzna, że jej rola się skończyła. Chodzi o to, żeby nie była ona rozwiązana wtedy, kiedy będzie niewygodna dla rządu. Taki jest zarys naszej propozycji.

Grupa negocjacyjna KK NSZZ „Solidarność" w czasie rozmów prowadzonych w dniu 15 października 1981 r. z zespołem roboczym Komitetu Rady Ministrów d/s Związków Zawodowych przedstawiła propozycję Prezydium KK powołania Społecznej Rady Gospodarki Narodowej. Propozycję tę pan Palka zaprezentował na konferencji prasowej 15 bm. w siedzibie regionu Mazowsze „Solidarności". Komitet Rady Ministrów oznajmia, że tak sformułowanej koncepcji rady nie przyjmuje, ponieważ nie stanowi ona żadnej w ogóle platformy współpracy, z władzami państwa. Jest natomiast zamachem na struktury państwa, zmierzającym w istocie rzeczy do obalenia istniejącego porządku konstytucyjnego i reguł ludowładztwa, cofnięcia demokratycznych przemian, jakie się dokonują i utworzenia w to miejsce totalitarnej dyktatury związku „Solidarność".

Projekt przewiduje utworzenie jakiegoś nad-rządu związkowego, który by nieuchronnie władze państwa obezwładnił i ubezwłasnowolnił. Proponuje się poddanie wszelkich ogniw administracji pod kontrolę tego superrządu. Rada Ministrów nie miałaby funkcjonować i podejmować zgodnych ze swymi kompetencjami uchwał, gdyż każde postanowienie rządu nie podobające się tej wyłącznie związkowej samorządowej radzie społecznej miałoby upadać, jeśli rada założy veto. Taki porządek sprawowania władzy przypominałby czasy, kiedy to liberum veto paraliżowało wszelkie poczynania państwa prowadząc je do rozkładu, który stał się główną przyczyną zniknięcia Polski z mapy Europy na przeciąg ponad stu lat.

Rada przyjęłaby kompetencje rządu i w tym sensie, że — jak głoszą projektodawcy — uzyskałaby również właściwą Radzie Ministrów inicjatywę ustawodawczą. Jednakże faktycznie niepodległą byłaby także Sejmowi. Jak wynika bowiem z wyjaśnień grupy negocjacyjnej „Solidarności" zawartych w stenogramie rozmów mogłyby one obalać ustawy sejmowe odwołując się do referendum, co oznaczałoby wyrugowanie demokracji przedstawicielskiej. Nie podlegałaby ona także orzeczeniom sądowym, ponieważ, jak wynika ze stenogramu, grupa negocjacyjna „Solidarności" nie uważa sądów za niezawisłe, lecz — podobnie jak Sejm — określa je jako działające pod dyktando. Tak totalitarne roszczenia do objęcia jedynowładztwa objawiły te same kierownicze koła „Solidarności", które tylekroć zapewniały, że nie mają żadnych ambicji przejmowania władzy i uznają istniejący ustrój państwowy Polski oraz konstytucyjny porządek. Zobowiązania te zawarte są w porozumieniu gdańskim oraz statucie „Solidarności", w oparciu o który związek został zarejestrowany.

Przedłożony projekt jest więc sprzeczny, wręcz urąga zasadniczym politycznym zobowiązaniom „Solidarności" i wielu zapewnieniom przywódców odżegnujących się od przejmowania władzy na rzecz porozumienia i współdziałania. Propozycje przedstawione przez pana Palkę potwierdzają całkowicie zarzuty partii i rządu, że kierownictwo związku zmierza jednak do przejęcia władzy. Kiedy Komitet Rady Ministrów formułował także uprzednio ten zarzut, władze „Solidarności" oburzały się, wprowadzając w błąd społeczeństwo co do swych zamiarów i sensu poczynań. Twierdziły także, że rząd prowadzi nie uzasadnioną nagonkę, kampanię oszczerstw. Projekt stworzenia rady ukazuje zasadność naszych zarzutów i ostrzeżeń. Dowodzi on zarazem jak mało warte były zapewnienia związku o chęci lojalnej współpracy z rządem dla wyprowadzenia kraju z kryzysu i poprawienia doli społeczeństwa oraz twierdzenie, że to rząd nie chce współdziałać.

W tekście propozycji powołania Społecznej Rady Gospodarki Narodowej przedstawiciele KK NSZZ „Solidarność" odmawiają rządowi jakiejkolwiek wiarygodności, utrzymują, że tylko oni, a nie państwo reprezentują społeczeństwo. Deklarują, ponadto z góry, że „Solidarność" nie będzie popierać rządu w żadnych jego poczynaniach, gdyż ujemnie oceniają wszystko, co rząd zrobił, robi i będzie robił. „Gdybyśmy popierali działania rządu zdradzalibyśmy w gruncie rzeczy interes społeczeństwa" — napisano w propozycji powołania superrządu „Solidarności". Osobliwe to pojmowanie partnerstwa, kiedy się partnerowi odmawia szacunku i elementarnego zaufania, wyklucza poparcie dla jakichkolwiek jego starań obecnych i przyszłych. Tak nie postępuje nawet opozycja polityczna w jakimkolwiek kraju, gdzie ona istnieje. „Solidarność" twierdziła o sobie, że nie ma zamiaru być opozycyjną partią polityczną. Okazała zaś pragnienie sprawowania arbitralnej dyktatury.

Przedstawiciele „Solidarności" wyjaśnili też w trakcie negocjacji, że powołanie rady według ich projektu, czyli ostateczne sparaliżowane władzy państwowej z Sejmem włącznie, skłoni ich dopiero do konstruktywnych działań na rzecz wzrostu produkcji, lepszego zaopatrzenia ludności w żywność i podstawowe artykuły przemysłowe, popierania przemian w gospodarce. Nie po raz pierwszy związek zdradza, że zrobi coś dla społeczeństwa tylko wtedy, kiedy spełnione zostaną jego warunki polityczne, w istocie rzeczy polegające na demontażu ustroju państwa polskiego. Żadne jednak porozumienie z tych, które strona rządowa zawierała z „Solidarnością" nie skłaniało tego związku do zajęcia się rzeczami najważniejszymi dla jego mas członkowskich. Zawsze zaspokojenie jedynych ambicji było tylko odskocznią do kolejnych żądań politycznych. Przywódcy „Solidarności" pokazali obecnie w sposób dobitniejszy niż przedtem, że chodzi im o władzę i tylko władzę.

Próby utrącenia legalizmu funkcjonowania socjalistycznego państwa zagrażają jego istnieniu i bezpieczeństwu życia ludności. Ponadto społeczeństwo polskie niewątpliwie nie marzy o nowej dyktaturze, o nawrocie do rządów arbitralnych tyle, że spod innego znaku. Popiera ono linię porozumienia i współpracy, której zgłoszona propozycja jest jawnym zaprzeczeniem.

W ciągu ostatniego roku nastąpił wielki postęp demokracji. Władze państwa w swych działaniach oparły się o społeczną konsultację. Coraz szerszy jest udział przedstawicieli różnych sił społecznych w podejmowaniu decyzji państwowych. Można tu wymienić zmianę roli i sposobu działania Sejmu i rad narodowych, powstanie wielu niezależnych organizacji, autonomię szkół wyższych, skład i sposób funkcjonowania Rady d/s Reformy Gospodarczej, pełna samodzielność i wzrost roli stronnictw politycznych, rozwój konstruktywnych stosunków z Kościołem, rzetelne konsultowanie ze społeczeństwem wszystkich ważnych poczynań państwa, udział przedstawicieli wielu organizacji, w tym samej „Solidarności" oraz niezależnych ekspertów w pracach komisji sejmowych i wiele innych pomyślnie rozwijających się przedsięwzięć, szybko demokratyzujących struktury państwa i mnożących samorządność społeczeństwa. Proces ten jest w toku. Wysunęliśmy nową propozycję komisji mieszanej grupującej przedstawicieli rządu i ruchu zawodowego miasta i wsi dla stałego konsultowania i podejmowania wspólnych decyzji w szczególnie żywotnych dla społeczeństwa sprawach. Zwłaszcza dla jego bytu i zaopatrzenia. Przedstawiony został też projekt powołania rady doradczej przy Prezydium RM, złożonej z członków różnych stojących na gruncie Konstytucji PRL orientacji dla poszerzenia politycznej platformy rządzenia. Wszystkiego tego „Solidarność" nie chce zauważać, ignoruje reformy, chce je przekreślić, objawiając ambicje już nie pluralistyczne, lecz dążenie do uzyskania monopolu władzy w Polsce. Są to roszczenia niezniszczalne, a mimo to niebezpieczne. Próby ich urzeczywistnienia doprowadzić muszą do zachwiania stabilności państwa i pogłębiania katastrofy gospodarczej, a także pogorszenia i tak bardzo ciężkiego położenia ludzi pracy, których interesy „Solidarność" poświęca dla urzeczywistniania swych niepohamowanych ambicji władczych.

Komitet Rady Ministrów podkreśla, że to strona rządowa wysuwała i wysuwa propozycję ścisłej, partnerskiej współpracy ze związkami zawodowymi w wychodzeniu z kryzysu i rozwiązywaniu problemów społecznych i gospodarczych kraju. Pragniemy stworzenia instytucji umożliwiających taką współpracę. Takim właśnie dowodem tych dążeń do porozumienia jest rządowa propozycja komisji mieszanej rządowo-związkowej.

Sama idea rady społeczno-gospodarczej brzmi tak, jak gdyby została wprost zaczerpnięta przez „Solidarność" z projektu podstawowych założeń reformy gospodarczej ogłoszonego w kwietniu przez komisję do spraw reformy pracującą pod kierunkiem prezesa Rady Ministrów. W punkcie 48, omawiającym rolę Sejmu, proponuje się w tym dokumencie powołanie organu konsultatywnego dla kierowania rozwojem gospodarki i przedstawia się różne możliwości realizacji tej inicjatywy. Wariant I — cytujemy — polegałby na utworzeniu: „rady społeczno-gospodarczej powoływanej przez Sejm, składającej się z desygnowanych przez Sejm posłów oraz powoływanych przez Sejm ad personam przedstawicieli rad narodowych, związków zawodowych i samorządów załóg, przedsiębiorstw chłopskich i spółdzielczych, organów administracji państwowej, środowisk społeczno-zawodowych oraz środowisk naukowych i twórczych". Jednakże istotna różnica pomiędzy propozycjami płynącymi od strony rządowej a ostatnim projektem grupy negocjacyjnej „Solidarności" polega na tym, że rząd pragnie szerokiego współdziałania z organami państwa, związków zawodowych i różnych sił jak najszerzej reprezentujących społeczeństwo, zaś „Solidarność" wszystkie ogniwa państwa obwołuje niewiarygodnymi i pragnie sama sprawować władzę, tworząc organy, w których miałaby głos przeważający i ostateczny. Rząd nadal gotów jest dyskutować wszelkie formy współdziałania i porozumienia społecznego, ale nie formy budowania nowej władzy arbitralnej i odżegnującej się od kontroli.

„Solidarność" wciąż powiada, że chce wpływać na działania państwa, okazuje się jednak, że chce je zastąpić. W swym dążeniu do władzy niektórzy przywódcy nadający związkowi „Solidarność" ton konstruują sztuczne rozbieżności, aby tylko uniknąć tej współpracy z rządem, której żąda społeczeństwo i która jest niezbędna dla wyprowadzenia kraju z kryzysu.

Program gospodarczy zawarty w uchwale I Krajowego Zjazdu Delegatów „Solidarności", przeciwstawiony został państwowemu. Tymczasem w 80, a nawet może 90 procentach skopiowany jest on z dokumentów IX Zjazdu partii i państwowo-społecznych projektów reformy gospodarczej, które to dokumenty „Solidarność" ignoruje. Związek nie negował koncepcji reformy opracowanej przez komisję rządowo-społeczną, w której pracy uczestniczyli systematycznie jego przedstawiciele — obserwatorzy, teraz zaś nagle w tekście propozycji powołania społecznej Rady Gospodarki Narodowej, ocenia ją negatywnie. „Solidarność" nie zauważa też, że reformę rząd zaczął już wdrażać. Związek nie korzysta z możliwości wpływania na życie gospodarcze, jakie tworzy otwarty plan społeczno-gospodarczy. Wszystko to dowodzi, że „Solidarności" nie chodzi o możliwość rzetelnej oceny stanu gospodarki, o posiadanie wpływu na kierowanie gospodarką, tylko o destrukcyjne poczynania, chęć zawładnięcia sterem państwa, pozostawiając rządowi rolę dekoracyjną.

Gdyby „Solidarności" chodziło o interes społeczny i o zabieranie głosu w ważnych dla społeczeństwa sprawach, nie ignorowałaby planu stabilizacji. Wszystkie podstawowe dokumenty dotyczące reformy gospodarczej są jej przekazywane. Mogłaby zgłaszać uwagi lub kontrpropozycje. Zamiast tego, bez żadnych argumentów deprecjonuje wszystkie wysiłki rządu. Obecnie rząd przekazał związkowi do zaopiniowania 12 projektów podstawowych aktów prawnych dotyczących reformy gospodarczej i zapowiedział przedstawienie projektów aktów wykonawczych. Rząd zaprasza „Solidarność" do konsultowania wszelkich zmian cen i pragnie brać pod uwagę kontrpropozycje. „Solidarność" ma więc pełne możliwości wpływania na wszystkie społecznie ważne decyzje gospodarcze i oby tylko chciała z nich korzystać. Posiada też możliwość współtworzenia stałych instytucji służących współpracy z państwem.

Wiedząc doskonale, jak ciężki przeżywamy kryzys, jak tragiczna jest sytuacja ludzi pracy, „Solidarność" zamiast działać w imię polepszenia położenia kraju i jego ludności, wieloma swymi przedsięwzięciami, jak strajki, demonstracje, bojkot sobotniego wydobycia węgla, bojkot eksportu i obstrukcyjną taktyką wobec reform gospodarczych i cenowych, zaostrza trudności, widząc w ich spiętrzeniu instrument do zwiększania społecznego niezadowolenia.

Przywódcy „Solidarności" świetnie wiedzą, że przy tak pogłębionym kryzysie żaden rząd więcej nie mógłby zdziałać. Dokłada mimo to starań, aby spętane przez nielojalną, a wpływową opozycję, jaką jest kierownictwo „Solidarności", władze państwowe miały zmniejszone możliwości pożytecznej pracy.

Odrzucając zdecydowanie propozycję powołania tzw. Społecznej Rady Gospodarki Narodowej według projektu „Solidarności" Komitet Rady Ministrów d/s Związków Zawodowych stwierdza, że społeczeństwo pragnie porozumienia i współpracy między rządem a związkami zawodowymi. Podkreśla, że możliwości takiej współpracy są szeroko otwarte. Nie uda się działaczom „Solidarności" pogrzebać porozumień z Gdańska, Szczecina i Jastrzębia. Społeczeństwo nie dopuści do przerwania reformatorskich i ludowładczych przekształceń życia państwowego i społecznego w drodze papierowego puczu, którego próbą jest propozycja powołania odrębnego nadrządu „Solidarności". Komitet Rady Ministrów d/s Związków Zawodowych stwierdza, że obecnie sprawą najważniejszą jest utworzenie komisji mieszanej, która może stać się najskuteczniejszą platformą współpracy pomiędzy rządem a związkami zawodowymi w dziele wyprowadzenia kraju z kryzysu.

(PAP)

Zakończenie rozmów przedstawicieli

(Dokończenie ze str. 1)

mułowania systemu motywacyjnego w górnictwie.

Zapisy ustaleń dotyczą także aktualnej sytuacji żywnościowej, w tym również w województwie skierniewickim i piotrkowskim, długoterminowych działań antykryzysowych oraz spraw reformy gospodarczej.

W trakcie obrad przewodniczący grupy negocjacyjnej KK NSZZ „Solidarność" złożył następujący protest:

Protest ten dotyczy zarówno treści oświadczenia i zawartych tam bezzasadnych zarzutów i insynuacji, jak i faktu opublikowania oświadczenia w trakcie rozmów, w których uzgodniono powołanie wspólnej grupy roboczej do przedyskutowania propozycji „Solidarności" i rządu.

Domagamy się opublikowania tego protestu w prasie, radiu i telewizji oraz opublikowania oświadczenia rzecznika prasowego KK w tej sprawie.

Niespełnienie powyższych żądań będzie świadczyło o intencjach rządu i będzie miało decydujący wpływ na dalszy przebieg negocjacji.

W odpowiedzi na ten protest przewodniczący zespołu roboczego Komitetu Rady Ministrów d/s Związków Zawodowych min. Marian Krzak złożył następujące oświadczenie:

Opublikowane stanowisko Komitetu Rady Ministrów d/s Związków Zawodowych, dotyczące zgłoszonego w imieniu Prezydium KK projektu Społecznej Rady Gospodarki Narodowej zawiera obszerne merytoryczne uzasadnienie dlaczego nie mogła być przyjęta przez stronę rządową zaprezentowana przez grupę negocjacyjną KK NSZZ „Solidarność" koncepcja rady. Użyte w proteście ostre sformułowania zastępują rzeczowe argumenty. Nie posuwa to naprzód dialogu.

Komitet Rady Ministrów ogłosił swoje stanowisko, aby społeczeństwo wiedziało co oznacza w rzeczywistości koncepcja grupy negocjacyjnej „Solidarności" przedstawiona w dniu 15 bm. w toku rozmów, jak również na konferencji prasowej w lokalu regionu „Mazowsze". Ta koncepcja nie może być podstawą pracy grupy roboczej. Może nią być natomiast rządowa koncepcja powołania komisji mieszanej rządu i związków zawodowych oraz inny projekt społecznej rady gospodarki narodowej.

(PAP)

Delegacja „Solidarności" spotkała się z polonią francuską

W niedzielę delegacja „Solidarności" z Lechem Wałęsą udała się do regionu Nord-Pas-de-Calais skupiska polskiej emigracji we Francji, związanej głównie z przemysłem górniczym. W Vaudricourt, gdzie polscy zakonnicy prowadzą internat związkowców powitały delegację 10 stowarzyszeń polonijnych, zaś po południu na stadionie w Lens odbyła się impreza zorganizowana przez te stowarzyszenia. Uroczyste nabożeństwo odprawił rektor polskiej misji katolickiej we Francji, ksiądz prałat Zbigniew Biernacki, zaznaczając, że odbywa się ono „w intencji pokoju i sprawiedliwości na świecie".

Przemówienia na spotkaniu wygłosił socjalistyczny minister handlu i rzemiosła, Andre Delelis, który jest jednocześnie merem oraz Lech Wałęsa. Położył on w swoim wystąpieniu nacisk na związki łączące wszystkich Polaków w kraju i na obczyźnie.

Kasza bez kartek

W wyniku tegorocznych pomyślnych zbiorów zbóż uzyskano istotny wzrost produkcji artykułów mącznych i kasz. Podwyższenie zaś cen urealniło zapotrzebowanie na te artykuły. W tej sytuacji, jak informuje Biuro Prasowe rządu, ministerstwo handlu wewnętrznego i usług został upoważniony do zawieszenia reglamentacji sprzedaży kasz.

Zawieszenie nie dotyczy ryżu i kaszy manny, gdyż ich dostawy są w dalszym ciągu za małe w stosunku do potrzeb. Nie obejmuje także mąki w związku z koniecznością zwiększenia produkcji mąki na potrzeby piekarnictwa. Mąka i ryż sprzedawane będą na dotychczasowe karty zaopatrzenia, z zachowaniem obowiązujących norm, z tym jednak, że w ramach tych przysługujących norm na miesiące: październik, listopad i grudzień znosi się ograniczenia czasowe i ilościowe sprzedaży. To znaczy, że klient może wykupić przysługujące mu ilości tych artykułów w dowolnie wybranym czasie do końca roku.

Kasza manna sprzedawana będzie w dalszym ciągu wyłącznie dla dzieci w wieku 1—3 lata na podstawie karty zaopatrzenia w mąkę i przetwory zbożowe, a dla dzieci w wieku 0—11 miesięcy od 1 listopada br. na podstawie karty zaopatrzenia „0".

KOTLET CZY GARNITUR?

Współpraca pięciu województw dla poprawy zaopatrzenia w żywność

Katastrofalny wręcz spadek skupu żywca przeznaczonego na pokrycie kartkowej reglamentacji żywnościowej, stał się tłem spotkania, które w minioną sobotę odbyło się w Urzędzie Miasta Łodzi, z udziałem prezydenta JÓZEFA NIEWIADOMSKIEGO, przedstawicieli władz czterech ościennych województw — piotrkowskiego, sieradzkiego, skierniewickiego i płockiego oraz delegacji Zarządu Regionalnego NSZZ „Solidarność" Ziemi Łódzkiej z przewodniczącym ANDRZEJEM SŁOWIKIEM. Wspólnie starano się znaleźć przynajmniej doraźne sposoby poprawienia sytuacji, która jest źródłem poważnych napięć społecznych nie tylko w Łodzi, ale w całym regionie obejmującym teren dawnego województwa łódzkiego.

W zasadzie uzgodniono, że najskuteczniejszym środkiem zachęcania producentów rolnych do zwiększenia sprzedaży zwierząt rzeźnych może być poszerzenie oferty w postaci wyrobów przemysłowych, a zwłaszcza środków produkcji rolnej, narzędzi, maszyn, preparatów chemicznych i innych artykułów wprost koniecznych do utrzymania hodowli. Wyprzedanie zwierząt, bez zapewnienia warunków, jakie najlepiej potrafi określić sam hodowca, abyśmy za kilka miesięcy nie stanęli w obliczu całkowitego braku trzody w wiejskich zagrodach, byłoby działaniem nader lekkomyślnym i krótkowzrocznym.

Jednocześnie jednak oczywiste jest, że poszerzenie oferty wyrobów przemysłowych dla wsi nie może, w obecnej sytuacji rynkowej, pozostać całkowicie obojętne dla mieszkańców Łodzi i innych miast, gdzie półki sklepowe bynajmniej nie uginają się pod nadmiarem towarów. Ale przyjdzie nam chyba decydować — kotlet czy garnitur?...

Nim Zarząd Regionalny NSZZ „Solidarność" Ziemi Łódzkiej udzieli wiążącej odpowiedzi na to pytanie, rzecz jasna, skrótowo określając cały złożony problem, musi zasięgnąć opinii członków swego związku, głównie zatrudnionych w zakładach przemysłowych, najboleśniej odczuwających braki żywnościowe.

Wszyscy muszą dokładnie wiedzieć, jaką masą towarową dysponujemy i w jakim stopniu możemy ją uszczuplić w zamian za dostawy mięsa. Trzeba też opracować zasady, aby towary były na wsi sprawiedliwie rozdzielane, nie trafiały przypadkiem wciąż do tych samych nabywców, a przez to zachęcały do nasilenia się spekulacji. Są to niełatwe problemy, wymagające jeszcze czasu i dokładnego sprecyzowania, również dlatego, by uniknąć, a przynajmniej nie pogłębiać, antagonizmów między grupami społecznymi miast i wsi, w tak niebywale skomplikowanej sytuacji gospodarczej.

Równocześnie władze województwa miejskiego łódzkiego przeprowadzają przegląd możliwości poszerzenia oferty dla rolnictwa, m. in. poprzez ujawnianie pewnych rezerw w postaci maszyn i narzędzi, które z różnych względów nie są i nie mogą być obecnie w pełni wykorzystywane w przedsiębiorstwach państwowych. Taki bilans dotyczy np. traktorów, wprawdzie używanych, ale pełnosprawnych, mogących jeszcze długo służyć indywidualnym nabywcom ze wsi.

Aktywizuje się też rzemiosło do podejmowania wszelkiej możliwej produkcji na rzecz rolnictwa. Już się wykorzystuje odpady i złom przekazywany przez zakłady rzemieślnikom, którzy potrafią z tego wykonać przydatne i poszukiwane narzędzia rolnicze.

Sobotnia narada w Urzędzie Miasta Łodzi nie zakończyła się jednoznacznymi i ostatecznymi decyzjami, ujawniła też pewne różnice w opiniach prezentowanych przez przedstawicieli ościennych województw, w sumie jednak wydaje się ona objawem bardzo konstruktywnego poszukiwania przez wszystkich zainteresowanych skutecznych rozwiązań trudnych problemów aprowizacyjnych, nie tylko w interesie mieszkańców Łodzi, ale całego regionu. Przedstawione tu skrótowo najważniejsze elementy pierwszego takiego spotkania w kraju, dają chyba wreszcie podstawy do optymizmu i to nie tylko na skalę jednego miasta czy miasteczka.

(K. T.)

Pomoc dla ludzi w podeszłym wieku

Zbliżająca się zima wymaga przede wszystkim zatroszczenia się o ludzi samotnych, w podeszłym wieku, którzy często zdani są tylko na siebie. W Urzędzie Dzielnicowym Łódź-Śródmieście powołano (na szczeblu dzielnicy) koordynatora pomocy udzielanej zarówno przez władze dzielnicowe, jak i przez PKPS, PCK, Kościół i „Solidarność" dla najbardziej potrzebujących.

Stałą opieką objęto około 200 osób. Przydzielono im węgiel i ziemniaki na zimę oraz zasiłki pieniężne na odzież zimową. Z Ośrodka Opiekuna Społecznego otrzymano adresy tych osób, które mieszkają w lokalach wymagających natychmiastowego remontu zabezpieczającego. Przed nadejściem zimy remonty te mają być zakończone w 28 mieszkaniach.

(j. kr.)

Nowa moneta 50-złotowa

Narodowy Bank Polski wprowadza do obiegu z dniem 16 października 1981 roku monetę okolicznościową miedzioniklową o nominale 50 zł. Moneta wybita jest na wniosek Polskiego Komitetu FAO w związku z ustanowieniem dnia 16 października Światowym Dniem Żywności. Monetę wykonano według projektu artysty rzeźbiarza Ewy Olszewskiej Borys.

Wielkość emisji jest ograniczona.

(PAP)

Aspiryna dobra na wszystko...

Według opublikowanego w tym tygodniu w San Francisco sprawozdania lekarskiego, aspiryna może przeciwdziałać tworzeniu się kamieni żółciowych. Sprawozdanie stwierdza, że wykazały to testy przeprowadzane na psach. Sprawozdanie przedstawione na 67 kongresie chirurgii w San Francisco, zostało opracowane na podstawie badań przeprowadzonych na uniwersytecie kalifornijskim w Los Angeles.

Według sprawozdania, 6 psów na 12 żywionych przez 14 dni pokarmem z dużą zawartością cholesterolu, sprzyjającego powstawaniu kamieni żółciowych, otrzymywało dawki aspiryny. U żadnego z psów, którym podawano aspirynę nie stwierdzono rozwoju kamieni żółciowych, podczas gdy wśród pozostałych 6 — cztery zachorowały na kamienie żółciowe.

Autorzy doświadczeń wykazali uprzednio, że tworzenie się kamieni jest spowodowane zmniejszeniem wydzielania żółci z woreczka żółciowego.

Pisane w niedzielę

Kiedy siadam w niedzielę do maszyny, żona zagniata ciasto na makaron. Chyba wiele takich zaniedbanych umiejętności odkurzyliśmy teraz z pyłu zapomnienia i wygodnictwa.

Więc skąd te niedzielne refleksje? Chyba stąd, że niedziela, to dzień szczególny. Dzień — pomost pomiędzy sześcioma dniami, które odeszły bezpowrotnie i następnymi sześcioma, które pukają do drzwi. Zanim zagotuje się woda na makaron, można zastanowić się, co tych kilka dni przyniosło, a czego trzeba spodziewać się od tych za drzwiami.

Na pierwszy rzut oka, był to tydzień jak i inne w tym roku. Za każdym razem zdawało nam się, że to tydzień zdecydowanego przełomu, że potęgujący się nieustannie kryzys, atmosfera napięcia — osiąga już maksymalny pułap. Coś musi się wreszcie zdecydować, pęknąć... Nic podobnego! Kolejny, taki lub inny kompromis, kolejny raz pół kroku wstecz, chwila na złapanie oddechu i... zaczynamy od nowa.

A jednak ten tydzień był rzeczywiście szczególny. Nie tylko dlatego, że szczególnie ciężko żyło się w nim łodzianom. Na początku obserwowałem, a punkt mam znakomity, bo sklep mięsny naprzeciwko — jak nawet najbardziej zapaleni desperaci poczęli stopniowo rezygnować. Kolejka na następny dzień gromadziła się coraz później, wreszcie zupełnie znikła. Pierwsi kandydaci do kawałka kartkowego mięsa pojawiali się dopiero nad ranem. Od dwóch dni wszystko wróciło jednak do normy. Albo więc ludzie pogodzili się z nocnymi chłodami, albo rzeczywiście zaopatrzenie poprawiło się jakoś.

Inna rzecz — zastanawiam się czasem, ile kartek może mieć jedna rodzina? Chyba, że dzieje się tak w ramach sąsiedzkiej współpracy, czasem odpłatnej usługi. Obserwowałem codziennie wieczorem, jak gromadzą się okutani w koce, z krzesełeczkami, wciąż ci sami nocni wartownicy. Skrupulatnie wertują sporządzoną na kartce listę dyżurów: Kowalska od 24 do 2, Kwiatkowska od 2 do 4, Wiśniewska nie musi iść na ranną zmianę, to weźmie od 4 do 6. Potem już stawiają się wszyscy. Trzeba pilnować porządku w kolejce.

Ten obraz był chyba odbiciem sytuacji w kraju. Zapłonęły nowe ogniska społecznego niepokoju. Protestują łódzcy nauczyciele, niepokoje w Skierniewickiem, Piotrkowskiem, Sieradzkiem, Łomżyńskiem. Wszędzie strajki na tle braków żywnościowych. I co charakterystyczne — niepokoje rozpętały się w tzw. zielonych województwach. Niby tych, które są w większej części samowystarczalne. Ale spojrzawszy bliżej — strajkują załogi przemysłowe w Żyrardowie, w Tomaszowie, Toruniu, Tarnowie... Fala strajków ogarnęła ośrodki robotnicze. Co nie mniej ważne, protesty te uznały za słuszne i poparły miejskie instancje partyjne. Ten fakt ma swoją wymowę i nie wolno o nim zapominać.

Ten tydzień strajków i potęgujących się kłopotów życiowych był także okresem oczekiwania. Zapowiedziano czwarte plenum KC PZPR, więc zakładowe organizacje partyjne poczęły gruntownie analizować sytuację. Polityczną i gospodarczą. Każdego dnia napływały do instancji wojewódzkich i KC setki uchwał i rezolucji. Formułowano własną ocenę dokonań partii po IX Zjeździe, konkretyzowano oczekiwania wobec plenarnej dyskusji.

A kłopotów nie ubywało! Pan na przystanku dzieli się z sąsiadami opinią o zaopatrzeniu w benzynę: — Pan mówisz, że w Łodzi są kłopoty? Wczoraj w Warszawie widziałem kolejki do stacji benzynowych po cztery kilometry!

Wysłuchał potem informacji o wprowadzeniu od soboty racjonowania, pokiwał głową i już cicho wsiadł do tramwaju, który wreszcie nadjechał. Było sobotnie południe. To była pracująca sobota. Wysiadłem wraz z innymi przy Piotrkowskiej i zdumiałem się. Chodnikami i jezdnią przewalał się odświętny tłum. Tysiące ludzi wędrujących od sklepu do sklepu, zaglądających we wszystkie możliwe półki. Pracująca sobota! No tak!

Schyłek tygodnia, to nasłuchiwanie. Każdy dziennik radiowy i telewizyjny. Kryzysowe, tradycyjne już, dni bez prasy, sprawiły, że obywatel tylko na te mass media był skazany. Znajoma księgarka pyta gorączkowo: — No co? Zdjęli już ich? Nie? Odroczono demobilizację rezerwistów? Jezus, Maria, no i co teraz będzie?

Telewizja sprawozdaje plenum jakoś mizernie. Dopiero radio podaje pełniejsze omówienia poszczególnych głosów w dyskusji. Można się zorientować, co naprawdę dzieje się w tej wielkiej sali Komitetu Centralnego. Dopiero w niedzielne popołudnie pękła bomba wraz z rezygnacją Stanisława Kani i wyborem generała Jaruzelskiego I sekretarzem KC PZPR. Więc innego sensu nabiera teraz tylekroć zadawane już w tych dniach pytanie: — I co dalej?

Tylekroć mówiono i pisano w rezolucjach, dość już było historycznych plenów! Potrzebne jest działanie, jeśli mamy jako naród, jako państwo... przeżyć!

Więc dni stojące za progiem nie są jak te w poprzednich miesiącach. Skumulowało się wobec nich tyle oczekiwań i nadziei, że nie mogą minąć jako kolejna chwila oddechu. Nie mogą, gdyż społeczeństwu z każdym mijającym bezpowrotnie dniem żyje się coraz ciężej, coraz trudniej. Nieraz obserwowałem w minionym tygodniu, jak byle głupstwo wywołuje u najnormalniejszych ludzi fale gniewu, wściekłości, niczym nie kontrolowanej agresji. Nie spodziewając się niczego, chłopak, który w tramwaju — jak zwykle zatłoczonym i spóźnionym — burknął coś niezbyt grzecznie — zarobił po pysku, po oczach. Gdyby nie przystanek i osłona współpasażerów, straciłby pewnie oczy.

Więc patrzę w te nadchodzące dni i widzę w nich skumulowane oczekiwanie wszystkich Polaków. Oczekiwanie na rzeczową aktywność władz państwowych, konkretne działania partii. Partii, która narodziła się z walki o sprawę ludzi. Której sensem i celem istnienia jest walka o ludzi i dla ludzi. Tak więc to nie będzie jeszcze jedno słuszne plenum. Nie może i nie będzie — jeśli te nadchodzące dni mają mieć sens, jeśli jeszcze kiedyś ma nam być lepiej w naszym własnym kraju.

L. RUDNICKI

Nie maleje napięcie w Tomaszowie Maz.

W ubiegłą sobotę, w Tomaszowie Maz. od godz. 14 miały być kontynuowane, przerwane w czwartek rozmowy grupy negocjacyjnej, w skład której wchodzą przedstawiciele zarządów regionalnych NSZZ „Solidarność" woj. piotrkowskiego oraz Wojewódzkiej Komisji Porozumiewawczej Branżowych Związków Zawodowych z komisją rządową pod przewodnictwem ministra handlu wewnętrznego i usług — Zygmunta Łakomca.

Negocjacje, do których doszło w następstwie katastrofalnego zaopatrzenia województwa w żywność rozpoczęły się z dwugodzinnym opóźnieniem. W godzinach przedpołudniowych minister Z. Łakomiec powiadomił teleksem stronę związkową, że nie przybędzie do Tomaszowa, ponieważ zatrzymują go w Warszawie ważne obowiązki. Jednocześnie podtrzymał swoje stanowisko, że spotkania czwartkowego proponując realizację zaległych kartek na mięso do końca stycznia przyszłego roku oraz uzależniając realizację bieżących kartek od przeciętnego skupu żywca w skali kraju, co już w czwartek spotkało się ze zdecydowanym sprzeciwem grupy negocjacyjnej.

Spowodowano jednak przyjazd ministra Z. Łakomca i w sobotę parę minut po godz. 16 strony przystąpiły do formułowania ustaleń porozumienia w oparciu o 9-punktowy zestaw żądań, przedstawiony przez grupę negocjacyjną. Związkowcy domagają się w nim:

zapewnienia pełnego zaopatrzenia w żywność wg obowiązujących norm, wprowadzenia druków ścisłego zarachowania na karty reglamentacyjne, ustalenia osób odpowiedzialnych za realizację porozumienia, poprawy zaopatrzenia w artykuły żywnościowe niereglamentowane, oraz reglamentowane artykuły przemysłowe, żądają lepszego zaopatrzenia placówek żywienia zbiorowego, zorganizowania związkowej kontroli nad realizacją porozumienia, ustalenia i ukarania osób odpowiedzialnych za aktualną sytuację zaopatrzeniową w województwie, a także wyjaśnienia zasad zapłaty za 24-godzinny strajk z 13. 10. br.

Z obrad wyłączono ostatnie żądanie ponieważ minister wyjaśnił, że nie jest w tej sprawie kompetentny, stwierdził także, że wyciągnięcie konsekwencji w stosunku do osób winnych zaniedbań może nastąpić dopiero po pewnym czasie potrzebnym do zbadania słuszności zarzutów. Strona związkowa zgodziła się na wyłączenie z obrad punktu dotyczącego zapłaty za strajk nie rezygnując jednak ze swoich żądań.

Grupa negocjacyjna złożyła też wniosek o zawiadomienie premiera, by ten spowodował poszerzenie komisji rządowej o osoby kompetentne w sprawie zasad zapłaty za strajk i ustalenia odpowiedzialności osób winnych zaistniałej sytuacji.

Sobotnie rozmowy były trudne i trwały ponad 6 godzin. Ich efektem było przyjęcie projektu zapisu trzech pierwszych punktów porozumienia. W odpowiedzi na pierwszy postulat związkowców ustalono m. in., że bieżąca, pełna realizacja kartek na mięso odbywać się będzie w asortymencie przewidzianym reglamentacją, natomiast realizacja zaległych kartek w asortymencie będącym aktualnie w dyspozycji ministerstwa najpóźniej do dnia 23 grudnia br.

Przyjęto też, że związkowcy wspólnie z władzami wojewódzkimi kontrolować będą systematycznie handel i dystrybucję artykułów żywnościowych, a ponadto odbywać się będą cotygodniowe spotkania specjalnie wyłonionego zespołu roboczego z przedstawicielami władz administracyjnych w celu kontroli bieżącej realizacji ustaleń.

W punkcie drugim ustalono, że od 1 listopada br. w woj. piotrkowskim wprowadza się rejestrację kart zaopatrzeniowych, zarówno ogólnopolskich jak i lokalnych, w miejscu zamieszkania i w określonym sklepie.

W projekcie 3 punktu porozumienia mówi się o tym, że realizację powyższych ustaleń nadzoruje ze strony rządowej doradca ministra — Jerzy Indyk, zaś z ramienia urzędu wojewódzkiego — wojewoda piotrkowski Włodzimierz Stefański oraz wicewojewoda Władysław Wałach. Przyjęto też zasadę, że w razie niezrealizowania powyższych ustaleń odwołany zostanie ze stanowiska doradca ministra Łakomca — Jerzy Indyk, a wojewoda piotrkowski złoży rezygnację z pełnionej funkcji.

Ok. godz. 22.30 rozmowy przerwano, odkładając je do niedzieli. Ustalono że negocjacje właściwe rozpoczną się o godz. 15,00 a poprzedzone będą obradami w mieszanych zespołach problemowych, co miało przyśpieszyć pracę nad porozumieniem.

W niedzielę ok. godz. 13.30 minister Łakomiec powiadomił teleksem międzyzakładowy komitet strajkowy, że ze względu na nasilające się akcje strajkowe w kraju oraz z uwagi na wstępne uzgodnienia działań w zakresie poprawy zaopatrzenia w żywność, dokonane przez grupę negocjacyjną z przedstawicielami KK NSZZ „Solidarność", nie widzi podstaw do dalszych rozmów i przerywa je. Minister Z. Łakomiec zaproponował dokończenie negocjacji w Warszawie w terminie uzgodnionym przez obie strony. Powiadomił też, że do czasu zawarcia porozumienia realizowana będzie decyzja, przekazana w teleksie z dnia 17 października br. Minister zwrócił się także z prośbą o wstrzymanie akcji strajkowej do zakończenia negocjacji.

Reakcją na teleks Z. Łakomca była uchwała połączonych zarządów regionalnych NSZZ „Solidarność" woj. piotrkowskiego i Wojewódzkiej Komisji Porozumiewawczej Branżowych Związków Zawodowych. Związkowcy kategorycznie zaprotestowali przeciwko jednostronnemu i niespodziewanemu przerwaniu rozmów. W zakończeniu stwierdzili m. in.: *„zerwanie rozmów w dniu 18.10. 1981 r. w chwili gdy dwustronne zespoły robocze, pracujące od godz. 10.00 rano zmierzały do kolejnego porozumienia, uważamy za prowokację — tym większą iż minister świadomy był nastrojów społeczeństwa, z trudem akceptującego w Tomaszowie polubowne treści porozumień ze stroną rządową, nastawionego jednakże na pozytywne zakończenie rozmów.*

W zakończeniu uchwały czytamy, że członkowie „Solidarności" oraz związków branżowych utrzymują w mocy zapowiedziany kalendarzyk strajkowy i żądają natychmiastowego przybycia ministra Łakomca do Tomaszowa Maz.

O godz. 21.20 rozpoczęło się spotkanie grupy negocjacyjnej i obserwatorów reprezentujących zakłady pracy woj. piotrkowskiego z członkiem Prezydium KK NSZZ — „Solidarność" — GRZEGORZEM PALKĄ i przedstawicielami Zarządu Regionalnego Ziemi Łódzkiej z jego przewodniczącym — ANDRZEJEM SŁOWIKIEM.

G. Palka poinformował o wynikach trzydniowych rozmów „Solidarności" z rządem. Następnie zaapelował o zawieszenie planowanego na 20 października br. strajku do czwartku, kiedy odpowiednią decyzję podejmie KK. Stwierdził, że dziś strajk nic nie da, nie przyniesie żadnych korzyści, a jedynie może pociągnąć za sobą strajki w innych regionach. Z podobnym apelem do zebranych wystąpił również A. Słowik.

Następnie rozpoczęła się dyskusja na temat przedstawionych propozycji. Zaprezentowano w niej różne stanowiska. W sprawie zawieszenia, bądź przystąpienia do strajku, zgodnie z przyjętym kalendarzykiem, decyzji należy spodziewać się dziś.

JACEK MICHALAK

Dziś w Radio i TV

PONIEDZIAŁEK, 19 PAŹDZIERNIKA
PROGRAM I

9.00 Cztery pory roku. 10.05 Ren. z VIII Międzynarod. Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego w Poznaniu. 11.45 Tu radio kierowców. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Pieśni starowarszawskie. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikat energetyczny. 13.01 Rybacka prognoza pogody. 13.05 Studio Gama. 14.00 Wiad. 14.05 Studio Gama. 15.00 Wiad. 15.05 Popołudnie dziewcząt i chłopców. 15.30 Studio Relaks. 15.35 Co jest grane? — muzyczna niespodzianka. 15.55 Pięć minut o kulturze. 16.00 Muzyka i aktualności. 16.30 Nowości polskiej muzyki rozrywkowej. 17.00 Wiad. i inf. sport. 17.10 Radiowe spotkania. 17.30 Radiokurier. 19.00 Dziennik wieczorny. 19.25 Z telewizyjnej pięciolinii Piosenki z Kabaretu „Starszych Panów". 19.40 „Punkt widzenia". 20.00 Wiad. i inf. dla kierowców. 20.05 Śladem naszych interwencji. 20.10 Koncert życzeń. 20.35 Przeboje sprzed lat. 21.00 Wiad. 21.05 Kronika sportowa. 21.20 Utwory F. Mendelssohna-Bartholdy'ego. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.20 Tu radio kierowców. 22.23 Fonoteka Narodowa. 23.00 Wiad., inf. sport. oraz „Polemki". 23.30 Aud. publicystyczna. 0.01 Wiad.

PROGRAM II

11.30 Wiad. 11.35 Co słychać w świecie. 11.40 Nowe nagrania polskiej muzyki ludowej. 12.05 Od poloneza do mazura. 12.25 Porady Karoliny Kocowej. 12.45 Stara i nowa muzyka wojskowa. 13.00 Dla kl. I — „To do mnie nie należy". 13.30 Wiad. 13.36 Ze wsi i o wsi. 13.51 Amerykańskie pieśni ludowe. 14.10 Aud. publicystyczna. 14.20 L. Janacek — Suita na ork. smyczkowa. 14.40 O twórczości dla dzieci. 15.00 Tańce żywieckie. 15.10 Ludzie i ich pasje. 15.30 Wiad. 15.35 Popołudnie dziewcząt i chłopców. 16.00 Renesansowe szlagiery. 16.20 Radiowe Technikum Rolnicze. 16.35 Obywatele. 16.55 Chwila muzyki. 17.00 Czy znasz swoje prawo? 17.20 Zespół instrumentalny Piotra Figla. 17.30 Szersze spojrzenie. 17.50 Emil Gilles gra Bacha 18.05 Saldo, Panie Dyrektorze! 18.25 Plebiscyt Studia Gama. 18.30 Echa dnia. 18.40 Kalejdoskop nauki. 19.30 Koncert edytorski — aud. T. Wysockiego. 20.00 J. S. Bach — Koncert d-moll na skrzypce, obój i smyczki. 20.30 Lekcja jęz. ros. 20.45 Lekcja jęz. niem. 21.00 Nauka — praktyce. 21.20 Wiersze śpiewane — Bolesław Leśmian. 21.30 Wiad. i inf. sport. 21.40 Weraje i kontrowersje. 22.00 Książki, które na was czekają. 22.30 Przegląd filmowy — Kamera. 22.45 „Biesiada 19" — aud. M. Bajer. 23.30 Wiad.

PROGRAM III

Świat. 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 Powtórka z rozrywki. 13.50 „Żegnaj Grosvenor Square" — odc. pow. 14.00 Romantycy pod wpływem baroku. 15.00 Ekspresem przez świat. 15.05 Złote lata swingu. 15.30 Nie tylko melodia. 16.00 Utrudzony Globtrotter — aud. M. Wilhelmiego. 16.15 Muzykobranie. 16.40 „Zabawa w zielone" — rep. A. Maciejowskiej i B. Sajudy. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu. 19.00 Codziennie pow. w wyd. dźw. — I Turgieniew: „Ojcowie i dzieci". 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Opera tygodnia — G. Verdi — „Simon Beccanegra. 19.50 „Duch nie spadł z nieba" — odc. książki. 20.00 60 minut na godzinę. 21.00 W kręgu Paderewskiego. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Bobby Bare. 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23.00 „Madziarski ugór" — wiersze E. Ady. 23.05 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

ki (Ł.). 12.25 Utwory klawesynistów francuskich. 13.00 Wiad. 13.05 Muzyka polskiego średniowiecza (stereo) 13.50 „W Jezioranach". 14.20 Dzieła kameralne Ch. Yvesa (stereo). 15.00 Studio Gama w Stereo (stereo). 16.00 Wiad. 16.05 Folklor narodów świata (stereo). 16.20 Sławni pianiści — G. Ohlsson (stereo). 17.00 Aktualności dnia (Ł.). 17.20 „5 minut o sporcie". 17.25 Kwadrans z jednym wykonawcą — M. Torr. 17.40 „Za fabryczną bramą" — aud. Jana Babińskiego (Ł.). 18.00 Koncert z renetycja w opr. Anny Kolasy (Ł.). 18.25 „Bezkrwawi łowcy" — aud. Zbigniewa Korzeniowskiego (Ł.). 18.40 Chwila muzyki (Ł.). 18.45 Śpiewa „Gang Marcela" (stereo). 19.00 Giełda płyt (stereo) 20.10 Wybitni aktorzy czytają ulubione książki — „Totenhorn" fragm. pow. K. Truchanowskiego 20.30 Sławne dzieła, sławni wykonawcy. 21.30 Utwory C. Debussy'ego (stereo). 22.00 Wiad. 22.05 Klub Stereo 22.05 (stereo). 23.20 Magazyn 24.00 Twarze jazzu (stereo). 0.20 Klasycy jazzu (stereo). 0.55 Wiad.

TELEWIZJA
PROGRAM I

13.30 TTR. RTSS — matematyka sem. 3. 14.00 TTR. RTSS — fizyka sem. 3. 15.55 NURT — cywilizacja i kultura współczesna — naukowy i techniczny rozwój cywilizacji i kultury europejskiej wiek XVI—XVIII 16.00 Dziennik. 17.00 Zwierzyniec. 17.25 „Ile jest życia" (4) — „Nauka chodzenia" serial TP. 18.20 Skarbiec. 18.50 Dobranoc. 19.00 Z archiwum telekina — „Przygody pana Michała" (7) — „Tajemnica Azji". 19.30 Dziennik. 20.15 Teatr Telewizji — Fritz Hochwaelder — „Oskarżyciel publiczny" 21.55 Program publ. 22.20 Dziennik.

PROGRAM II

18.20 WIECZÓR HISZPAŃSKI w TELEWIZJI POLSKIEJ. 18.25 „Madryt wczoraj i dziś" — film dok. 19.00 Wiad (Ł.). 19.30 Dziennik. 20.00 Występ piosenkarki hiszpańskiej Marii Jimenez. 20.10 „Przewodnik po Hiszpanii. 20.30 „Flamenco" — fragment tańca. 20.35 „Hiszpańskie przeobrażenia". 21.00 „Mocedades" — występ znanego zespołu z Barcelony 21.20 „Espana 80" — przygotowania do MŚ w piłce nożnej. 21.35 24 godziny. 21.45 „Gdyby kamienie mogły mówić" — poetycka etiuda filmowa. 22.15 „Aplauso" fragmenty programu rozrywkowego TvH.

W dniu 22 października 1981 roku (czwartek) o godz. 7.30 rano, w pierwszą rocznicę śmierci mojej Żony

Ś. † P.

MIROSŁAWY SZEPIETOWSKIEJ

odprawiona zostanie msza św. w kościele parafialnym pod wezw. św. Apostołów Piotra i Pawła przy ul. Nawrot, o czym zawiadamia życzliwych Jej pamięci MĄŻ

W dniu 14. X. 1981 r. zmarł nasz członek założyciel i długoletni przewodniczący Rady

Ś. † P.

HILARIUSZ ILLINICZ

mgr praw

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

W Zmarłym tracimy światłego przewodnika i serdecznego Kolegę. Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego składają:

ZARZĄD, RADA I CZŁONKOWIE PSB-M „POKÓJ" W ŁODZI

Dnia 1 października 1981 roku zmarł w wieku 90 lat

Ś. † P.

WACŁAW ROSIŃSKI

Pogrzeb odbył się w dniu 3. X. 1981 r. Ciało Zmarłego zostało złożone w grobowcu rodzinnym, na cmentarzu rzymskokatolickim w Radomiu.

Odszedł na zawsze Człowiek wyjątkowo szlachetny, dobry, prawy.

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w dniu 31 grudnia 1981 roku o godz. 7 w kościele O.O. Jezuitów w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 60, o czym powiadamiają pogrążeni w głębokim żalu

ŻONA I SYNOWIE

Dnia 13 października 1981 roku zmarł nagle w Warszawie, przeżywszy 68 lat

Ś. † P.

ZENON LEON WZIĄTEK

mgr praw
b. oficer rezerwy

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i innymi odznaczeniami.

Pogrzeb odbędzie się 19 października br. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. na Dołach. O smutnym tym obrzędzie zawiadamiają:

ŻONA, CÓRKA, WNUCZEK I POZOSTAŁA RODZINA

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 16 października 1981 roku, przeżywszy 79 lat, zmarła nasza najukochańsza Matka i Babcia

Ś. † P.

MARIA MIKKE

Pogrzeb odbędzie się w dniu 19 października br. o godz. 15, na cmentarzu św. Antoniego przy ul. Lodowej (Zarzew) o czym powiadamiają pogrążone w żałobie

CÓRKA I WNUCZKA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 17 października 1981 r. zmarł nagle najdroższy nasz Mąż i Ojciec

Ś. † P.

WŁADYSŁAW BRODA

Msza św. żałobna odbędzie się w kościele św. Józefa w Łodzi przy ul. Ogrodowej 22 w dniu 19. X. 1981 r. o godz. 11, po czym ciało zostanie pochowane na cmentarzu katolickim w Sieradzu o godzinie 13 w tym samym dniu.

ŻONA, SYNOWIE, BRACIA, RODZINA

PODZIĘKOWANIE

Rodzinie, Przyjaciołom, współpracownikom, którzy pomogli nam w ciężkich chwilach oraz wzięli udział w ostatnim pożegnaniu

Ś. † P.

ZYGMUNTA NOWICKIEGO

składam serdeczne podziękowanie

ŻONA Z CÓRKĄ

W głębokim żalu żegnamy naszego Kolegę

MARIANA KOPCZYŃSKIEGO

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy współczucia.

PRACOWNICY WSS „SPOŁEM" ODDZIAŁ GASTRONOMII W ŁODZI.

W dniu 17 października 1981 r. zmarł, przeżywszy 75 lat

Ś. † P.

FELIKS GRABOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 19. X. 1981 r. o godz. 15 z kaplicy kościoła katolickiego na Dołach.

ŻONA WRAZ Z RODZINĄ

Wyrazy głębokiego współczucia Koledze

JANOWI KRAWENTKOWI

z powodu zgonu

MATKI

składają:

DYREKCJA, ZWIĄZKI ZAWODOWE, POP PZPR, ORAZ KOLEŻANKI I KOLEDZY Z BHZ „TEXTILIMPEX-CONFEXIM"

Koleżance mgr

ELŻBIECIE SOŚNICKIEJ-PAWŁOWSKIEJ

wyrazy współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają:

DYREKCJA, RADA PEDAGOGICZNA, PRACOWNICY I MŁODZIEŻ XXIV LO

Koleżance

DANUCIE SZYMAŃSKIEJ

wyrazy współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają

NAJBLIŻSI WSPÓŁPRACOWNICY Z PRZYCHODNI PRZY UL. NOWOTKI 54

Profesorowi doktorowi

MARIANOWI KRYSZEWSKIEMU

z powodu zgonu

MATKI

wyrazy serdecznego współczucia składają:

KOLEDZY I WSPÓŁPRACOWNICY Z INSTYTUTU POLIMERÓW POLITECHNIKI ŁÓDZKIEJ

Koleżance

WANDZIE WZIĄTEK

wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci męża ZENONA

składają:

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, ORAZ KOLEŻANKI I KOLEDZY, Z DZIELNICOWEGO ZESPOŁU EKONOMICZNO-ADMINISTRACYJNEGO SZKÓŁ ŁÓDŹ-POLESIE

Dnia 15 października 1981 roku zmarła, przeżywszy lat 74, nasza najukochańsza, najlepsza Matka, Babcia

Ś. † P.

JADWIGA RZETELSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 października 1981 roku o godz. 13.30 na cmentarzu na Zarzewie.

Pozostają w głębokim bólu i żalu

CÓRKI, ZIĘCIOWIE I WNUCZKI

W dniu 16 października 1981 roku zmarł nagle nasz kochany Mąż, Tatuś, Dziadek i Teść

Ś. † P.

lekarz medycyny

MARIAN KRAJEWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 października 1981 r. o godz. 15.00 z kaplicy cmentarza Kurczaki

ŻONA, DZIECI I WNUKI

Obwodowemu inspektorowi sanitarnemu PKP w Łodzi Panu Doktorowi

TADEUSZOWI KALISZOWI-FRIEDRICHOWI

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają:

PRACOWNICY OBIS PKP W ŁODZI ORAZ KOLEŻANKI I KOLEDZY Z OKRĘGOWEGO INSPEKTORATU W WARSZAWIE

W głębokim żalu żegnamy naszego Kolegę — wieloletniego i szanowanego pracownika Woj. St. Pogotowia Ratunkowego.

Ś. † P.

lek. med.

MARIANA KRAJEWSKIEGO

Pogrzeb odbędzie się dnia 19. X. o godz. 15 na cmentarzu przy ul. Kurczaki.

KOLEŻANKI I KOLEDZY — CZŁONKOWIE NSZZ „SOLIDARNOŚĆ"

Drogiej Koleżance mgr inż.

ELŻBIECIE KUJKO

wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają:

KOLEŻANKI I KOLEDZY Z ZAKŁADU CHEMICZNEJ OBRÓBKI WŁÓKIEN INSTYTUTU WŁÓKIENNICTWA

Omówienie dyskusji plenarnej

W pierwszym dniu obrad IV Plenum KC wielowątkowa dyskusja koncentrowała się przede wszystkim na zagadnieniach ideologicznych, sytuacji w partii i ocenie działań jej kierownictwa; mówcy odnosili się też do ogólnej sytuacji w kraju, również do spraw gospodarki.

Tocząca się obecnie w kraju walka polityczna jest — jak określił to jeden z mówców — walką o myśli i serca ludzi, o ich postawy i działania. Jest to często walka trudniejsza niż o tony węgla czy stali; trudniejsza dlatego, że w społeczeństwie zakorzeniło się głęboko zobojętnienie ideowe, przytłoczenie problemami dnia codziennego i załamanie się wielu ideałów. Na ten stan rzeczy — podkreślano — nakłada się ideologiczna ofensywa sił antysocjalistycznych, które — by znów zacytować fragment dyskusji — „w wysublimowanym antykomuniźmie przechwytują nasze tradycyjne hasła".

Wskazując, że partia nie może być w tej sytuacji bierna, mówcy postulowali zdecydowane przeciwdziałanie siłom antysocjalistycznym. Pojawiły się nawet głosy, że dywersję ideologiczną zwalczać trzeba nie tylko siłą argumentów, ale również argumentem siły, którą dysponuje nasze państwo.

Szczególnie wiele uwagi i gorzkich słów poświęcono sytuacji w partii Oto niektóre, najbardziej charakterystyczne sformułowania: nie czujemy w zakładach pracy realizacji uchwał IX Zjazdu. Znów zaczyna się masowe oddawanie legitymacji partyjnych — i to przez robotników, którzy kładli podwaliny Polski Ludowej. Partią trzeba zacząć kierować — musi ona też uwolnić się od ludzi, którzy swą postawą i praktyką wyrządzają jej szkodę. Do dziś brak przełożenia programu IX Zjazdu na praktykę dni, tygodni, miesięcy czy lat. PZPR potrzebny jest wstrząs, potrzebne są zwarte szeregi — choćby mniej liczne.

Krytycznie oceniono działalność Biura Politycznego. Pojawiły się opinie, że w ocenie szeregowych członków, kierownictwu partii i rządu brakuje zdecydowanej koncepcji wyjścia z kryzysu politycznego i gospodarczego. Dyskutanci wskazywali, iż traci ono kontakt z szeregowymi członkami partii, wkracza w kompetencje plenum KC — które nie jest i nie może być grupą politycznych statystów, firmujących decyzje biura. Podstawowe organizacje partyjne — stwierdzano — oczekują, iż w ich łonie właśnie będą wypracowywane decyzje i kierunek działania partii. Do sierpnia ub. roku wiele spraw było podejmowanych wbrew woli członków partii — ale pewne kwestie były przynajmniej sygnalizowane; dziś członków partii nikt o nic nie pyta i nikt z nimi niczego nie konsultuje. Właśnie aktywne działanie POP uznali dyskutanci za jedną z podstawowych dróg aktywizacji całej partii i przywrócenia zaufania do instancji partyjnych jako mandatariusza wartości socjalizmu.

Kluczem otwierającym wyjście do naszej ofensywy ideologicznej — mówiono — musi obecnie być wybór i preferowanie najbardziej trafnych i przekonywających wartości ideowych i patriotycznych, które jednoznacznie uwiarygodnią program partii, wzbogacą argumentację i ułatwią pozyskanie zaufania społecznego.

Na tym tle niektórzy dyskutanci wskazywali na konieczność samookreślenia się członków partii, przede wszystkim inteligencji i zajmowania bezkompromisowego stanowiska w wymagających tego sprawach — np. takich jak apel 35 intelektualistów, który jeden z mówców określił mianem „dokumentu wrednego ideologicznie".

W kontekście odzyskiwania przez partię jej społecznej wiarygodności ponownie powróciła na obrady plenarne KC kwestia rozliczeń osób winnych za wtrącenie kraju w tak głęboki kryzys. I znów — kilka charakterystycznych sformułowań: **chcemy usłyszeć, co się dzieje z ludźmi, którzy na IX Zjeździe partii zostali z niej wydaleni; uważamy, że jest to kara niewspółmiernie niska do przypisywanych czynów. Jak można ludzi skompromitowanych kierować na placówki dyplomatyczne? Jak można Zdzisławowi Grudniowi, odpowiedzialnemu — jak stwierdził jeden z mówców — za całkowite moralne i psychiczne zdruzgotanie społeczności górniczej, przydzielić mieszkanie w Warszawie, gdzie uczciwi ludzie czekają na nie 10—12 lat?**

Wiele ostrych słów padło pod adresem NSZZ „Solidarność", który zjazd, w ocenie niektórych dyskutantów, jednoznacznie określił charakter tego związku jako opozycyjnej organizacji politycznej, negatywnie i wręcz wrogo nastawionej do socjalizmu i partii. W ogniwach „Solidarności" — akcentowano — coraz częściej mówi się o konieczności eliminowania partii z wewnętrznego życia przedsiębiorstw, określając to jako tzw. eliminację czynnika politycznego.

Równocześnie jednak zwracano uwagę na przyczyny tego, iż każda forma działalności administracji państwowej jest natychmiast negowana przez „Solidarność"; są to przede wszystkim brak konsultacji społecznej poszczególnych posunięć, mała skuteczność i brak konstruktywnego działania.

Mówiąc o walce z przeciwnikiem politycznym mówcy domagali się wyraźnego określenia granicy ustępstw.

Wiele miejsca zajęły w debacie sprawy gospodarki; akcentowano, że następuje dalsze pogarszanie sytuacji gospodarki kraju, plan wyjścia z kryzysu gospodarczego nie jest realizowany.

Nawiązując do tragicznej sytuacji gospodarczej i zagrożenia stanu bezpieczeństwa publicznego jeden z mówców przedstawił dwie możliwości wyjścia z sytuacji. Albo konsekwentnie realizować program IX Zjazdu — reform koniecznych, lub — w zależności od oceny dzisiejszych możliwości i doświadczeń ostatniego roku zdecydować się na wprowadzenie stanu wyjątkowego w naszym państwie. Zrezygnować — jak stwierdził — z reform, demokracji, korzystania ze swobód obywatelskich, ale dać gwarancję zabezpieczenia podstawowych środków do życia, ładu i porządku społecznego.

Inny dyskutant opowiedział się za wniesieniem do Sejmu wniosku o uchwalenie na 2—3 lata nadzwyczajnych pełnomocnictw dla rządu w zakresie spraw gospodarczych oraz za podjęciem decyzji o zawieszeniu na taki sam czas, także na mocy ustawy, prawa do strajku.

W dyskusji wyrażano stanowisko wobec działania rządu i administracji, a także w wielu kwestiach szczegółowych. I znów kilka charakterystycznych sformułowań: oczekujemy na mądre, celowe działanie. Rząd musi podjąć kroki mobilizujące system gospodarczy; przemówienia nic tu nie pomogą to, co czyni sztab antykryzysowy, jest marginesem tego, co cały rząd powinien czynić. W działaniach administracji państwowej trudno dopatrzeć się nowego stylu pracy; informacja gospodarcza pozostawia wiele do życzenia — opiera się bowiem w większej mierze na komentarzach, niż na faktach. Niezbędne jest przystępne i powszechne zaznajamianie ludzi pracy ze stanowiskiem rządu w poszczególnych kwestiach; zabrakło tego w przypadku uchwały rządu w sprawie górniczej pracy w wolne soboty.

Mówcy zwracali m. in. uwagę, że nowa wersja prawa finansowego i podatkowego stwarza gorsze niż obecnie warunki finansowe przedsiębiorstwom i wymaga dokładnego przemyślenia i przekonsultowania. Podkreślano niedopuszczalność zamysłów wprowadzenia obowiązkowych dostaw w rolnictwie. Negatywnie oceniono też podwyżkę cen pieczywa — m. in. w kontekście niezmienionej jakości tych wyrobów.

Wśród wielu innych spraw mówcy zwracali uwagę, że partia nie sprawuje — ich zdaniem — wystarczającej kontroli nad środkami masowego przekazu; padały przykłady konkretnych tytułów i publikacji.

Historia dowodzi — stwierdził jeden z mówców — że wyjście z kryzysu następuje zwykle przez zryw i ofiarność określonej awangardy, która przerywa błędne koło, pociąga za sobą i konsoliduje siły społeczne. Tą awangardą może być tylko nasza partia.

W drugim dniu dyskusji na IV Plenum KC PZPR nadal dominowały sprawy związane z ogólną sytuacją w kraju i w partii na tle pogłębiającego się kryzysu gospodarczego.

Nadszedł czas — stwierdzali mówcy — aby powiedzieć „stop" wszystkim siłom, które pchają kraj i naród do katastrofy. To słowo musi wypowiedzieć nie tylko partia; muszą je wyartykułować wszyscy, którym zależy na losie Polski, bez względu na światopogląd i przekonania polityczne. Wszyscy, dla których słowo „Polska" i słowo „socjalizm" kojarzą się ze słowami „ojczyzna" i „niepodległość". Dźwignąć kraj z kryzysu mogą jedynie robotnik i rolnik, a pomóc w tym może znacznie inteligencja; na pewno nie zrobią tego politykierzy wszelkiej maści. Działaniom przewodniczyć musi partia — partia walcząca. To my dzisiaj — wskazał jeden z dyskutantów — tak jak nasi poprzednicy, którzy partię tworzyli, musimy iść na najtrudniejsze odcinki działania politycznego, gospodarczego i społecznego.

W ocenie sytuacji politycznej w kraju i dróg wyjścia z niej zarysowały się w drugim dniu plenarnej dyskusji dwa zasadnicze nurty. Reprezentanci pierwszego wskazywali, że w kraju istnieje szeroki front dywersji politycznej. MO i organa ścigania są bezbronne, a próby przeciwdziałania ośmieszane. NSZZ „Solidarność" jest — w ich ocenie — opozycyjną organizacją, mającą na celu demontaż socjalizmu. Faktem jest, że w minionym okresie było dużo wypaczeń, znieczulicy politycznej, deformacji i różnego rodzaju zła — okres ten zamknięty został jednak przed IX Zjazdem partii. W minionym okresie partia wychowała znaczną kadrę partyjną, której nie wolno się pozbyć — trzeba o nią dbać i jej bronić. Przedstawiciele tego nurtu wnosili o szybkie zwołanie nadzwyczajnej konferencji delegatów na IX Zjazd.

Winni poważnych przestępstw — oświadczył jeden z mówców — są wypuszczani, zgodnie z prawem, na zasadzie poręczenia społecznego. Tak więcej być nie może. Rada Państwa PRL musi przeanalizować przydatność pracowników sądownictwa; sędziami mogą być ci, którzy prawo stosują w interesie ochrony podstawowych zasad socjalizmu i ochrony obywateli. I jeszcze jedno charakterystyczne dla tego nurtu debaty sformułowanie: **władza nie jest po to, aby ją kochano — musi ona być silna i odpowiednio wyposażona. W obliczu kontrrewolucji — stwierdzali mówcy — muszą zapaść skuteczne decyzje, decydujące o życiu lub śmierci partii, o życiu lub śmierci socjalizmu.**

Do tego właśnie nurtu w dyskusji odniósł się z kolei jeden z mówców, reprezentant robotniczej zakładowej organizacji partyjnej — stwierdzając, iż tonacja wielu głosów w debacie nie współbrzmi z tym, o czym na co dzień rozmawia się w organizacjach partyjnych, że takim językiem nie można rozmawiać ze społeczeństwem, nie można go przekonać. Podkreślano, że partia prowadzi walkę nie z członkami „Solidarności", a o członków „Solidarności"; zwracano uwagę na brak — w ocenie niektórych mówców — próby obiektywnej oceny pierwszego Zjazdu „Solidarności". Nie możemy pójść do robotników z jednozdaniową tezą, że cały program, wszystkie uchwały zjazdu „Solidarności" to tylko i wyłącznie kontrrewolucja — stwierdził jeden z dyskutantów; uważam, że potrzebna jest rzeczowa analiza tych uchwał.

Podkreślano, że linię porozumienia należy urzeczywistniać z każdym, komu zależy na przezwyciężeniu kryzysu politycznego, gospodarczego i moralnego; granicami tej linii są: ustrój obszar Polski — wywalczony i zapłacony krwią w II wojnie światowej, sojusze Polski i jej wynikająca z pryncypiów ustrojowych polityka zagraniczna. Cena linii porozumienia nie może być w żadnym przypadku cena krwi. Nadszedł czas — akcentowano — utworzenia patriotycznego frontu ocalenia narodowego, frontu porozumienia, jednoczącego wszystkich stojących na gruncie polskiej racji stanu i konstytucji PRL. Warunki dla tej wielkiej koalicji mądrości i patriotyzmu musi stworzyć właśnie partia. Nałożenie idei programowych IX Zjazdu PZPR, idei związków zawodowych różnych ugrupowań i sił społecznych — stwierdził jeden z dyskutantów — jest tak duże, że ich wspólna realizacja wystarczy do ocalenia narodowego.

Nie wolno dopuścić, by klasa robotnicza podzielona została na przeciwstawne i zwalczające się obozy.

Po IX Zjeździe PZPR — wskazał inny z mówców — przystąpiły do walki siły zachowawcze, przeciwne odnowie, a także przeciwnik polityczny, prawica. W żywotnym interesie narodu polskiego żadna z tych grup nie może zwyciężyć. Zwyciężyć muszą socjalizm i realizm polityczny.

By tak się stało — wskazywano w dyskusji — partia musi odzyskać wiarygodność — nie przez deklaracje, a poprzez konkretne działania. Poddając krytycznej ocenie dotychczasową działalność nowo wybranych władz PZPR stwierdzano, że powoływanie całego szeregu sztabów, zespołów i komisji, które tworzą różnego rodzaju opracowania i programy, jest działaniem pozornym, nie wychodzącym poza ramy gabinetów i sal konferencyjnych — krytykowanym przez szeregowych członków partii i masy bezpartyjne. Konieczne jest przemówienie do ludzi językiem innym niż dotychczas — konkretnym, bez wyświechtanych frazesów. Wydaje się — stwierdził jeden z dyskutantów — że wielu ludzi zajmujących wysokie stanowiska w partii i administracji tego nie potrafi; trzeba tym ludziom podziękować za pracę; dotyczy to w szczególności etatowego aparatu partyjnego wszystkich szczebli, gdzie wygodny azyl znaleźli skompromitowani działacze. Nie możemy sobie pozwolić na taki luksus, by za nieudolność i brak konsekwencji w działaniu Biura Politycznego musiała płacić cała partia i cały aktyw.

Wśród przyczyn słabości partii wymieniano narastającą od lat deformację zasad ideowych, politycznych i organizacyjnych w jej funkcjonowaniu, zwyrodnienie moralne poważnej części działaczy partyjnych i negatywną selekcję, preferującą w doborze kadr kierowniczych ludzi bezideowych, oportunistów i karierowiczów, wreszcie brak roboczego programu partii, stanowiącego przełożenie uchwał IX Zjazdu na język politycznej praktyki.

Rezultatem jest to, że społeczeństwo generalnie nie wierzy w możliwość przeprowadzenia skutecznych zmian na lepsze; wyrazem tego są napięte dyskusje na zebraniach partyjnych oraz setki protestów i rezolucji, płynących nieprzerwanym nurtem do rządu i instancji partyjnych — i pozostających z reguły bez odpowiedzi. Jeden z mówców, przekazując oświadczenie egzekutywy swej miejskiej instancji partyjnej stwierdził, że jej członkowie nie widzą dalszych możliwości skutecznej pracy i spełniania swych statutowych obowiązków jeśli IV Plenum nie podejmie ostatecznej decyzji co do rozliczenia osób z byłego kierownictwa, odpowiedzialnych za doprowadzenie gospodarki kraju do obecnego kryzysu — i nie dokona imiennej oceny osób odpowiedzialnych za kierowanie partią i państwem po IX Zjeździe; wniósł też o weryfikację pracowników politycznych, zajmujących stanowiska nie pochodzące z wyboru we wszystkich instancjach partyjnych.

Dla marginalnego wprawdzie, ale silnie podkreślanego rozliczeniowego nurtu dyskusji charakterystyczne było jedno z wystąpień, w którym wskazano, że autorytet partii nie będzie wzrastał dopóty, dopóki nie rozliczy się ona z byłymi prominentami — którzy muszą żyć w tych samych warunkach co przeciętny obywatel, korzystając z takich samych przepisów lokalowych, nauczyć się stać w kolejkach i odczuć, że to, co przeżywa dziś Polska, jest ich niechlubnym dziełem.

Znaczącą część debaty poświęcono gospodarce oraz administracji i zarządzaniu — wskazując, że wprawdzie działalność ideowo-wychowawcza partii jest rzeczą bardzo ważną, lecz obecnie bynajmniej nie pierwszoplanową. Nie możemy mieć pretensji do ludzi — stwierdził jeden z mówców — że nie mogą się najeść programem i uchwałami narad partyjnych. Chcąc odbudować autorytet partii musimy wychodzić naprzeciw codziennym trudnościom ludzi.

Wiele słów krytyki padło pod adresem rządu i administracji państwowej, których dotychczasowe działanie — w ocenie niektórych mówców — nie gwarantuje szybkiego wyjścia z kryzysu. Z trybuny plenum padł apel do premiera, by usunął z rządu i administracji terenowej ludzi nieudolnych i zastąpił ich tymi, którzy zagwarantują ustanowienie w Polsce władzy silnej swą mądrością i gwarantującej wyjście z obecnego kryzysu. Opanowanie systemów reglamentacji wymaga nie lada biegłości umysłowej — tymczasem i tak pieniądz staje się zbędny, a gospodarka wkracza w okres handlu wymiennego. Należy więc — podkreślono — wymieniać również ludzi: na umiejących i chcących, a zaprzestać praktyki zamieniania się, wciąż przez tych samych ludzi, jedynie stanowiskami.

Wśród wielu kwestii szczegółowych dotyczących spraw gospodarki — postulowano m. in. zdecydowane usprawnienie pracy handlu i przejście na przygotowywanie gotowych zestawów towarowych, ujednolicenie w skali całego kraju zasad reglamentacji — z jednym wyjątkiem: górników pracujących pod ziemią, dotarcie do załóg robotniczych z przystępną i prostą wykładnią zasad reformy gospodarczej. Jeden z mówców odwołał się do węgierskiego modelu gospodarczego — sprawdzonego, który mógłby zyskać u nas szeroką akceptację społeczną.

W wielu wystąpieniach poruszano problemy rolnictwa — mówiąc m. in. o mankamentach skupu, niewłaściwych relacjach cen skupu i detalicznych cen artykułów spożywczych, fatalnym zaopatrzeniu wsi. Ten ostatni problem znalazł m. in. wyraz w propozycjach, by na wsi wydzielić sklepy, w których rolnicy mogliby kupować w stosunku 1:2 poszukiwane towary za pieniądze, uzyskiwane ze sprzedaży państwu płodów rolnych. Zwrócono też uwagę na narastające antagonizmy między miastem a wsią na tle — z jednej strony braków żywności, z drugiej — braków towarów i środków produkcji. Zgłoszono również postulat ponownego rozważenia zasadności obecnego podziału administracyjnego kraju.

Kilku mówców, powołując się na statut PZPR, zaproponowało, by uchwałę IV Plenum podjąć dopiero po przekonsultowaniu jej projektu w podstawowych organizacjach partyjnych.

E. Mielnicki przewodniczącym OKW BZZ

16 bm. był trzecim dniem obrad I zgromadzenia przedstawicieli branżowych związków zawodowych. Kontynuowano dyskusję plenarną nad najważniejszymi problemami kraju i na tym tle — zadaniami branżowego ruchu zawodowego, zrzeszającego blisko 4 mln członków.

Dokonano wyboru władz tego ruchu. Przewodniczącym Ogólnopolskiej Komisji Współpracy BZZ został Eugeniusz Mielnicki, przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Energetyków.

Tego dnia zgromadzenie przyjęło kilkanaście dokumentów, m. in. określających stanowisko związków branżowych wobec rozwoju rolnictwa, budownictwa mieszkaniowego, ochrony zdrowia, sytuacji w energetyce. Przyjęto uchwałę popierającą walkę ludzi pracy na całym świecie o pokój i bezpieczeństwo — przeciwko wojnie.

W końcowej części obrad niedzielnych uczestniczył sekretarz KC PZPR — Marian Woźniak.

Bezośrednio po wyborach Eugeniusz Mielnicki spotkał się z dziennikarzami.

Odpowiadając na pytania przewodniczący komisji opowiedział się za zasadą współżycia i partnerskiej współpracy ze wszystkimi związkami zawodowymi, a w tym także z NSZZ „Solidarność". W minionym okresie — powiedział — związek ten wniósł do życia społecznego wiele dobrego choć także sporo spraw kontrowersyjnych. W tych ostatnich chcemy podejmować merytoryczną dyskusję. Każdy zrzeszony w komisji związek branżowy jest niezależny i samorządny, stąd też nie będziemy zajmować się ich programami, a raczej — gdy zajdzie potrzeba — pomożemy w ich realizacji. Komisja wypowiadać się będzie jedynie w kwestiach o znaczeniu ogólnokrajowym. Ruch zawodowy stanowi jedyną platformę jednocząca ludzi niezależnie od ich wiary, poglądów czy stanu majątkowego. Fakt ten jest niedostatecznie wykorzystywany w działalności związków zawodowych w Polsce, jak i w innych krajach. Naturalną cechą ruchu zawodowego jest opozycja w stosunku do administracji, jednocześnie — powiedział E. Mielnicki — chcielibyśmy prawdziwie partnerskiej współpracy z rządem.

Zjazd delegatów ZPAP

Po dwudniowych obradach zakończył się w Warszawie obradujący nadzwyczajny walny zjazd delegatów Związku Polskich Artystów Plastyków. Podjął on decyzję o skróceniu kadencji obecnego Zarządu Głównego związku i zwołaniu do końca kwietnia 1982 r. XVII zwyczajnego walnego zjazdu delegatów ZPAP.

Uczestnicy nadzwyczajnego zjazdu opracowali założenia nowego programu ZPAP oraz założenia reformy statutowej. Dokumenty te, po opracowaniu przez odpowiednie komisje, zostaną przedstawione pod obrady zjazdu zwyczajnego. Podjęto też szereg uchwał wyrażających stanowisko polskich artystów plastyków wobec aktualnych problemów życia politycznego i społecznego kraju.

(PAP)

AKCJA PROTESTACYJNA ZESPOŁU

Zmiana redaktora naczelnego „Sztandaru Młodych"

16 bm. odbyło się zebranie zespołu redakcyjnego „Sztandaru Młodych". W trakcie spotkania poinformowano o decyzji o odwołaniu dotychczasowego redaktora naczelnego Jacka Nachyły za niedopełnienie obowiązków. Poinformowano też, że funkcję kierownika redakcji powierzono red. Andrzejowi Ziemskiemu — dotychczasowemu zastępcy redaktora naczelnego.

Decyzja o odwołaniu J. Nachyły spotkała się z protestem zespołu redakcyjnego, którego przedstawiciele zwołali konferencję prasową z udziałem dziennikarzy prasy krajowej i zagranicznej. Na tej konferencji zapowiedziano rozpoczęcie akcji protestacyjnej przy użyciu wszystkich środków a także poinformowano o odwołaniu się od decyzji do obradującego plenum Komitetu Centralnego PZPR.

(PAP)

S. Bratkowski wydalony z partii

16 bm. zespół orzekający CKKP PZPR rozpatrzył — w świetle statutu partii — postawę i działalność Stefana Bratkowskiego, dziennikarza, prezesa Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich.

S. Bratkowski, pomimo kilkakrotnych przyrzeczeń złożenia wyjaśnień dotyczących jego działalności publicznej, jako członka partii, kolidującej często z uchwałami partii, normami statutowymi i programem partii — ostatecznie nie przybył do CKKP, mimo trzykrotnego wezwania na posiedzenie zespołu orzekającego.

Zespół orzekający, biorąc pod uwagę:

— uprzednią rozmowę ostrzegawczą CKKP (6. 04. 1981) przed IX Zjazdem PZPR, z której S. Bratkowski nie wyciągnął żadnych wniosków;

— niechęć S. Bratkowskiego do wyjaśnienia statutowym organom partii motywów swego postępowania;

uznał, iż działalność S. Bratkowskiego:

— utrudnia integrację partyjnego środowiska dziennikarskiego i całej partii wokół realizacji linii IX Zjazdu partii;

— jest nie do pogodzenia z pkt. 16 i 37 Statutu określających obowiązki dziennikarzy — członków partii;

— dezorientuje opinię publiczną, ponieważ z jednej strony podważa intencje partii i rządu, a z drugiej pomniejsza zagrożenia wynikające z działalności sił antysocjalistycznych.

W związku z powyższym zespół postanowił wydalić z partii Stefana Bratkowskiego.

(PAP)

Naczelny „Newsweeka" szuka w Łodzi swoich „korzeni"

Przez kilka godzin przebywał w piątek w Łodzi naczelny redaktor tygodnika „Newsweek", *Lester Bernstein* z żoną. — Szukam tu swoich „korzeni" — powiedział przedstawicielowi „Dziennika Łódzkiego". — Mój ojciec wyemigrował z Polski do Stanów Zjednoczonych w 1906 roku. Zmarł, gdy miałem 17 lat. Wiem, że w Polsce miał małą piekarnię. W pamięci pozostało mi tylko „Kozowo" — gdzieś blisko Łodzi, które ojciec wspominał. Może były to Koziny, a może Kiernozia? Nie potrafię sobie dokładnie przypomnieć.

Zwiedzając Muzeum Historii Miasta mieszczące się w dawnym pałacu Poznańskiego, L. Bernstein, podziwiając odrestaurowaną salę balową, zauważył: — O, w tak wspaniałym domu na pewno mój ojciec nigdy nie mieszkał. Ale może tu mieszkali przodkowie mojej sekretarki, panny Poznańskiej?...

„Newsweek" należy do największych na świecie tygodników politycznych. Jednocześnie ukazuje się w dwóch edycjach — amerykańskiej i międzynarodowej, której redakcja mieści się w Londynie. Posiada przedstawicielstwa i stałych korespondentów w 33 krajach świata. Lester Bernstein przybył do Polski m. in. w związku ze staraniami „Newsweeka" o uzyskanie akredytacji dla przebywającego w Warszawie korespondenta tego tygodnika. *(kt)*

Sprostowanie

W piątkowym wydaniu „DŁ" w artykule pt. „Wokół talerza", nie z winy autora zniekształceniu uległo nazwisko wiceprezesa ds. handlu, skupu i transportu WSM. Winno ono brzmieć H. WOJDA. Za pomyłkę przepraszamy.

„Chcę mieć swój udział w budowie Filharmonii Łódzkiej"

— mówi „Dziennikowi Łódzkiemu" Henryk Szeryng

Takim zdaniem przywitał delegację Społecznego Komitetu Budowy Filharmonii Łódzkiej jeden z najznakomitszych współczesnych skrzypków — **Henryk Szeryng**.

W Towarzystwie Muzycznym im. H. Wieniawskiego w Poznaniu było tłoczno i nerwowo. Za chwilę miały być ogłoszone wyniki pierwszego etapu VIII Konkursu Skrzypcowego. Ale gdy **Wanda Wiłkomirska** oraz dwaj łodzianie — prof. **Zenon Płoszaj** i **Tadeusz Chmielewski** uprzedzili H. Szerynga (przewodniczącego jury), że są goście z Łodzi, natychmiast znalazł czas.

— *Z Łodzi — z miasta, w którym debiutowałem w 1933 roku! Proszę was, odnajdźcie nazwisko dyrygenta i program, jaki wtedy grałem. Czy ja nie powinienem wrócić do Łodzi, skoro mówi się o przygotowaniu w Polsce jubileuszu 50-lecia mojej pracy? Może by tak właśnie jubileuszowy koncert urządzić w tym mieście? Mówiono mi, że macie sporo kłopotów z ruszeniem budowy filharmonii. Bardzo chciałbym chociaż trochę pomóc. To przede wszystkim sprawa sentymentu, ale także w pewnym sensie moja powinność jako członka UNESCO. Co wy na to?*

I w tym miejscu cała misja delegacji reprezentującej społeczny komitet, która chciała zaprosić H. Szerynga do honorowego udziału w zabiegach o budowę, została zakończona nadspodziewanie dobrze. Chwilę później on sam zadzwonił do „Pagartu", którego przedstawicielka, pani Anna Ostrowska, zajmuje się jego polskimi występami, by poinformować o łódzkiej obietnicy.

Zatem w 1983 roku gościć będziemy w Łodzi tego znakomitego skrzypka polskiego pochodzenia, stale mieszkającego w Meksyku. Artysta znany jest na świecie ze swej działalności społecznej. To on był głównym popularyzatorem idei budowy Zamku Warszawskiego wśród Polonii w Ameryce Południowej. Teraz H. Szeryng już planuje swój występ w naszym mieście.

— *Dobrze, żeby w tym czasie była też Wanda Wiłkomirska. Może zagralibyśmy na przykład Koncert podwójny Bacha, a potem ja bym dyrygował orkiestrą?...*

Tak oto Społeczny Komitet Budowy Filharmonii Łódzkiej ma honorowego członka, który — jak z tego widać — będzie miał znaczny udział prestiżowy, a także finansowy w budowie. Podczas spotkania z H. Szeryngiem miałam także okazję dłużej rozmawiać o muzyce i barwnych dziejach artysty. Ale o tym napiszę w wywiadzie z nim.

RENATA SAS

CO DZIEŃ NIESIE

W 292 dniu roku słońce wzeszło o godz. 6.07, zajdzie zaś o 16.34.

Imieniny obchodzą:

Piotr, Ziemowit

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następująca pogodę: zachmurzenie będzie duże z większymi przejaśnieniami. Okresami opady deszczu. Rano silne zamglenia lub mgła. Temperatura maksymalna 13 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane przeważnie południowe i południowo-zachodnie.

Ciśnienie o godzinie 19 wynosiło 991,8 hPa (743,9 mm).

Ważniejsze rocznice

1961 — Zm. M. Sadoveanu, pisarz rumuński.

1466 — Podpisanie w Toruniu pokoju z Krzyżakami, koniec wojny 13-letniej.

Taka sobie myśl:

Piękna sztuka powstaje wtedy, gdy współpracuje ręka, głowa i serce człowieka.

Uśmiechnij się

— Uroczy kundelek! Czy mógłbym dostać jego numer telefonu?

•FAKTY • WYDARZENIA • FAKTY •

OKRADZIONE I ZDEWASTOWANE W CZASIE TRANSPORTU

Już 57 nowych „Ikarusów" w Łodzi

Co kilka dni przybywa do Łodzi z Budapesztu kolejna partia nowych „Ikarusów" których 110 ma w tym roku zasilić nadwątlony tabor autobusowy MPK. W sumie tych nowych pojazdów jest już 57, a stacja graniczna w Zebrzydowicach sygnalizowała w ub. sobotę nadejście kolejnego transportu autobusów przeznaczonych dla naszego miasta. Nie wykluczone więc, że planowana na październik dostawa 60 „Ikarusów" będzie nawet przekroczona. Kierowane są one do trzech zajezdni — przy ul. Kraszewskiego, Limanowskiego i na Nowych Sadach. Dziennie przystosowuje się do wyjazdu na trasę cztery autobusy.

Niestety, pojazdy te przychodzą do Łodzi w coraz gorszym stanie. Niektóre są w poważnym stopniu zdewastowane (powybijane mają szyby, porysowaną karoserię), z kilku skradziono m. in. komplety narzędzi, kanistry z olejem itp. Wszystko wskazuje na to, że dzieje się tak w trakcie jazdy z Zebrzydowic do Łodzi. Ciekawe, co na to Służba Ochrony Kolei...

Przydział nowego „Ikarusa" traktowany jest jako duży zaszczyt dla kierowcy. W MPK wyłoniono specjalną komisję, złożoną m. in. z przedstawicieli kierownictwa przedsiębiorstwa, organizacji partyjnej i związkowych, która po wnikliwej analizie ocenia kwalifikacje kandydatów do tego wyróżnienia i podejmuje odpowiednie decyzje. Budzą one zrozumiałe zainteresowanie wśród kierowców, jako że każdy chciałby jeździć nowoczesnym, eleganckim autobusem. Cóż, na razie niewielu z nich może się tym cieszyć. (s)

NA POŁKACH KSIĘGARNI

Gronowicz A. — Manipulanci. PIW 1981, s. 267, zł 56;
Kosztolanyi D. — Kornel Esti. PIW 1981, s. 261, zł 45;
Roszko J. — Piołun z Hymnu WL 1981, s. 179, zł 20;
Szczawiej J. — Zmaganie dnia z nocą. LSW 1981, s. 207, zł 53;
Kamiński L. — Najszlachetniejszy fanatyk. WLub. 1981, s. 116, zł 26;
Lenek R. — Co rozum to przyszłość. WŚląsk 1981, s. 160, zł 25;
Follett K. — Igła. Czyt. 1981, s. 130, zł 45;

Krzywa spada!

Otrzymaliśmy komunikat Wojewódzkiej Komisji Planowania, obrazujący sytuację społeczno-gospodarczą w naszym województwie po trzech kwartałach bieżącego roku. W tym czasie wartość produkcji sprzedanej wyniosła 128 mld zł i była niższa o 11,9 proc., czyli o 10,5 mld złotych w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego. Przeciętne zatrudnienie było niższe o 1,7 proc., wydajność pracy zmalała o 10,6 proc., natomiast przeciętna płaca wzrosła o 25,2 proc. — do wysokości 6745 zł. W materiale tym stwierdza się, że spadek produkcji był wynikiem głównie braków surowcowo-materiałowych, wyłączeń energii elektrycznej oraz nieusprawiedliwionej nieobecności w pracy (w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrosła prawie trzykrotnie!). Przewiduje się, że na koniec roku wielkość sprzedaży i produkcji w woj. miejskim łódzkim wyniesie od 171 do 173 mld złotych, czyli o ok. 18 proc. mniej niż w roku ubiegłym (185,4 mld złotych).

O 15 proc. niższe są efekty budownictwa uspołecznionego, przy zmniejszeniu zatrudnienia o 5,3 proc. i wzroście wypłat z osobowego funduszu płac o 27,8 proc. W tych trzech kwartałach oddano 3908 mieszkań o 12.836 izbach, co stanowi około 53 proc. planu rocznego (w ubiegłym roku w tym samym okresie oddano 2.326 mieszkań). W budownictwie indywidualnym oddano do użytku 326 mieszkań, czyli 35 proc. planu.

Znane powszechnie decyzje władz państwa odnośnie ograniczania inwestycji spowodowały konieczność weryfikacji planu. Terenowy plan inwestycyjny obniżono (poza rolnictwem) o 17 proc., a w robotach budowlano-montażowych o 30 proc. Niemniej i ten skorygowany plan nie będzie chyba wykonany — jego zaawansowanie na koniec września szacuje się na około 50 proc.

Odnośnie remontów planuje się oddanie do użytku 116 budynków (zamiast planowanych 198). Wyremontowano dotychczas 81 posesji.

Katastrofalna jest sytuacja w skupie żywca. We wrześniu skupiono zaledwie 800 ton, czyli o 55 proc. mniej niż przed rokiem. Ogółem po trzech kwartałach skupiono 11,6 tys. ton żywca, czyli 67,9 proc. skupu z ub. roku. 56.020 tys. litrów mleka (84,9 proc.) oraz 3675 ton czterech zbóż (61,2 proc.). Obroty handlu detalicznego były wyższe o 7 proc., a gastronomii — o 24 proc.

(oprac.: s)

Lokatorzy 140 bloków wciąż jeszcze marzną

Jutro minie tydzień od dnia, gdy decyzją prezydenta Łodzi rozpoczęto sezon ogrzewczy. I wprawdzie zgodnie z obietnicami kierownictwa Zakładu Sieci Cieplnej dotrzymano terminu podłączenia do łódzkich elektrociepłowni tych wszystkich budynków, którym można było zapewnić ciepłe kaloryfery, ale nadal w 140 blokach tysiące ich lokatorów marzną, nie mają też ciepłej wody. Są to bloki, gdzie zarówno brygady ZSC, jak i siedmiu przedsiębiorstw specjalistycznych czynią wszystko, aby usunąć awarie rurociągów. Zapewnił nas o tym kierownik Wydziału Eksploatacji ZSC — inż. S. Wasiak, informując, że część awarii udało się już zlikwidować. Nie wcześniej jednak dopiero, jak przy końcu tego tygodnia wszędzie już będą grzały kaloryfery i będzie ciepła woda. Oczywiście, jeśli znów — a tego nie można przewidzieć — nie dojdzie gdzieś do kolejnej awarii. Dowiedzieliśmy się także, że sam rozruch miejskiej sieci ogrzewczej przebiegał sprawnie i w zasadzie w miniony piątek został zakończony. Teraz jedynie przeprowadza się prace związane z tzw. przedmuchiwaniem kaloryferów, które w wielu budynkach zostały zapowietrzone.

(i. kr)

OD SOBOTY

Ograniczenia w sprzedaży etyliny

OD KILKU TYGODNI OBSERWUJE SIĘ WZMOŻONE WYKUPYWANIE BENZYNY W ŁÓDZKICH STACJACH. PRZEZ CAŁE LATO NASZE WOJEWÓDZTWO BYŁO JEDYNYM W KRAJU, W KTÓRYM MOŻNA BYŁO PRAKTYCZNIE BEZ OGRANICZEŃ I O KAŻDEJ PORZE DNIA I NOCY ZATANKOWAĆ BAK POJAZDU DO PEŁNA.

W końcu września rozpowszechniono wiadomość, że lada dzień ceny benzyny poważnie zostaną podniesione — i tak się zaczęło...

Przez kilkanaście dni stacje benzynowe w naszym województwie sprzedały o 60—70 proc. paliwa więcej niż w ubiegłym miesiącu. Tymczasem w październiku dostawy etyliny 94 były zgodne z zamówieniami, natomiast etyliny 78 było znacznie mniej — zaledwie 42 proc. w stosunku do potrzeb. W tej sytuacji trzeba było benzynę „niebieską" skierować głównie dla potrzeb transportu państwowego, a prywatni posiadacze pojazdów korzystających do tej pory z „niebieskiej" przerzucili się na „żółtą". Wszystko to spowodowało, że jeśli łódzkie POPN „CPN" otrzymało na październik przydział ponad 18 tys. litrów paliwa, to do 16 bm. sprzedano go już prawie 14 tys. litrów. A tymczasem przed nami Święto Zmarłych, czyli okres, w którym więcej się podróżuje.

Dyrekcja „CPN" otrzymuje codziennie po kilkanaście telefonów od zrozpaczonych łodzian, w których blokach zapobiegliwi entuzjaści motoryzacji zaczęli magazynować paliwo, co wyraźnie czuje się na klatkach schodowych i co w każdej chwili grozi nieobliczalną w skutkach katastrofą. Jednocześnie ajenci sygnalizowali o wypadkach wielokrotnego podjeżdżania pod dystrybutor tego samego pojazdu, który pobierając jednorazowo np. 40 litrów paliwa, „obracał" po trzy razy. Krótko mówiąc i ten rynek został rozregulowany.

W tej sytuacji dyrekcja „CPN" w Łodzi w porozumieniu z władzami województwa podjęła decyzję, by począwszy od soboty, 17 bm., na stacjach samochody o pojemności silnika do 900 ccm otrzymywały do 10 litrów etyliny, a pojazdy większe — do 20 litrów.

Zdajemy sobie sprawę, że niewiele to zmieni i ci, którzy będą chcieli zrobić sobie zapas benzyny, i tak go zrobią, ale będzie paliwa ubywać może wolniej, bo autocysterny nie nadążały już z jego dowozem.

Jesteśmy zdecydowanymi przeciwnikami wszelkiego rodzaju ograniczeń, w tym i sprzedaży paliwa, niemniej sytuacja, jaka ostatnio się wytworzyła na rynku benzynowym, jest nienormalna i trzeba było w związku z tym zastosować nienormalne środki. (s)

Via redakcja

Któregoś dnia w Domu Dziennego Pobytu Pomocy Społecznej przy ul. Strzelczyka 4 pękła rura i woda zaczęła zalewać pomieszczenia. Personel szybko wyłączył dopływ wody i zatelefonował do ROM. Wkrótce przyszli technicy, ale swoją działalność ograniczyli jedynie do sprawdzenia czy aby woda jest na pewno wyłączona.

Tego dnia 38 pensjonariuszy zamiast ciepłego posiłku otrzymało suchy prowiant. Zdenerwowana kierowniczka zatelefonowała do nas, prosząc o interwencję. My z kolei poprosiliśmy o pomoc dyrektora PGM z Górnej. Na szczęście interwencja okazała się skuteczna. Dyrektor poinformował nas, że jeszcze tego samego dnia w godzinach popołudniowych pracownicy ROM-III awarię usunęli. Tłumaczył ich jak mógł dlaczego nie mogli od razu wziąć się do naprawy. Dlatego, że prace dla brygad remontowych są rozdzielane każdego dnia rano, jeszcze przed przystąpieniem do pracy. Dopiero, jak uporali się z zaplanowaną robotą, mogli zająć się awarią w DDP.

Oto jeszcze jedna z wielu spraw, jakie codziennie przychodzi nam załatwiać. (g)

CO GDZIE KIEDY

WAŻNE TELEFONY

Centrala Informacyjna PKO 731-82
Informacja o usługach 398-16
Informacja PKS:
Dworzec Centralny 365-96
Dworzec Północny 747-20
Informacja telefoniczna 93
Komenda Wojewódzka MO 677-22, 292-22
Pogotowie ciepłownicze 253-11
Pogotowie drogowe „Polmozbyt" 408-32
Pogotowie energetyczne:
Rejon Łódź-Północ 334-31, 609-32
Rejon Łódź-Południe 334-28
Rejon Pabianice 37-16
Rejon Zgierz 16-34-42
Rejon oświetlenia ulic 881-15
Pogotowie gazowe 395-35
Pogotowie MO 67
Pogotowie Ratunkowe 99
Pomoc drogowa PZMot. 52-81-10, 706-27
Straż Pożarna 98, 666-11
998-55, 257-57
TELEFON ZAUFANIA 337-37
czynny w godz. 15—7 rano

TEATRY

— nieczynne

MUZEA

POLSKIEJ WOJSKOWEJ SŁUŻBY ZDROWIA (Żeligowskiego 7) godz. 10—16

Pozostałe muzea nieczynne

ZOO — codziennie od godz. 9 do 17 (kasa do godz. 16)

PALMIARNIA — codziennie od godz. 10 do 17 (oprócz poniedziałków)

OGRÓD BOTANICZNY — codziennie od godz. 9 do zmroku

KINA

BAŁTYK — „Wspólnik" fr. od lat 18, godz. 10, 12.15, 17.15, 19.30

IWANOWO — „Wspólnik" fr. od lat 18 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30;

POLONIA — „Mniejsze niebo" pol. od lat 15 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30

PRZEDWIOŚNIE — „Bez skrupułów" fr. od lat 15, godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30

WŁÓKNIARZ — „Kobra" jap. od lat 18, godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30

WOLNOŚĆ — „Człowiek z żelaza" pol. od lat 12, godz. 10, 13, 16, 19

WISŁA — „Czułe miejsca" pol. od lat 18, godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30

ZACHĘTA — „Ucieczka na Atenę" ang. od lat 15 godz. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30

STUDIO — reżyser — Andrzej Wajda — „Brzezina" pol. od lat 15, godz. 15.30, 17.30, 19.30

STYLOWY — Panorama Kina Światowego — Tylko dla kin stutysięcznych „Anna i wilki" pol. od lat 18 godz. 15, 17.15. Najciekawsze debiuty reżyserskie — „Filip Bajon Aria dla atlety" pol. od lat 15 godz. 19.30

DKM — Iluzjon — Najpiękniejsze bajki świata godz. 16, 17.30

OKA — „Jak rozpętałem II wojnę światową" cz. II, godz. 13, 15, „Na tropie Wilbyego" ang. od lat 15, godz. 8, 11, 17, 19

GDYNIA — nieczynne

HALKA — seans zamknięty — godz. 15, „Strach nad miastem" fr. od lat 18, godz. 17, 19.15

MŁODA GWARDIA — „O jeden most za daleko" ang. od lat 15, godz. 10, 13, 16, 19

MUZA — „Człowiek z żelaza" pol. od lat 12, godz. 15, 18

1 MAJA — „Przygoda arabska" ang. b.o., godz. 15; „Taksówkarz" USA od lat 18, godz. 17, 19.30;

POKÓJ — „Pielgrzym" pol. od lat 12, godz. 15.30, 17.30, 19.30

ROMA — „Port lotniczy 77" USA od lat 15, godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30

STOKI — „Przygody Ali Baby i 40 rozbójników" radz.-ind. od lat 12, godz. 16, „Maratończyk" USA od lat 18 godz. 18.30

ŚWIT — „Orkiestra Klubu Samotnych Serc sierż. Peppera" USA od lat 12, godz. 15, 17, 19

TATRY — „Osada gawronów" czes. b.o. godz. 14.30, 16, „Trędowata" pol. od lat 12, godz. 17.30, DKF — godz. 19.45.

ENERGETYK — nieczynne

PIONIER — „Kochaj, albo rzuć" pol. b.o., godz. 14.45; „Czy zabiła" fr. od lat 15, godz. 17, 19;

REKORD — „Jak Iwanuszka szukał cudu" radz. b.o. godz. 15, „King Kong" USA od lat 12, godz. 16.45, 19.15

SOJUSZ — nieczynne

POLESIE — „Lotna" pol. od lat 15, godz. 17, „Szał" ang. od lat 18, godz. 19

APTEKI

Piotrkowska 87, Dąbrowskiego 89, Niciarniana 18, Olimpijska 7 a, Lutomierska 146, Mickiewicza 30.

* * *

Pabianice — Armii Czerwonej 7; Konstantynów — Sadowa 10; Ozorków — pl. Armii Czerwonej 17; Głowno — Łowicka 38; Aleksandrów — Kościuszki 10.

DYŻURY SZPITALI

Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Pasteura (Wigury 19); codziennie Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22), dla przychodni rejonowej nr 7: Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35) dla przychodni rejonowych nr nr 1, 2, 3, 5, Szpital im. Marchlewskiego (Zgierz, Dubois 17) Zgierz, Ozorków, Aleksandrów, Parzęczew, Górna — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14); Polesie — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62); Śródmieście — Szpital im. Biegańskiego (Kniaziewicza 1/5). Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)

Chirurgia urazowa — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)

Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)

Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)

Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatrii (Sporna 36/50)

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44) — całą dobę, oprócz niedziel i świąt

WOJEWÓDZKA STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO

Łódź, ul. Sienkiewicza 137, tel. 99

OGÓLNOŁÓDZKI PUNKT INFORMACYJNY

— dotyczący pracy placówek służby zdrowia — czynny całą dobę we wszystkie dni tygodnia, 618-19

Reprezentacyjny salon RDT

W ubiegły piątek pierwsi klienci odwiedzili nowy, wielobranżowy sklep Rzemieślniczego Domu Towarowego przy ul. Zachodniej 99 (na zdjęciu). W siedmiu stoiskach można tam nabyć meble, sprzęt oświetleniowy, wyroby rzemiosła artystycznego, odzież dziecięcą, zabawki, elementy wyposażenia mieszkań.

Nowy sklep RDT dysponuje na razie towarami wartości 4 mln zł imponuje wspaniałym wystrojem wnętrza (zasługa plastyka — Andrzeja Bocheńskiego) i uprzejmym 33-osobowym personelem pod kierownictwem Bogusława Zajdla. Te wszystkie plusy tonują niestety dość wysokie ceny wystawionych na sprzedaż artykułów.

(sk)

Fot.: A. Wach

Ujęto trzech członków gangu

Na podstawie licznych informacji napływających do KD MO Łódź-Górna funkcjonariusze milicji doszli do wniosku, iż w tym rejonie Łodzi działa silna grupa przestępcza dokonująca włamań do obiektów państwowych, samochodów i mieszkań prywatnych. Do 13 października udało się zatrzymać trzech członków przestępczego gangu. W poniedziałek, 12 października, zatrzymano 17-letniego Sławomira Z., ucznia zasadniczej szkoły zawodowej, dotąd nie karanego. Następnego dnia w ręce milicji wpadli: 19-letni Piotr Z. i 20-letni Adam K. — obaj pracownicy Fabryki Dywanów „Dywilan", z zawodu ślusarze, cieszący się, jak dotąd, dobrą opinią.

W wyniku dotychczasowego dochodzenia trzem zatrzymanym udowodniono dokonanie 5 poważnych włamań do różnych obiektów państwowych. I tak 26 sierpnia (wolna sobota) wieczorem włamali się do magazynu technicznego Kombinatu Budowlanego „Południe". Budynek magazynu, oddalony o kilkaset metrów od pomieszczenia stróżówki, nie przysporzył trudności włamywaczom. Wyważyli oni metalowe wrota przesuwane na rolkach i skradli towary łącznej wartości prawie 100 tys. zł. Łupy, na które składały się narzędzia oraz cenne importowane urządzenia (m. in. elektryczne niemieckie wiertarki) przerzucili przez ogrodzenie, a wnętrze magazynu spryskali płynem z pianowej gaśnicy, zacierając ślady i niszcząc to, czego nie zdołali wynieść.

Również w końcu sierpnia wymieniona trójka włamywaczy dostała się do stolarni Łódzkiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 2 przy ul. Wedmanowej. Złodzieje weszli przez dach po stłuczeniu szybki dymnika. Ze stolarni skradli różnego rodzaju narzędzia łącznej wartości ponad 30 tys. zł.

Kolejnego „skoku" dokonała trójka przestępców na sklep z artykułami pochodzenia zagranicznego przy ul. Wólczańskiej. Tym razem sforsowali drzwi od strony zaplecza i ogołocili półki z towarów wartości ponad 50 tys. zł. Trzy podróżne torby i plecak rabusie załadowali zagranicznymi papierosami, słodyczami i gumą do żucia.

Ponad 30 tys. zł warte były wyroby z kryształu, paski skórzane i odzież, jakie wymienieni trzej panowie zrabowali z kontenera na terenie bazy na Olechowie. Włamywacze bez trudu (po zerwaniu plomby) dostali się do kontenerowej skrzyni, która zawierała cenne towary transportowane na wystawę do Czechosłowacji.

Wreszcie ostatni z udowodnionych do tej pory „wyczynów" dotyczył ajencyjnej stacji CPN przy ul. Tomaszowskiej. Włamywacze zrabowali tam komplet akcesoriów do „Fiata 125 p", a także aparat telefoniczny ajenta. Tym razem łupy warte były 50 tys. zł.

W okresie od sierpnia do 5 października Sławomir Z., Piotr Z. i Adam K. zebrali blisko półmilionowy łup. Część skradzionych przedmiotów zdołali sprzedać na bazarach resztę (po zatrzymaniu pierwszego z wymienionych) szybko wywieźli z Łodzi do kryjówki w miejscowości Brójce. Funkcjonariuszom MO udało się odzyskać towary za prawie 300 tys. zł, a cała trójka włamywaczy przebywa w areszcie. Przypuszczalnie uczestniczyli oni także w innych przestępstwach, w ramach bardziej rozbudowanej grupy rabusiów. Milicja jest już na tropie członków tego gangu. (sk)

Reforma w działaniu

Funkcjonowanie reformy gospodarczej, wprowadzonej uchwałą RM nr 112 w Państwowych Gospodarstwach Rolnych oraz w drobnej wytwórczości, było tematem piątkowego posiedzenia Wojewódzkiego Zespołu d/s Reformy.

Od 1 lipca PGR przeniesiono z planu centralnego do terenowego, podlegają one teraz wojewodom. W Łodzi jest 6 takich przedsiębiorstw. Ich produkcja nie jest już w zasadzie dotowana. Stały się instytucjami opartymi o mechanizm trzech „S". „W zasadzie", bowiem PGR otrzymują w dalszym ciągu niewielkie dotacje na budownictwo mieszkaniowe, przetwórstwo rolno-spożywcze oraz produkcję pasz.

Pierwszy kwartał działania na nowych zasadach nie upoważnia do uogólnień, tym bardziej, że cała gospodarka wejdzie w reformę dopiero od początku przyszłego roku. Niemniej doświadczenie tych, którzy już w nią wkroczyli, powinno być wykorzystane.

Generalnie wypada stwierdzić, że PGR jakoś radzą sobie w nowych warunkach. Zwiększają produkcję opłacalnych płodów rolnych, jakimi po zmianie cen stały się zboża i buraki cukrowe, znów zwiększają stada macior, by przejść na hodowlę w cyklu zamkniętym, co pozwala na obniżkę kosztów. Niepokojącym zjawiskiem jest natomiast spadek hodowli bydła, spowodowany trudnościami w kupnie cieląt, których nie opłaca się hodować z racji cen mleka. Sprawa ta ma dopiero znaleźć generalne rozwiązanie.

Słowem, wszystkie prawie PGR naszego województwa są instytucjami rentowymi. Deficyt przynosi tylko kombinat ogrodniczy. Jego przedstawiciele mówili na posiedzeniu o kłopotach (dotykających zresztą całe rolnictwo) — o braku węgla i środków ochrony roślin. A przede wszystkim o cenach, które powinny wzrosnąć po zmianie cen zaopatrzeniowych na paliwa. Jak bowiem ma nie być deficytowa firma, której produkcji się nie dotuje, nie zezwalając jednocześnie na podwyżkę cen, jeśli w dodatku nie ma ona innego pola manewru? W wypadku tego kombinatu Zespół d/s Reformy zadecydował, że przedstawi on swój program działania Urzędowi Miasta, któremu teraz podlega, i od którego otrzymuje środki produkcji.

Równie wiele a nawet więcej zastrzeżeń budzi uchwała nr 112 w drobnej wytwórczości. Po pierwsze dlatego, że uchwała jest, lecz brak do niej przepisów wykonawczych przynajmniej z kilku resortów. Dalsze wątpliwości budzi np. zasada swobody kształtowania płac, na których podwyższanie „sposobem" jest podwyżka cen, ustalanych przez samego producenta. Takie rozwiązanie nie budzi motywacji do zwiększania wydajności.

Dodatkowym utrudnieniem dla „drobnych" jest stosunek przedsiębiorstw z „klucza", z którymi kooperują. Z reguły nie godzą się na podwyżki cen wyrobów drobnej wytwórczości, o ile nie wzrośnie cena wyrobu finalnego. A jak z tym będzie, na razie nie wiadomo.

Tradycyjnie nienajlepsze stosunki z „kluczem" jakby trwały dalej. Rzemieślnicy skarżą się na trudności w zakupie maszyn i surowców odpadowych od wielkich zakładów. W tej sprawie zresztą głosy dyskutantów na posiedzeniu były podzielone. To znaczy wyrażano również opinię, że drobna wytwórczość nie musi tradycyjnie oglądać się na wielki przemysł i jego odpady. Można szukać nowych surowców, przestawiać się na inną produkcję, albo wręcz na usługi. Naturalnie, są to sprawy skomplikowane, ale w końcu idzie o rację bytu firmy.

(Aga)

Komu przysługuje karta „R"

Ponieważ w naszej piątkowej informacji pt. „Zmiany w systemie reglamentacji" przestawiony został jeden wiersz, przytaczamy ponownie w całości wyjaśnienie, komu przysługuje karta zaopatrzeniowa na mięso i jego przetwory „R".

Otrzymywać ją będą rolnicy, którzy sprzedali państwu w roku ub. produktów nie mniej niż za 15 tys. zł, pracownicy PGR, członkowie i pracownicy spółdzielni produkcyjnych korzystający z uprawnień do posiadania działki, osoby posiadające, lub użytkujące gospodarstwa rolne o powierzchni powyżej 0,5 ha i zatrudnieni w innych działach gospodarki narodowej, członkowie rodzin uprawnionych do karty „R" dzieci i młodzież w wieku 10—18 lat, których rodzice i opiekunowie otrzymują karty „R" (z wyłączeniem stale przebywających w internatach).

WIDZEW — POGOŃ 5:1 (3:1)

Mistrz surowo egzaminował lidera

W jedenastej kolejce jesiennej rundy w piłkarskiej ekstraklasie mistrz Polski, Widzew podejmował na własnym stadionie rewelacyjnie spisującego się beniaminka ze Szczecina, lidera tabeli pierwszoligowej — Pogoń. Spotkanie zakończyło się wygraną gospodarzy 5:1 (3:0).

Bramki zdobyli dla Widzewa: **ROMKE — 2** (w 3 i 20 min.), **SMOLAREK — 2** (w 49 i 79 min.) oraz **SAJEWICZ** (w 39 min.). Honorowego gola dla Pogoni uzyskał w 45 min. **KRUPA.**

WIDZEW: Młynarczyk — Plich, Żmuda, Tłokiński, Możejko — Romke, Rozborski (od 35 min. Sajewicz), Jeżewski, Surlit — Filipczak (od 73 min. Lonka), Smolarek.

POGOŃ: Szczech — Stańczak (od 46 min. Krawczyk), Piekarczyk, Czepan — Krupa, Włoch, Kasztelan, Biernat — Turowski, Stelmasiak (od 81 min. Woronko).

Rewelacyjnie spisująca się jak dotychczas w jesiennych rozgrywkach ekstraklasy Pogoń poddana została wczoraj na widzewskim boisku surowemu egzaminowi. Łódzki mistrz Polski pragnąc zrehabilitować się przed własną publicznością za nieudany, wysoko przegrany występ w miniona środę na bytomskim stadionie (porażka z Szombierkami 0:4), od początku spotkania rozpoczął dyktować warunki gry. Egzamin rozpoczął się od pierwszego gwizdka sędziego, przypominając w dużym stopniu występ reprezentacji Polski na lipskim stadionie. Już w trzeciej minucie gospodarze objęli prowadzenie. Filipczak po ograniu dwóch szczecińskich obrońców znakomicie przekazał piłkę na przedpole bramki Szczecha, i Romke w „szarmachowskim stylu" po strzale głową posłał piłkę do siatki. Niewiele brakowało by w 15 min. Widzew prowadził już 2:0. Tyle, że Smolarek trzymany za rękę przez obrońcę Pogoni przewrócił się i strzelił z trudnej pozycji jednak obok słupka. W minutę później szczecinianie popisali się widowiskowo „kontrą", która zakończyła się strzałem Stelmasiaka w poprzeczkę. Akcja ta wywołała sporo dyskusji, bowiem w opinii wielu obserwatorów piłka upadła po odbiciu się od poprzeczki poza linią bramkową. W cztery minuty później po zaskakującym strzale z 27 metrów Romke po raz drugi zaskoczył szczecińskiego bramkarza.

Dwubramkowa przewaga Widzewa, wprowadziła sporo zamieszania w grze piłkarzy Pogoni, którzy coraz częściej gubili się w akcjach ofensywnych, oddając z minuty na minutę inicjatywę zespołowi łódzkiemu. Wprowadzony w miejsce kontuzjowanego Rozborskiego (naciągnięcie więzadeł mięśnia czworogłowego) **Sajewicz podwyższył wynik na 3:0, a celny strzał Kapicy** (po jednym z nielicznych w tym okresie gry ataków Pogoni) dawał szczecinianom jeszcze szanse na zakończenie występu na łódzkim stadionie w miarę przyzwoitym rezultatem. **Przekreślił te nadzieje jeden z bohaterów lipskiego meczu z NRD — Smolarek, który po celnym strzale w 49 minucie, powtórnie wpisał się na listę „snajperów" w 79 min., ustalając wynik spotkania.**

W czasie pomeczowej konferencji prasowej opiekun Pogoni — J. Kopa gratulując zasłużonego sukcesu mistrzowi Polski, niedwuznacznie dał do zrozumienia, że wynik a także obraz meczu wypaczony został przez niezbyt fortunne (jak to określił) decyzje trójki sędziowskiej. Dodajmy, że obok wspomnianej na wstępie „poprzeczki" wiele kontrowersji wywołała druga „bramka" Smolarka, która padła w opinii nie tylko trenera Kopy z pozycji „spalonej", której nie zdołał zauważyć biegający z pomarańczową chorągiewką pomocnik arbitra głównego — **H. Pracik.** Zazwyczaj krakowskich sędziów uważałem za doskonałych fachowców. Ale w tym meczu było zgoła inaczej — powiedział rozgoryczony kierownik ekipy Pogoni.

W tym meczu widać było jasno kto będzie zwycięzcą. Widzewowi nie było potrzeby pomagać. Mistrz po prostu był lepszy — skwitowali całą dyskusję na ten temat przedstawiciele szczecińskiej drużyny.

W zespole widzewskim doskonale zaprezentowali się kadrowicze (Młynarczyk, Smolarek i Żmuda), a także strzelec dwóch bramek — **Romke,** który „zaliczył" w niedzielę jeden z najlepszych pierwszoligowych występów. Na tle widzewskiej drużyny, Pogoń zaprezentowała się mniej skutecznie, aniżeli w poprzednich spotkaniach pierwszoligowych. W ocenie J. Kopy na słabszą grę Pogoni miała istotny wpływ nieobecność moralnego „przywódcy" zespołu — **Wolskiego.** Być może.

Przegrana w Łodzi piłkarze Pogoni pożegnali się z pozycją lidera tabeli, na której zluzowali ich zabrzańscy górnicy.

WIESŁAW WRÓBEL

WISŁA — ŁKS 1:0 (0:0)

Punkty rozpłynęły się we mgle

(Od specjalnego wysłannika)

Nikłą porażką zakończył się wyjazdowy mecz 10 kolejki piłkarskiej jedenastki ŁKS w Krakowie. Łodzianie przegrali 0:1 (0:0). Zwycięską bramkę strzelił w 72 min. spotkania Iwan ŁKS: Robakiewicz — Różycki, Gajda, Bulzacki — Klimas, Dziuba, Wesołowski, Gabrych (od 53 min. Sobol), Chojnacki — Płachta (od 76 min. Rojewski), Milczarski. WISŁA: Adamczyk — Szymanowski, Skrobowski, Krupiński, Jałocha, Nawrocki, Kapka, Targosz — Lipka, Iwan, Wróbel (od 63 min. Dziegiel). Żółte karki otrzymali: Płachta i Jałocha.

Nie ukrywał swego zdenerwowania po meczu trener Leszek Jezierski. Miał pretensje do swych podopiecznych i zresztą słuszne, że nie potrafili „odcyfrować" słabego dnia krakowskiej Wisły i nie dość, że tego meczu nie zremisowali to jeszcze w głupi sposób stracili jedyną bramkę na miarę dwóch punktów ligowych. Złożył to na karb małego doświadczenia zespołu, który dał się uśpić gospodarzom, nie chcąc albo nie wierząc, że można ten mecz było nawet wygrać. Od siebie jednocześnie dodam, że zamknąłbym ten pojedynek ligowy stwierdzeniem: jak można go było przegrać, a jednocześnie nie wygrać...

Spotkanie rozpoczęło się bowiem od wzajemnego badania sił. Pierwszy kwadrans upłynął zatem na wzajemnej obserwacji, a ja z kolei mogłem z przyjemnością zaobserwować grę łódzkich piłkarzy przydzielonych do opieki nad najgroźniejszymi zawodnikami Wisły. Różycki dawał sobie doskonale radę z szybkim co prawda Wróblem, ale grającym niedbale i niedokładnie. Zresztą łódzki obrońca wielokrotnie przewyższał swego rywala w pojedynkach biegowych. Dobrze również wywiązywał się, nie pierwszy raz zresztą w meczach ligowych Gajda, wyłączający umiejętnie z walki Iwana, i wreszcie Wesołowski będący „plastrem" rozgrywającego „białej gwiazdy" — Kapki. Ten styl walki, słusznie zresztą obrany przez trenera, mógł przynieść w efekcie osiągnięcie rezultatu remisowego, a nawet przy umiejętnym wyprowadzeniu kontrataku powodzenie dla łodzian. Zresztą w 16 min. ŁKS po raz pierwszy odważnie zaatakował. Płaski strzał Gabrycha minimalnie chybił celu. Następnie w 6 minut później kapitalnym rajdem popisał się Różycki. Po jego strzale piłka uderzyła w zewnętrzną część słupka. I na tym właściwie emocje podbramkowe skończyły się, a gra układała się w środkowej strefie boiska po myśli łodzian. Z większych emocji dla gospodarzy odnotujmy 43 min. spotkania kiedy to wiślacy chcieli po prostu wlechać z piłką do bramki i na tablicy mogła zapiąć się cyferka „1" gdyby Jałocha i Iwan zdecydowali się jednak na strzał.

Na początku drugiej połowy spotkania Wisła ruszyła do bardziej skoordynowanych ataków. Wywołały one wiele zamieszania pod bramką Robakiewicza, lecz bez widocznych efektów bramkowych. I przyszła wreszcie feralna dla ŁKS 72 min. spotkania. Nad stadionem Wisły powoli zaległa mgła. Płachta nie atakowany przez nikogo podaje piłkę pod nogi przeciwnika. Dzieje się to 70 m od bramki przeciwnika. Następuje szybka kontra. Gajdzie nie wychodzi wślizg przy ataku na Iwana. Podciąga kilkanaście metrów, przed polem karnym ma przed sobą Bulzackiego, który nie interweniuje ostrobojąc się podyktowania rzutu karnego i niewidoczny do tej pory na boisku Iwan z 16 metrów plasowanym strzałem zmusza do kapitulacji Robakiewicza. Tak to w tym momencie mistrzowskie punkty utonęły we mgle.

Następuje kontratak łodzian. W dobrej sytuacji znajduje się Milczarski. Asystuje mu Skrobowski. Nie może oddać precyzyjnego uderzenia i przenosi piłkę wysoko nad poprzeczką.

Zakończe relację z tego meczu słowami trenera kadry narodowej **Bogusława Hajdasa:** — Niektórych zawodników ŁKS widziałem po raz pierwszy, niektóre nazwiska gdzieś mi się tam obiły o uszy. Ze zdumieniem przecierałem oczy widząc ich rozsądną grę w środku boiska. ŁKS dyktował warunki walki, a mimo to zszedł z boiska pokonany. Brak chyba doświadczenia i nieumiejętność wykorzystania słabego dnia krakowskiego zespołu zaważył na końcowym rezultacie. Taka jest prawda.

I z tym stwierdzeniem trzeba się bez wątpienia zgodzić. ŁKS, a przede wszystkim młodzi zawodnicy zapłacili w Krakowie kolejne ligowe frycowe. Na tym jednak nie wolno poprzestać. Łodzianie są młodym obiecującym zespołem, na pewno z niemałymi perspektywami. Przydałoby się już jednak trochę rozsądku w grze i skończenia z niefrasobliwością przy koncepcji rozgrywania piłki. Można ją stracić, może nie udać się jakieś zagranie, ale nie w taki sposób, z jakim mieliśmy do czynienia w krakowskim pojedynku.

ANDRZEJ SZYMAŃSKI

II liga piłkarska

Sporo niespodzianek zanotowano w 11 kolejce spotkań II ligi piłkarskiej. W obu grupach nastąpiły zmiany liderów. W grupie I prowadzenie objął BKS Bielsko, a w drugiej — Cracovia. Wyniki:

GRUPA I

GKS Tychy — Urania 6:1, Stoczniowiec — B. S. 0:0, GKS Kat. — Gryf Sl. 1:2, Odra O. — Lechia 4:0, Stilon — Zagłębie Wlb. 2:2, Piast Gl. — ROW 2:1, Stal Szcz. — Olimpia P. 4:1, Górnik Wlb. — Błękitni St. 4:0

TABELA

1. BKS Bielsko	16:6	14—7
2. GKS Kat.	15:7	18—[illegible]
3. Odra	13:9	18—12
4. Gryf	13:9	16—11
5. Zagłębie	13:9	15—15
6. Stal Szcz.	12:10	15—11
7. Stilon	12:10	13—15
8. Piast	11:11	14—16
9. Górnik Wlb.	10:12	16—15
10. Olimpia P.	10:12	17—17
11. ROW Rybnik	10:12	19—21
12. Stoczniowiec	10:12	14—18
13. GKS Tychy	9:13	16—14
14. Lechia	8:14	6—19
15. Urania	7:15	9—14
16. Błękitni St.	7:15	11—20

GRUPA II

Resovia — Olimpia 1:0, Zawisza — Stal. St. W. 3:1, Broń — Stal Rz. 2:0, Górnik Kn. — Hutnik 0:0, Polonia B. — Błękitni K. 1:1, Wisła Pł. — Raków 5:1, Cracovia — Avia 3:0, Gwardia Szcz. — Radomiak 0:1.

TABELA

1. Cracovia	14:8	13—8
2. Radomiak	14:8	13—9
3. Górnik K.	13:9	16—7
4. Hutnik	13:9	16—9
5. Wisła K.	13:9	17—13
6. Raków	13:9	11—12
7. Stal St. Wola	12:10	22—4
8. Avia	12:10	10—9
9. Błękitni K.	12:10	11—11
10. Resovia	11:11	9—10
11. Broń	11:11	14—16
12. Polonia	10:12	15—18
13. Olimpia A.	9:13	12—16
14. Gwardia Sz.	8:14	18—24
15. Zawisza	6:16	8—18
16. Stal Rz.	5:17	7—18

Zakończyli sezon

Na zakończenie tegorocznego sezonu, działacze Łódzkiego Klubu Jeździeckiego przeprowadzili na hipodromie w Łagiewnikach strefowe zawody hipiczne. Uczestniczyło w imprezie 38 jeźdźców z pięciu klubów rywalizując w trzech konkursach skoków.

W klasie „L" triumfowała reprezentantka ŁKJ — **Monika Jabłońska** zdobywając na „Salucie" puchar ZPZ. W konkursie „P" o puchar OPHZ w Łodzi najlepszym okazał się **B. Kubiak** z Bogusławic dosiadając „Gabona", a w konkursie „N" — łodzianin — **J. Kobryń** jadący na koniu „Misterium".

W Katowicach górą ŁKS i Włókniarz, we Wrocławiu lepsza Ślęza

W piątek ruszyła do boju ekstraklasa koszykarek. Po sukcesie w tegorocznych mistrzostwach Europy, rozgrywki pierwszoligowe pań cieszą się zrozumiałym zainteresowaniem sympatyków koszykówki w całym kraju. Miejmy nadzieję, że podobnie będzie i w Łodzi oraz Pabianicach.

Na inauguracje zespoły ŁKS i pabianickiego Włókniarza zmierzyły się w wyjazdowych meczach pierwszoligowych w Katowicach i Wrocławiu. W stolicy Górnego Śląska łódzko-pabianicki duet miał za przeciwnika tamtejszy AZS. **Łodzianki pokonały gospodarza katowickiego meczu 71:65, a Włókniarz zwyciężył AZS 70:57.**

Natomiast spotkania we Wrocławiu z miejscową Ślęzą zakończyły się przegraną łódzko-pabianickiego duetu. ŁKS uległ Ślęzy 72:83, (najwięcej punktów w tym ciekawym spotkaniu dla ŁKS uzyskały **Wolujewicz** 20 i **Badocha** 14), **a Włókniarz** 92:74 (najskuteczniej dla pabianickiej drużyny rzucała **Gburczyk,** zdobywając 26 pkt).

Wyniki spotkań inauguracyjnej serii ekstraklasy koszykarek:

Wisła — Lech Poznań 96:77 (65:43), Stal St. Wola — AZS Poznań 74:75 (38:35), AZS Kat. — ŁKS 65:71 (32:34), Ślęza Wrocław — Włókniarz Pab. 74:82 (35:34), Polonia W-wa — Spójnia Gdańsk 49:43 (19:20), Wisła Kraków — AZS P. 98:58 (46:24), Stal — Lech 81:73 (69:69) (34:38), AZS Kat. — Włókniarz 57:70 (16:33), Ślęza — ŁKS 83:72 (34:42).

TABELA

1. Wisła	4	192—135
2. Ślęza	4	157—134
3. Stal	3	186—143
4. Włókniarz	3	132—131
5. ŁKS	3	113—148
6. AZS Poznań	3	133—170
7. Polonia	2	43—49
8. AZS Kat.	2	122—141
9. Lech	2	160—177
10. Spójnia	1	43—49

EKSTRAKLASA MĘŻCZYZN

Górnik Wlb. — Wybrzeże 113:76 (54:34), Lech Poznań — Stal Bytom 99:80 (48:46), Gwardia Wrocław — Śląsk Wrocław 88:83 (43:45), Zagłębie Sosnowiec — Wisła Kraków 102:78 (59:34), Legia W-wa — Resovia 88:68 (44:28).

W tabeli prowadzi Górnik przed Zagłębiem i Legią.

GWARDIA — ZAGŁĘBIE 16:4

Dominowali gospodarze

Po „nokautującym" rezultacie meczu sprzed tygodnia na stołecznym ringu, sympatycy łódzkiego boksu spodziewali się rehabilitacji pięściarzy Gwardii w kolejnym spotkaniu pierwszoligowym. **Gwardziści nie zawiedli i pokonali wczoraj na własnym ringu w ostatnim pojedynku jesiennej rundy w ekstraklasie bokserskiej lubińskie Zagłębie 16:4.**

Choć mogłoby się wydawać, że bokserska brać ma prawo być już zmęczona pierwszoligową młócką, kilka pojedynków stoczonych w gwardyjskiej hali stało na co najmniej przyzwoitym poziomie. Kibicom pięściarskich wrażeń przypadły przede wszystkim do gustu walki **K. Golańskiego** i **S. Kaczmarka.** Miłą niespodziankę sprawił także **M. Leśniak,** który zwyciężył przed czasem niepokonanego dotychczas w ekstraklasie K. Folta, podobnie jak **J. Kaczmarek** (już w I starciu posłał na deski Kwoczkę).

Oto wyniki walk (na pierwszym miejscu gospodarze): **Pietrzykowski** wygrał jednogłośnie z Milczarskiem. Urbański uległ na skutek przewagi w II rundzie Massierowi, **Pilecki** uzyskał wystarczającą przewagę już w I rundzie nad Krynickim, **S. Kaczmarka** uznano bezdyskusyjnie zwycięzcą w walce z Grzywaczem. **Turski** wygrał 2:1 z Mostkowskim, a **J. Kaczmarek** w I rundzie przez ko z Kwoczką.

Golański zapewnił sobie w II starciu zdecydowaną przewagę nad Krzakiem. Kłos uległ w III starciu Terepce, **Kubisowi** poddano w I rundzie Sławka, a w ostatnim pojedynku meczu wagi ciężkiej Leśniak zdystansował, uzyskując w II rundzie zdecydowaną przewagę — Foltę.

Pozostałe wyniki w grupie I: Igloopol — GKS Jastrzębie 14:5, Stal Szcz. — Błękitni K. 16:4, Górnik Kn. — Legia 10:10.

TABELA

1. Legia W-wa	10	127—73
2. GKS Jastrzębie	10	114—86
3. Gwardia	10	104—96
4. Igloopol	10	100—100
5. Górnik Knurów	10	98—102
6. Stal Szczecin	10	96—102
7. Błękitni Kielce	10	82—118
8. Zagłębie Lubin	10	77—121

GRUPA II

Gwardia W-wa — Górnik W. 16:4, Olimpia P. — Carbo 12:8, Stoczniowiec — Stal Rz. 14:6, Czarni Słupsk — pauzowali.

TABELA

1. Gwardia W-wa	6	93—41
2. Stal Rz.	9	91—39
3. Czarni Sł.	7	82—58
4. Stoczniowiec	8	82—78
5. Olimpia P.	8	81—79
6. Carbo Gl.	8	69—91
7. Górnik Wesoła	8	56—104

W rewanżu niepowodzenie

Dziewiąta i dziesiąta pierwszoligowa serię spotkań piłkarze ręczni łódzkiej Anilany stoczyli w sali „Niciarki" z zespołem Pogoni. **W sobotę podopieczni mgr Z. Kuchty zakończyli ją z pięciobramkową przewagą pokonując zabrzańską „siódemkę" 27:22 (12:9).**

Wczorajszy rewanż zakończył się niestety dla łódzkich szczypiornistów niepowodzeniem. Ulegli oni Pogoni 19:24 (12:12).

Najwięcej bramek dla Anilany zdobyli w sobotę — **Robert — 6** i **Kosma 5,** a we wczorajszym rewanżu — **Kosma 9.**

Pozostałe wyniki: **Korona — Wybrzeże 28:30 i 29:31, Hutnik — Gwardia Opole 38:25 i 29:27, Śląsk — AZS Wwa 27:32(!) i 32:23, Grunwald — Pogoń Szcz. 29:21 i 30:20.**

W tabeli prowadzi Wybrzeże, które wyprzedziło wrocławski Śląsk. Na trzecim miejscu znajduje się obrońca tytułu krakowski Hutnik. **Łódzka Anilana zajmuje 8 lokatę wyprzedzając poznański Grunwald i szczecińską Pogoń.**

MAHOMET I GÓRA

Kilku czołowych kolarzy polskich ścigało się (i to z powodzeniem) w licznych imprezach zagranicznych. Ostatnio główną nagrodę francuskiego dziennika „L'Equipe" zdobył, zwyciężając w dorocznym wyścigu tej gazety — R. Szurkowski.

Po miesięcznym pobycie na wyspach brytyjskich, gdzie z powodzeniem brał udział (jak donosi „Przegląd Sportowy") w 9 wyścigach, powrócił Zb. Szczepkowski. Legionista ma zakończyć bogaty w starty sezon udziałem wraz z Krzysztofem Sujką (obaj otrzymali imienne zaproszenia) wyścigiem w międzynarodowym towarzystwie „Mohawk Carpet" w Colorado (USA).

Wszystko przemawia raczej za tym, że Szczepkowski uda się za ocean bez reprezentanta Społem, nadal bowiem K. Sujka jest zawieszony przez klub w prawach zawodnika. Kiedy „sprawa K. Sujki" (pisaliśmy o tym we wrześniu) zostanie załatwiona? W Społem powiedziano nam, że wszystko zależy od samego zawodnika, który ani nie zgłasza się, ani też nie odpowiada na przesłane pod jego adresem pisma.

Cóż, kolarzy się to ze znanym arabskim porzekadłem o górze i Mahomecie. Jak nie chce Mahomet, to może góra?... (w)

Z PIŁKARSKICH BOISK

WYGRALI z KATAREM

Reprezentacja piłkarzy — juniorów RFN (do lat 20) wywalczyła tytuł mistrza świata, zwyciężając w finałowym meczu w Sydney drużynę z Kataru 4:0 (2:0).

Wynik meczu finałowego nie zmienia jednak faktu, że drużyna z Kataru, prowadzona przez brazylijskiego trenera M. Evaristo, sprawiła swą postawą w Australii olbrzymią niespodziankę.

W grupie eliminacyjnej Katar pokonał 1:0 i wyeliminował Polskę, w ćwierćfinale zwyciężył 3:2 Brazylijczyków, a w półfinale 2:1 Anglię. Brązowy medal wywalczyli Rumuni pokonując Anglików 1:0.

* * *

HJK Helsinki, piłkarski mistrz Finlandii sięgnął po „dublet", zdobywając także puchar tego kraju. W finałowym meczu pucharu HJK pokonał Kuusysi Lahti 4:0 (2:0).

* * *

Piłkarska reprezentacja Polski rozegra jeszcze w tym roku trzy mecze międzypaństwowe, z Argentyną (28 bm.) w Buenos Aires, z Maltą (15 listopada) i z Hiszpanią (18 listopada) — w kraju.

Spotkanie z Maltą odbędzie się na Stadionie Olimpijskim we Wrocławiu, a mecz z Hiszpanami na stadionie ŁKS w Łodzi.

* * *

W eliminacyjnym meczu piłkarskich MŚ (grupa V), Jugosławia zremisowała w Belgradzie z Włochami 1:1 (1:1).

TABELA GRUPY V

1. Jugosławia	9:3	15—6
2. Włochy	9:3	10—4
3. Dania	8:8	14—11
4. Grecja	6:6	8—10
5. Lubsemburg	0:12	1—17

* * *

W meczu eliminacyjnym piłkarskich mistrzostw świata strefy azjatyckiej, w grupie finałowej, ChRL pokonała w Pekinie Kuwejt 3:0 (2:0).

1. ChRL	3:3	3—1
2. Nowa Zelandia	3:3	2—2
3. Kuwejt	2:3	2—4

(Arabia Saudyjska jeszcze nie grała).

WYNIKI I TABELA

Widzew — Pogoń 5:1, (3:1), Legia — Zagłębie 2:2 (2:1), Wisła — ŁKS 1:0 (0:0), Motor — Bałtyk 3:1 (1:0), Stal — Lech 2:2 (1:1), Górnik — Szombierki 1:0 (1:0), Ruch — Śląsk 3:0 (2:0), Arka — Gwardia 1:1 (1:0).

TABELA

1. Górnik	15:7	14—4
2. Pogoń	15:7	19—16
3. Gwardia	14:8	19—11
4. Widzew	14:8	16—14
5. Śląsk	13:9	16—13
6. Zagłębie	13:9	13—10
7. Stal	12:10	12—12
8. Wisła	11:11	14—11
9. ŁKS	11:11	11—12
10. Legia	11:11	9—14
11. Szombierki	10:12	19—11
12. Bałtyk	9:13	8—16
13. Lech	8:14	8—10
14. Motor	8:14	16—20
15. Ruch	8:16	8—14
16. Arka	6:16	6—20

* * *

W sobotę (24 października) w XII kolejce piłkarskiej ekstraklasy grają: **ŁKS — Legia, Śląsk — Widzew, Pogoń — Górnik, Szombierki — Stal, Lech — Wisła, Zagłębie — Bałtyk, Gwardia — Ruch, Arka — Motor.**

* * *

W najbliższą środę Legia zmierzy się w Warszawie w pierwszym meczu II rundy PZP ze szwajcarskim zespołem Lausanne Sport. Przeciwnik Legii jest w dobrej formie, czego dowiódł w niedzielnym meczu ligowym zwyciężając na wyjeździe Basel 3:1 (1:0).

Niedawny rywal Legii PZP, Valerengen Oslo zdobył tytuł piłkarskiego mistrza Norwegii. W ostatniej kolejce Valerengen zremisował z Brann Bergen 2:2 i wyprzedził o 1 pkt Viking Stavanger.

W SKRÓCIE

◆ **TENIS.** McEnroe został halowym mistrzem Australii w tenisie. W finałowym spotkaniu pokonał swojego rodaka Tannera 6:4, 7:5, 6:2.

Sensacja turnieju tenisowego w Neapolu była porażka — B. Borga z A. Panatta. Półfinałowy pojedynek tych tenisistów trwał 67 minut i zakończył się wygraną Panatty 6:4, 6:4. Lider tenisowej klasyfikacji „Grand Prix" — I. Lendl w finale halowych mistrzostw Szwajcarii pokonał J. Clerca 6:2, 6:3, 6:0.

◆ **AUTOMOBILIZM.** Brazylijski kierowca **Nelson Piquet** został samochodowym mistrzem świata formuły I na rok 1981.

W Las Vegas rozegrano ostatni wyścig, zaliczany do klasyfikacji MŚ, o „Grand Prix" tego miasta. Zwyciężył obrońca tytułu Australijczyk A. Jones przed A. Prostem (Francja), P. Giacomelli (Włochy). N. Piquet zajął piąte miejsce.

◆ **SZACHY.** Siódma partia szachowego meczu o mistrzostwo świata między obrońcą trofeum A. Karpowem, a W. Korcznojem zakończyło się remisem. Stan meczu 3:1 dla Karpowa.

◆ **SIATKÓWKA.** Turniej o puchar prezydenta Bielska-Białej wygrały siatkarki miejscowego BKS, które zwyciężyły we wszystkich spotkaniach.

W spotkaniu o trzecią lokatę mistrz Polski Płomień Sosnowiec pokonał Start Łódź 3:1 (14:16, 15:4, 15:8, 15:8).

W Tychach też przegrali

Po wygranej we wtorek na łódzkim lodowisku z Cracovią, w piątek hokeiści ŁKS doznali porażki w Tychach 6:8 (1:4, 2:0, 3:4).

Bramki zdobyli dla ŁKS: Rybski — 2, Bielenieninik 2 i Masłowski — 1.

Po pierwszej tercji tyscy górnicy prowadzili już 4:1 i zapowiadało się na pogrom łódzkiej drużyny. Tymczasem skuteczny finisz w II części meczu i również dobra gra w III, zmieniła niekorzystny dla zespołu ŁKS przebieg spotkania. Niestety w końcówce znów do głosu doszli gospodarze odbierając łódzkiej drużynie, szanse na wzbogacenie skromnego tak dotąd pierwszoligowego konta.

Pozostałe wyniki: Polonia — GKS Katowice 3:1, Cracovia — Naprzód 5:4, Baildon — Budowlani 0:5. Z powodu awarii oświetlenia, na lodowisku „Szarotek" mecz Podhale — Zagłębie nie odbył się w piątek.

TABELA

1. Zagłębie	14:0	44—12
2. Polonia	13:3	35—23
3. Podhale	12:2	44—10
4. GKS Tychy	8:8	39—35
5. Budowlani	7:9	31—29
6. Naprzód	6:10	22—33
7. GKS Katowice	6:10	20—33
8. Baildon	5:11	16—34
9. ŁKS	4:12	23—44
10. Cracovia	3:13	22—50

* * *

Hokeiści Zagłębia Sosnowiec zakwalifikowali się do 2 rundy Pucharu Europy wygrywając rewanżowy mecz z Dinamo Bukareszt 7:2 (2:0, 1:1, 4:1).

Bramki zdobyli dla Zagłębia — Jobczyk 1 Zabawa — po 2, Morawiecki, Klocek i Garbacz.

LIGA ANGIELSKA

Arsenal — Manchester C.	1:0
Aston V. — West H.	3:2
Brighton — Liverpool	3:3
Everton — Ipswich	2:1
Leeds — West B.	3:1
Manchester U. — Birmingham	1:1
Nottingham — Coventry	2:1
Southampton — Notts C.	3:1
Stoke — Swansea	1:2
Sunderland — Tottenham	0:2
Wolverhampton — Middlesbrough	0:0
Luton — Grimsby	6:0
Norwich — Shrewsbury	2:[illegible]

Komunikat „Totka"

DUŻY LOTEK

I LOSOWANIE

1, 25, 27, 28, 43, 44 dod 4

II LOSOWANIE

5, 9, 20, 24, 34, 36

Banderola: 1709

„KUKUŁECZKA"

I LOSOWANIE

12 — 13 — 14 — 18 — 32 — 34

II LOSOWANIE

11 — 20 — 21 — 25 — 30 — 35

liczba dodat. — 1

III LOSOWANIE — bezpłatne

4 — 6 — 24 — 25 — 29

Końc. band. 856130.

DŁ

DZIENNIK ŁÓDZKI — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka Ruch". Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe Łódź ul. Piotrkowska 86. Druk Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi. Redaguje kolegium. Redakcja kod 90-103 Łódź ul. Piotrkowska 86. Adres pocztowy „DŁ" Łódź skrytka nr 69 telefony: centrala 693-00 — łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 648 85 zastępcy redaktora naczelnego 307 26, 310 38 sekretarz odpowiedzialny II sekretarz 204 75. Działy miejski 341-10, 337 47 sportowy 208 96 ekonomiczny 228 32 wojewódzki 223 05, 15-337-47 sportowy 208 96 ekonomiczny 228-32, wojewódzki 223 05, 11 stów i interwencji 303 04 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca) kulturalny 621-60 / „Panorama" 204 75, dział społeczny fotoreporterzy 378 97. Redakcja nocna 868 68, 868 78. Ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń ul. Piotrkowska 86, 90-103 Łódź tel 311-50 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa Książka-Ruch" w kraju. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Informacji o warunkach prenumeraty udzielają oddziały RSW „Prasa-Książka Ruch" i urzędy pocztowe.
Nr indeksu — 35004
ISSN 0208-7901